

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ NUMERU:

Po wyborach do Sejmu.

INŻ. EUGENIUSZ KWIATKOWSKI — Perspektywy
gospodarczego rozwoju Wybrzeża.

DR WACŁAW FAJANS — Plan inwestycyjny a ry-
nek pieniężny.

LUDWIK HOROCH — Zasady współpracy prze-
mysłu państwowego z prywatnym.

DR STANISŁAW WYROBISZ — Koniunktura roł-
nicza.

KRZYSZTOF ZNAMIEROWSKI — Przez eksport do
importu.

PROF. KAROL BOHDANOWICZ — Rudy żelazne.

TADEUSZ ORLEWICZ — Na marginesie prac Mię-
dzynarodowej Organizacji Handlu.

DR STEFAN ROZMARYN — Organizacja budow-
nictwa przemysłu państwowego w ZSRR.

DR ST. BEREZOWSKI — Czołowy kraj emigracyjny.

KRYSTYNA STEPŃSKA — Pięcioletni plan turecki.
Powojenne plany gospodarcze Danii.

MGR JÓZEF SZARSKI — Przemysł bułgarski potrze-
buje surowców.

MICHAŁ BERGER — Badanie uzdolnień.

JÓZEF MAŃKOWSKI — Na fall.

MGR PIOTR ROMANOWSKI — Osiągnięcia i drogi
przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego.

Produkcja i zbył przemysłu węglowego w 1947 roku.

Przemysł chemiczny na Ziemiach Odzyskanych.

Przemysł elektrotechniczny na Z. O.

JÓZEF DOMINKO — Nowe drogi rozwoju spółdziel-
czości radzieckiej.

Reaktywowanie Międzynarodowego Spółdzielczego
Komitetu Bankowego.

Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Kronika przemysłu państwowego, spółdzielczego, go-
spodarki prywatnej — Wybrzeże i żegluga —
Eksport—Import — Rynki światowe — Różne
z kraju — Z całego świata — Przegląd wydaw-
nictw — Przegląd prasy.

DWUTYGODNIK

ROK II

• NUMER 2 •

31 STYCZNIA 1947 •

CENA EGZ. 50 ZŁ

»GIESCHE«

FABRYKA CHEMICZNA S. A.

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM
KATOWICE II., UL. HUTNICZA 1
TELEFON Nr 335-32 i 345-31
(Skrót telegr.: SUPERFOSFAT KATOWICE)

ORGANI-
ZACYJNIE
PODLEGA

**ZJEDNOCZENIU PRZEMYSŁU
NAWOZÓW SZTUCZNYCH**
W GLIWICACH, UL. GÓRNYCH WAŁÓW 28

PRODUKUJE:

**SUPERFOSFAT (nawóz sztuczny),
KRZEMOFLUOREK SODOWY
I NAWOZY OGRODOWE**

SPRZEDAŻ ODBYWA SIĘ PRZECZ
CENTRAŁĘ HANDLOWĄ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
W GLIWICACH, ZAWISZY CZARNEGO 7

577

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CERAMIKI SZLACHETNEJ

Okrepu Śląskiego, Solice Zdrój, ul. Pocztowa 17 a

POSZUKUJE:

Techników ceramików
z praktyką

1 Technika mechanika

1 Majstra do formiarni izo-
latorów porcelanowych

1 Modelarza do form
izolatorów porcelanowych

WARUNKI PRACY I PŁACY
DO OMOWIENIA NA MIEJSCU

ZGŁOSZENIA TYLKO OSOBISTE
W BIURZE ZJEDNOCZENIA.

MIEJSCE PRACY DOLNY ŚLĄSK

6

RYBNICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

RYBNIK, UL. KOŚCIUSZKI 54

PRZYJMIE:

**1 inżyniera, 1 technika,
2 referentów elektro-
technicznych, 1 refe-
renta maszynowo-narzę-
dziowego, 1 referenta dla
spraw specjalnych z zakresu
handlowo-administracyjnego,
2 biegłe maszynistki-
stenotypistki z e
znajomością języka polskiego**

Z G Ł O S Z E N I A
PRZYJMUJE BIURO PERSONALNE

40

DO FABRYKI MASZYN NALEŻĄCEJ DO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

POSZUKUJEMY:

INŻYNIERA MECHANIKA
na kierownika biura fabrykacji

TECHNIKA

na kierownika biura budowlanego

TECHNIKÓW WARSZTATOWYCH
ze średnią szkołą techniczną

KWALIFIKOWANYCH:

**ŚLUSARZY MASZY-
NOWYCH, TOKA-
RZY, ŚLUSARZY
INSTALATORÓW,
ELEKTROMECHAN-
KÓW, FORMIERZY**

ZGŁOSZENIA:

ZABRZE, UL. WOLNOŚCI 318 — TELEFON 28-87

(PAP) 84

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK

• 31 STYCZNIA 1947

• ROK II

• NUMER 2

REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

PO WYBORACH DO SEJMU

PISALIŚMY na tym miejscu w poprzednim numerze „Życia Gospodarczego”, iż naród polski po raz pierwszy od setek lat znalazł się na właściwej drodze. Mieliśmy na myśli głównie obiektywne warunki polityczne, które się wytworzyły dla nas po progromie Niemców. Ale też i naród, a zwłaszcza jego warstwy ludowe, instynktownie wyczuły i obrały w tych przyjaznych warunkach najwłaściwszą drogę postępowania dla zbudowania nowego niezależnego gmachu państwowego. Polski świat pracy zerwał z przeszłością sanacyjną i zaufał przywódcom, którzy wyszli z jego środowiska, zasłużony sobie uprzednio na to zaufanie ciężką walką z przeciwnościami, trudem i ofiarnością ze swego mienia i życia. W wyborach do Sejmu w dniu 19 stycznia rb. uprawnieni do głosowania obywatele potwierdzili w przytłaczającej większości swój pozytywny stosunek do tej nowej rzeczywistości, wytworzonej trafnie, przewidującą, mądrze i najbardziej korzystnie dla Polski przez ludzi, którzy swoje ja duchowe ujawnili w czynach wiekopomnych, uznanych przez cały naród.

„Dotąd — pisał August Cieszkowski już przed kilkudziesięciu laty — żeby nadawać kierunek ludziom, dosyć było znać poprzednie życie ludzi pojedynczych i narodów. Dotąd po ostateczny wyrok odwoływano się do historii i doświadczenia. Teraz to nie wystarcza. Teraz, żeby przewodniczyć bliźniemu, a tym bardziej narodowi, trzeba mieć przewidziany cel, do którego się ich prowadzi i wiedzieć środki dojścia do niego: trzeba znać przyszłość, być prorokiem.”

Twórcy nowej Polski Ludowej już w Lublinie proroczo uświadomili sobie Jej przyszłość, zrealizowali Jej fundamenty, nakreślili wytyczne w planie trzechletnim i obecnie, uzyskawszy najpełniejsze zwycięstwo w wyborach, pogłębiają konsolidację narodu, utrwalają stabilizację rządu i Jego organów, wzmagają produkcję, upowszechniają wiedzę i kulturę, wytwarzają dobrobyt i wyższy poziom życia w Polsce.

To wszystko stanie się ciałem przez dalsze mądre kierownictwo nowego rządu i pracę całego narodu. „Jest jeden sposób — mówił Mickiewicz w wykładach paryskich — na który umiejętność mało zwraca uwagi, ale nam wszystkim znajomy i przez nas wszystkich mniej więcej używany w stosowaniu, a nawet i w poszukiwaniu prawd: tym sposobem jest działanie... Wszelkie działanie jest syntetycznym; działanie to rzecz w duchu, w ciele i w czynie, to teoria, praktyka i rezultat. Tak tedy szeregiem czynów postępujemy ku prawdzie. Jeżeli więc każdy czyn jest syntezą, czy nie od ludzi czynu wypada nam oczekiwać syntezy wielkiej? Dajmy pokój filozofom i uczonym, a zwróćmy oczy na działających, na tych, co rządzą, administrują. Więcej ich jest niżeli filozofów, i mają oni w społeczeństwie większą wagę. Łatwo bowiem tego doświadczyć, że tak teraz, jak dawniej światem moralnym zarządzili i rządzą ludzie czynu.”

W wyborach ostatnich zwyciężyli ludzie czynu. Z nich powstanie nowy rząd, rząd czynu. Rząd ten będzie miał wielkie zadania do spełnienia: traktat pokojowy z Niemcami, utrwalenie granicy na Odrze i Nysie, zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, odbudowę zniszczonych miast i wsi, odbudowę portów — słowem — czyny, stanowiące o naszym bycie lub niebycie. Zdecyduje o powodzeniu w tych wielkich problemach życiowych koncentryczny wysiłek rządu i narodu.

Na nic się nie zdała krótkowzroczna, prymitywna i szkodliwa opozycja w kraju i na emigracji, aby wywrócić wytyczony przez ludzi czynu we właściwej Polsce ten najmądrzejszy i najtrafniejszy porządek rzeczy, jakiego świadkami byliśmy przed wyborami do Sejmu i będziemy po wyborach. Dalszy wysiłek całego społeczeństwa pracy i myśli nie zawiedzie i poprze bez zastrzeżeń nowy rząd czynu.

PERSPEKTYWY GOSPODARCZEGO ROZWOJU WYBRZEŻA

POKOLENIE nasze — w skali ogólnoswiatowej — miało w zasadzie najkorzystniejsze warunki rozkwitu i powodzenia, a w rzeczywistości doprowadziło w okresie trzydziestolecia do największych katastrof, jakie notują dzieje ludzkości. Świat miał do dyspozycji w nadmiarze surowce i środki produkcji, miał na usługi fantastyczny rozkwit wiedzy technicznej, nieznane dawniej środki komunikacyjne, rozbudowany aparat kredytowy, potroił w ciągu jednego pokolenia zapas złota monetarnego i uniezależnił obieg pieniężny od złota, odkrył prawa naukowe organizacji pracy, samej pracy nadał charakter najzaszczytniejszego przywileju, stał w obliczu trosk nieograniczonych możliwości konsumpcyjnych, a więc mógł mnożyć w nieskończoność powodzenie rzesz ludzkich, a wybrał alternatywę drugą, to jest alternatywę niszczenia dorobku wiekowej cywilizacji. **Koszt tej wojny przekracza 60-krotnie maksymalny i hipotetyczny koszt rozwiązania wszystkich napięć socjalnych w przedwojennym świecie, a pokryłby bez reszty budżet wydatków państwowych dziesięciu takich państw jak Polska w ciągu dwustu lat.**

W pierwszym szeregu najbardziej zniszczonych państw znalazła się właśnie Polska. Jedyną jej rekompensatą za miliony wymordowanych ludzi, za jej straty terytorialne, za dziesiątki miliardów strat materialnych, za sześćioletnią eksploatację, za lata niewolniczej pracy milionów ludzi, za nieopisany łańcuch cierpień i bezprawia, za podeptanie praw przyrodzonych człowieka może być tylko jej nowa granica na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W ten sposób część nieprawości pruskich może być wyrównana. W ten sposób arsenał upartej niemieckiej agresji może być nieco zredukowany. W ten sposób skrawek Europy służyć ma odtąd celom pokojowym, celom współpracy międzynarodowej, dźwiganiu milionowych rzesz pariasów do stanu człowieczeństwa, zamiast służyć idei agresji, powtarzanej systematycznie w nadziei końcowego zwycięstwa.

A oto w kilkanaście zaledwie miesięcy od ubezwładnienia politycznego hitleryzmu już podnoszą się coraz natarczywiej głosy niemieckie, domagające się sprawiedliwości w wykładni germańskiej. **Rachunek za nieudany ostatecznie zamach na cywilizację ludzką ma zapłacić — wedle tej koncepcji — nie napadający, — nie złoczyńca, nie sprawca pożogi wojennej — ale napadnięta ofiara, której nie udało się dobić ostatecznie.** Jeżeli współczesne pokolenie niemieckie nie jest pogodzone z klęską i świadomością wielkiego przestępstwa, jeżeli nie umie sobie zdać sprawy z konsekwencji własnych czynów, to i żadne z pokoleń następnych nie przestanie czekać na moment rewansu.

Temu niebezpieczeństwu możemy przeciwstawić tylko gigantyczny wysiłek własnej i rozumnej pracy. Zrozumiały to dokładnie i inne narody. W wielu krajach wylewa się wulkaniczny rozmach pracy. Z

każdym miesiącem tężeją nowe granice państwowe w rezultacie wielkiej pracy, wiedzącej, że niebezpieczeństwo agresji wylewa się zawsze w kierunku najmniejszego oporu. W tym nowym starciu nie możemy utracić swego jakże skromnego zresztą miejsca. To drugi argument dla jednokierunkowego zwrócenia naszych sił, choćby nas to dużo miało psychicznie kosztować. **Kierunek naszej pracy musimy nastawić w stronę Ziemi Odzyskanych. Drogowskazy wytyczają dwa główne punkty węzłowe: Śląsk i Wybrzeże.**

Ubiegły rok gospodarczy, pierwszy rok powojenny, dzięki ofiarnej pracy dziesiątków tysięcy ludzi, nie był na Wybrzeżu zmarnowany. Ale impuls do tej pracy dał Rząd, a w szczególności środki finansowe w kwocie 4 miliardów zł, postawione w tym roku przez Ministra Skarbu do dyspozycji instytucji Wybrzeża, oraz identycznie zdeterminowana decyzja władz państwowych natychmiastowego podjęcia odbudowy Wybrzeża, jak ta, która w chwilach prawie beznadziejnych tak pozytywnie zaważyła na przywróceniu martwej stolicy państwa — Warszawy do życia. Za te śmiałe decyzje cały kraj i cała ludność bez różnicy zapatrywań politycznych są Rządowi wdzięczne. Dziś zamykając bilans roku 1946, możemy zrekapitułować najistotniejsze

osiągnięcia Polski na Wybrzeżu.

Porty nasze przeładowały w tym roku prawie 8 milionów ton towarów, tj. 25.000 ton przeciętnie dziennie. Cyfra ta jest wyższa od sumarycznego przeładunku Bremy w roku 1937, tj. w okresie najwyższego ożywienia koniunkturalnego bezpośrednio przed wojną, jest dwukrotnie wyższa od przeładunku Gandawy, trzykrotnie wyższa od przeładunku Rygi, czterokrotnie wyższa od przeładunku Lubeki, a stanowi zwyż jednej trzeciej obrotów największego portu na kontynencie Europy, tj. Rotterdamu, w roku 1937. W jakich warunkach zaś zaczynaliśmy tę pracę zaledwie przed półtora rokiem, wiadomo powszechnie, gdyż niszczycielska robota pruska jest dokładna, precyzyjna i pełna żaru uczuciowego.

W portach delty Wisły mamy w eksploatacji zwyż 11 km nabrzeży, dźwigów odremontowanych mamy 62, rozporządzamy 165 tys. m kwadr. powierzchni w magazynach portowych, gruntownie odremontowanych lub nowo zbudowanych przez Biuro Odbudowy Portów. W obu portach odbudowano zwyż 23 km sieci elektrycznej, 25 km linii wodociągowych, przeprowadzono badania nurkowe na przestrzeni 43 km, usunięto 74 wraki, odbudowano 6 mostów i wiaduktów portowych, 2 elewatory zbożowe o pojemności 20 tys. ton, zbiorniki na paliwo płynne o pojemności zwyż 100 tysięcy m sześć., zremontowano zwyż 9 tys. izb mieszkalnych, 12 obiektów szpitalnych o 43 budynkach, uruchomiono w najszerszym zakresie szkolnictwo powszechne i średnie, uruchomiono w odbudowanych już 80 proc. kompleksach gmachów 5 wyższych zakładów naukowych, doprowadzono do

stanu eksploatacji zniszczoną gazownię, wodociągi, kanalizację, oświetlenie publiczne, zakłady oczyszczania miasta. W obrotach portowych w ciągu roku przekroczono cyfrę 360 tys. wagonów kolejowych, przy czym dzienna ilość wagonów towarowych załadowanych i wyładowanych wynosiła w sierpniu 1945 roku tylko 157, w sierpniu 1946 roku prawie dziesięciokrotnie więcej, bo 1.511. Gdańska Dyrekcja Kolejowa odbudowała 220 km torów, 660 rozjazdów, 60 mostów, 12 dworców kolejowych, 10 parowozowni, prawie 16 tys. km linii napowietrznych teletechnicznych, zainstalowała 2 tysiące aparatów telefonicznych i telegraficznych, Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne obsługują obecnie 160 km linii autobusowych, tramwajowych, trolleybusowych i wodnych. Urządzenia te już obecnie przewożą do 4 milionów pasażerów.

Poważny dorobek wykazują w rb. drogi wodne i żegluga śródlądowa, poczta, energetyka i przemysł Wybrzeża. Zjednoczenie Stoczni Polskich ma 6 zakładów pracy i zatrudnia ok. 7,5 tys. pracowników. Dziesięć uruchomionych fabryk przemysłu metalowego z siedzibą w Gdańsku zatrudnia zwyż 1400 pracowników. Stocznie Rybackie zatrudniają 1200 pracowników. Przemysł drzewny tego okręgu posiada 28 zakładów czynnych. Gdańska Dyrekcja Przemysłu Miejscowego posiada w swej administracji 41 czynnych zakładów pracy. Szczecińska Dyrekcja Odbudowy posiada 28 zakładów uruchomionych, 7 w stadium remontów.

Liczba pracowników zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych w okr. Gdańsk-Gdynia dosięga 12 tys. Obroty handlowe dwu najważniejszych placówek handlu hurtowego, tj. Społem i Państwowej Centrali Handlowej w obrębie województwa gdańskiego przekroczyły w listopadzie ub. r. 620 milionów zł. Połowy morskie polskiego rybactwa osiągnęły poważny sukces. Połowy te w r. 1946 przekroczyły 23 tys. ton ryby, wartości 550 milionów zł. Oznacza to, że połowy morskie rozpoczynając tak niedawno z punktu zerowego, osiągnęły poziom w cyfrach tonowych z roku 1936, a przewyższyły znacznie rezultaty zarówno roku 1935 jak i 1937.

Taki sam proces dynamicznego postępu i zagospodarowania rozwija się na mniejszą skalę — zarówno na Wybrzeżu Zachodnim i Wschodnim. Ale ilekolek dumy może przenikać serce każdego Polaka z rezultatów odbudowy strat materialnych na jego nowym Wybrzeżu Bałtyku, to wszystko to staje się drobną pozycją wobec jednego dominującego faktu.

I w Szczecinie, i w Świnoujściu, w Kamieniu i Kołobrzegu, w Nowym Warpnie i Dziwniej, w Koszalinie i w Derłowie, w Łebie i w Ustce, w Gdańsku i Sopocie, w Elblągu i Malborku, we Fromborku, Kadyni, Tolkmicku, **na całym 500 km obszarze Wybrzeża promieniuje dziś to samo życie polskie, te same uczucia i ambicje, które przed wojną demonstrowały żywotność naszego narodu w Gdyni i Pucku, w Jastarni i we Władysławowie, na małym wówczas polskim Wybrzeżu, zawartym między jeziorem Żarnowieckim a granicą Wolnego Miasta Gdańska.** Toteż z tego punktu widzenia można mieć pewność, że polski element

ludzki swój egzamin zdawać będzie i nadal pomyślnie na Wybrzeżu, dołączając wkład własnej pracy do spraw historycznych, które powróciły naród nasz nad Odrę i Nyse Łużycką.

Morze i jego Wybrzeże, jakkolwiek są całkowicie i bez reszty oddane służbie interesu narodowego, pozostałyby jednak martwym pustkowiem, gdyby nie pełniły posłannictwa w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Każdy fragment importu i eksportu musi mieć kontrahenta na zewnątrz, który tylko w wyjątkowych i krótkich okresach ulega przymusowi relacji handlowych z danym rynkiem. On działa i żyje wedle własnych praw i własnych tendencji. **Wypływa z tego pierwszy ważki postulat, domagający się takiego rozbudowania i wyposażenia aparatu techniczno-portowego, by w ostrej walce konkurencyjnej wytrzymał on próbę życia.** Ponadto jednak, jeżeli najkapitałniejsze założenie planu narodowego, mówiące o znaczn. podniesieniu stopy życiowej mas ludzkich w Polsce, ma być urzeczywistnione, to Polska musi się niezwykle szybko inwestować, musi wyposażyć człowieka i instytucje wytwórcze w odpowiednie, nowoczesne narzędzia pracy, surowce, środki pomocnicze, musi się elektryfikować i motoryzować, a podstawowe ku temu elementy może zdobyć tylko z zagranicy, w oparciu o rozwój własnego eksportu.

Druga część tych konsekwencji ma charakter rzeczowy. **Nowy plan inwestycyjny na rok 1947 i na lata następne w przeciwstawieniu do planów z r. 1945-46 w zakresie zagadnień portowych, skierowuje się wyraźnie w stronę morza.** Ma on stworzyć normalne, bezpieczne warunki postoju statków w naszych portach, ma on usunąć wszystkie zasadnicze trudności pracy przeładunkowej. Jeżeli dziś dyskwalifikujemy często metody pracy portowej, jeżeli oceniamy wydajność pracy ludzkiej poniżej norm przedwojennych, to należy pamiętać, że jest to w znacznej mierze rezultatem braków technicznych. Miejsca rozładowywania statków, magazynowania towarów, mechanizacja obsługi są dotychczas często wynikiem albo improwizacji, albo konieczności narzuconych przez samą sytuację w portach. Na dłuższy dystans praca taka będzie nierentowna, i obali dawną renomę konkurencyjności naszych portów. Plan nasz przeciwstawia się tym zjawiskom i dąży do zasadniczego uregulowania sprawy w okresie trzechletnim.

Drugi, nowy i zasadniczy moment wynika ze świadomości: uzyskać nie tylko najbardziej skoncentrowany, najkorzystniejszy ekonomicznie rezultat pracy obsłużenia zaplecza polskiego, ale również zagospodarować całe Wybrzeże polskie od Szczecina i Świnoujścia aż po Elbląg i Braniewo na wschodzie. **To pięćsetkilometrowe Wybrzeże może stać się potężną dźwignią przebudowy struktury gospodarczej i socjalnej nowej Polski.** Jest to politycznym osiągnięciem Rządu polskiego. Winno się stać również jego osiągnięciem gospodarczym.

W fazie początkowej czas odgrywa decydującą rolę. Właśnie okręg Gdyni—Gdańska, przy skoncentrowanym wysiłku, zapewniał osiągnięcie wielkiej zdolności przeładunkowej w czasie jak najkrótszym. Stąd wypływa zjawisko, że w roku 1946 większa część nakładów państwowych skoncentrowała się w tym okręgu centralnym.

Już pod koniec roku 1947

zdolność przeładunkowa

portów Wybrzeża centralnego wzrośnie do 13 milionów ton towarów, portu szczecińskiego do 3,4 miliona ton, mniejszych portów do 600 tys. ton w relacji rocznej. Sumarycznie zdolność ta wyrazi się sumą 17 milionów ton dwustronnego przeładunku. Efektywnie preliniuje się przeładunek w roku 1947 przez nasze Wybrzeże 12,4 miliona ton, tj. 155 proc. cyfry osiągniętej w roku 1946 i 73 proc. w stosunku do najwyższego stanu przedwojennego. Do końca br. rozporządzalna powierzchnia magazynowa w Portach Gdyni i Gdańska wyniesie 240 tys. metrów kwadr., tj. ok. 44 proc. stanu przedwojennego, ilość dźwigów wyniesie 70 sztuk, tj. 41 proc. z okresu przed wybuchem wojny. W Szczecinie istnieje spora ilość nieuszkodzonych magazynów i czynnych dźwigów, które w zasadzie w początkowej fazie eksploatacji portu zaspokajają jego potrzeby. **Do końca roku 1949 przewiduje się, że porty morskie osiągną już pełną przedwojenną zdolność przeładunkową, wyrażającą się cyfrą 25 milionów ton.**

W zakresie

komunikacji kolejowej

obok odbudowania najważniejszych mostów na Wiśle i Odrze, mających pierwszorzędne znaczenie dla akcji zagospodarowania Wybrzeża, obie ważne magistrale, decydujące o wykorzystaniu zdolności przeładunkowej portów w delcie Wisły, a mianowicie linia Bydgoszcz — Tczew — Gdańsk, linia węglowa Śląsk — Bydgoszcz — Kościerzyna — Gdynia doprowadzone będą w roku 1947 do przebiegłości około 15 milionów ton w relacji rocznej. Obok tego z początkiem drugiej połowy roku 1947 uruchomiona będzie linia bezpośrednia Warszawa — Gdańsk, uzależniona od wykończenia mostów w Malborku i Tczewie, a prace rekonstrukcyjne na szeregu linii, jak Iława — Malbork, Toruń — Kwidzyn — Malbork, Nowa Wieś — Bydgoszcz, Olsztyn — Malbork — Gdynia wysunięte są na rok 1947 do pierwszej kolejności. Równolegle wzmocnione będą wszystkie węzły kolejowo-komunikacyjne pomiędzy zapleczem Polski i okręgiem szczecińskim. Ważnym faktem dla Wybrzeża centralnego będzie realizacja projektu Ministerstwa Komunikacji co do elektryfikacji linii kolejowej Gdynia — Gdańsk, a całe Wybrzeże odczułoby tę realizację jako epokowe osiągnięcie tego resortu i jego wkład w potężną rozbudowę całego zespołu miejskiego Gdynia — Sopot — Gdańsk. Gdyby zamiar ten rzeczywiście rychło był zrealizowany, to w ciągu dziesięciu lat zespół ten już samorzutnie rozrósłby się w nowe milionowe skupisko ludzkie w Polsce. Cały zaplanowany rozwój Wybrzeża, całe powodzenie zakreślonych celów związane jest z procesem dalszej koncentracji elementu ludzkiego. Te rzesze nowych pracowników muszą przede wszystkim otrzymać

dach nad głową.

Jest to warunek fundamentalny i wstępny.

Koncentracja zadań pracy wymaga zaś, by i osiedla pracownicze w miarę możliwości były skoncentrowane i planowo usytuowane w stosunku do potrzeb. Na tym tle wyrasta cały szereg zagadnień do przepracowania. Z jednej strony w niesporadycz-

nych wypadkach ulokowały się w najkorzystniejszych miejscach na Wybrzeżu instytucje, które swym tematem pracy nie są związane z okupowanym przez siebie a w konsekwencji przez swych pracowników miejscem. Takie instytucje muszą być przesiedlone z terenów największego zagęszczenia ludnościowego. Akcja taka nie tylko zezwoli na bardziej planowe i znacznie tańsze dla Skarbu Państwa rozwiązanie zagadnienia ludnościowego w okręgach już obecnie przeludnionych, ale zarazem łatwiejsze zagospodarowanie terenów nadmorskich, dotychczas jeszcze martwych.

Czynnik doraźności potrzeb musi stopniowo coraz bardziej zanikać. **Pracowaliśmy dotychczas, aby móc żyć, w następnej fazie musimy żyć, aby pracować.** Oznacza to, że celem nowego wysiłku ma być normalizacja warunków pracy, a ona wynika z normalizacji warunków życia. Z tego punktu widzenia na plan pierwszy wysuwa się postulat ogólnego uporządkowania miast, postulat odbudowy i budownictwa mieszkań pracowniczych, postulat przeimprenowania miast Wybrzeża nowym, na wskroś polskim charakterem w zabudowie.

Tak pojęte zadania wymagać będą dużego nakładu pracy i środków finansowych. Toteż konsekwentnym postulatem jest tendencja, by włączyć do tego procesu wszystkie wartości sił narodowych. **Dotychczas elementem dominującym w akcji odbudowy i zagospodarowania zniszczonych ziem było państwo.** Jego przeważająca i kierownicza rola w ramach polityki gospodarczego planowania jest nieodzowna. Ale obok tego **muszą wystąpić na widownię jako aktywne jednostki w dziele odbudowy i samorządy miejskie, i organizacje spółdzielcze, i inicjatywa prywatna,** a np. miasto Poznań udowodniło praktycznie, jak poważne skutki mogą powstać w krótkim okresie czasu przez zharmonizowanie wszystkich tych sił.

U samych źródeł planu państwowego, u podłoża naszych wniosków i postulatów, naszych tez i rezolucji leży jedna wspólna, głęboka tendencja, która ma zasadnicze, dziejowe znaczenie. Od XIII wieku rozpoczął się proces żmudnego systematycznego odcinania Polski od jej dostępu do Morza Bałtyckiego. Ramiona polipa krzyżacko-pruskiego wyciągały się coraz dalej i dalej na wschód w długim pasie nadmorskim. Europa przechodziła najgłębsze ewolucje polityczne, gospodarcze i społeczne. Ale ta tendencja pruska była niezmienna. I Prusy królewskie, i Niemcy cesarskie, i Rzesza demokratyczna, i ustrój faszystowsko-fuehrerowski parły w tym samym kierunku, a kierunek ten oznaczał ustawiczną agresję pruska, ustawiczny proces wyrażony sloganem „Drang nach Osten”. Cele tej polityki nie kończyły się unicestwieniem Polski. Przejawiały się one wyraźniej w chwilach przełomowych Europy. Zaprezentowała je formalnie demokratyczna Rzesza po pierwszej wojnie, formułował je Hitler w „Mein Kampf”, realizował je w czasie ostatniej wojny Rosenberg i Himmler. **Powrót tego Wybrzeża do swego naturalnego polskiego organizmu, wyparcie niemieckiej organizacji znad całego Bałtyku aż po ujście Odry, to synonim stopienia pruskiego parcia na Wschód, to dźwignia wznosząca dobrobyt milionowych mas ludzkich na całej przestrzeni Europy od Odry na wschód,**

to synonim pokojowej współpracy wielu narodów. Polityka pruska zmienia czasem metody, treści swej nie zmienia nigdy.

Istota naszego problemu sprowadza się więc do tezy następującej. **Musimy scementować cały obszar Ziemi Odzyskanych w jednorodny monolit polski, zanim wewnętrzne siły Prus zregenerują się ponownie.**

Najaktywniejszym katalizatorem tego procesu jest i będzie na zawsze Wybrzeże nasze, o ile zdołamy wydobyć z niego większe i bardziej pozytywne wartości, niż mogło się to stać w ramach pruskiej polityki państwowej.

Dr WACŁAW FAJANS (Kraków)

PLAN INWESTYCYJNY A RYNEK PIENIĘŻNY

PLAN Inwestycyjny na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r. dołączony do rządowego projektu budżetu Państwa na tenże okres, przewidywał łączną wartość inwestycji 40,4 miliarda zł. Na pokrycie tej sumy miały instytucje inwestujące dostarczyć ze środków własnych 2,2 mld. zł, cała zaś pozostała kwota 38,2 mld. zł miała być sfinansowana w drodze operacji kredytowych, a mianowicie 13,4 mld. zł proponowano uruchomić z kredytów skarbowych, 24,8 zaś mld. zł z kredytów bankowych. Transakcje finansowe Skarbu Państwa na rynku wewnętrznym w r. 1946 sprowadziły się do dwu operacji, do emisji biletów skarbowych, która do końca sierpnia 1946 przysporzyła Skarbowi kwotę 2,2 mld. zł oraz do wypuszczenia Premjowej Pożyczki Odbudowy Kraju, której ogólny efekt finansowy wyraża się kwotą około 4,6 mld. zł. Ogółem zatem ściągnął Skarb Państwa z rynku wewnętrznego około 7 mld. zł, z których jednak mniej więcej połowa znalazła niewątpliwie ujście w kierunku budżetu Państwa, którego preliminarz za wspomniany okres 9 miesięcy przewidywał niedobór w wysokości 3,4 mld. zł. Na rachunek zatem wzmiankowanych powyżej 13,4 mld. zł kredytów skarbowych, które stanowić miały finansowy aport Skarbu Państwa na rzecz Planu Inwestycyjnego, wpłynęło z tytułu wewnętrznych operacji pożyczkowych około 3,5 mld. zł. Z jakich źródeł pokryto brakującą jeszcze kwotę 10 mld. zł, ustalić ściśle, niestety, nie możemy dla braku odpowiednich danych. Przypuszczać jednak należy, że źródłami tymi były przede wszystkim udział Polski w uzyskanych przez ZSRR odszkodowaniach rzeczowych od Niemiec oraz realizacja dostaw UNRRA. Jak wydajne musiało być w r. 1946 to drugie ze wspomnianych źródeł, świadczy najwymowniej fakt, że z importowanych w pierwszej połowie tego roku przez Gdańsk i Gdynię około 1,4 miln. ton towarów przypadło ponad 70% na dostawy wszelkiego typu UNRRA. Dostawy te bądź zużytkowane były przez Państwo w naturze dla celów inwestycyjnych w ramach Planu, bądź też spieniężone, zasilając zasoby gotówkowe Skarbu dla celów realizacji tegoż Planu.

Jednakże główny ciężar finansowania Planu Inwestycyjnego spoczywać miał na kredytach bankowych, przy pomocy których należało w okresie 9

Jeżeli zdołamy, szczególnie tu na Wybrzeżu, spoić w jednolitą całość elementy aktywizmu państwowego, przejawiające się w planie narodowym dla odbudowy i zagospodarowania Wybrzeża i w polityce morskiej państwa, jeżeli nadamy im cechy trwałości i rzeczowości, jeżeli obie dziedziny — gospodarczą i polityczną — zwiążemy ze wszystkimi siłami twórczymi, tkwiącymi potencjonalnie w naszym narodzie, to w ciągu krótkiego okresu czasu będziemy świadkami tak wielkich i pozytywnych rezultatów na całej długości polskiego Wybrzeża, jakich dziś ani nakreślić, ani przewidzieć nie możemy.

miesiący 1946 r. uruchomić, jak to już wspomniano, sumę 24,8 mld. zł. Zachodzi pytanie, w jaki sposób ta olbrzymia, jak na nasze stosunki, akcja finansowa była przeprowadzona i jakie spowodowała zmiany w naszej strukturze pieniężnej i kredytowej.

Suma emitowanych przez Narodowy Bank Polski i w obiegu będących biletów wraz z rachunkami żyrowymi tejże instytucji wynosiła na koniec 1945 r. 32,3 mld. zł, na koniec zaś sierpnia 1946 r. 57,3 mld. zł, wzrosła zatem w ciągu 8 miesięcy o 25 mld. zł. Ponieważ w tymże okresie stan zadłużenia Skarbu Państwa w instytucji emisyjnej zwiększył się w stopniu zgoła nieistotnym, a mianowicie z 21,2 do 21,5 mld. zł, przeto wspomniany wzrost obiegu i rachunków żyrowych ma niewątpliwie charakter ściśle gospodarczy. Istotnie, kredyty gospodarcze Narodowego Banku Polskiego, łącznie redyskontowe i bezpośrednie, uległy we wzmiankowym 8-miesięcznym okresie wzrostowi z 6,9 do 30,7 mld. zł, a więc o bez mała 24 mld. zł, tj. o sumę prawie równoznaczną dokonaniem w tymże czasie zwiększeniu obiegu i rachunków żyrowych. Jednakże stwierdzenie tego faktu, niewątpliwie ze wszech miar dodatniego ze stanowiska naszej polityki skarbowej i walutowej, nie wyczerpuje bynajmniej całokształtu interesującego nas zagadnienia. Ażeby dokładnie zdać sobie sprawę z zasad finansowania Planu Inwestycyjnego i móc ocenić wpływ całej tej akcji na układ naszych stosunków pieniężnych i gospodarczych, musimy do akcji tej podejść nie tylko od strony Narodowego Banku Polskiego i jego roli, ale sprecyzować rozmiary i charakter udziału w niej całego aparatu kredytowego.

Ogólna suma kredytów, udzielonych przez Narodowy Bank Polski, banki państwowe, spółdzielcze, prywatne oraz Komunalne Kasy Oszczędności wzrosła pomiędzy 31 grudnia 1945 r. a 31 sierpnia 1946 r. w sposób wykazany przez tabelę na str. następ. (w miliardach złotych)¹⁾

Kredyty, udzielone życiu gospodarczemu w ciągu pierwszych 8 miesięcy 1946 r., wzrosły zatem o 40,7 mld. zł, z której to sumy tylko 1/3 część przypada na

¹⁾ Materiał statystyczny, dotyczący N. B. P. oraz akcji kredyt. innych banków, zaczerpnięto z „Wiadomości Narod. Banku Polskiego“.

	K re y t y N. B. P. (bez redyskonta)		Kredyty ban- ków państw., spółdz. pryw. (raz K.K.O.)		R a z e m	
	kwota	wzrost	kwota	wzrost	kwota	wzrost
31 grudnia 45 .	0,8	—	9,2	—	10,0	—
30 kwietnia 46 .	4,4	3,6	18,0	8,9	22,5	12,5
31 sierpnia 46 .	15,0	10,6	35,7	17,6	50,7	28,2
		14,2		26,5		40,7

Narodowy Bank Polski, $\frac{2}{3}$ zaś na pozostałą grupę czynnych instytucji finansowych. Znamienny jest też fakt, że druga połowa analizowanego okresu wykazuje znacznie większe nasilenie akcji kredytowej aniżeli pierwsza, przy czym punkt ciężkości tego nasilenia spoczywa właśnie na grupie banków, poza Narodowym Bankiem Polskim leżących, w której to grupie dominują banki państwowe z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na czele. Grupa ta, mianowicie, wykazuje wzrost ogólnej sumy udzielonych kredytów w ciągu pierwszych czterech miesięcy 1946 r. o 8,9 mld. zł, w ciągu zaś następnych o 17,6 mld. zł, gdy tymczasem kredyty bezpośrednie Narodowego Banku Polskiego zwiększyły się w tych samych okresach o 3,6 względnie o 10,6 mld. zł. — Fakt ten jest tym bardziej uderzający, że właśnie od kwietnia 1946 r. akcję zasilania kredytami obrotowymi trzech czołowych gałęzi przemysłu — węglowego, hutniczego i włókienniczego — przeniesiono z Banku Gospodarstwa Krajowego do Narodowego Banku Polskiego, co zasadniczo powinno było wpłynąć na wydatne osłabienie akcji kredytowej całej grupy instytucji poza Narodowym Bankiem Polskim. Z zestawienia tych danych liczbowych wynika, że grupie tej, obejmującej m. i. banki państwowe, w tym okresie, kiedy była ona pozbawiona obsługi kredytami obrotowymi wspomnianych trzech gałęzi przemysłu, musiała być przydzielona inna, specjalna obsługa finansowa, która właśnie spowodowała tak znaczny wzrost tempa udzielanych przez tę grupę kredytów.

Istotnie od wiosny 1946 r. zaczyna w ogólnej akcji kredytowej odgrywać rolę coraz znacniejszą nowy, specjalny element, mianowicie

średnioterminowe kredyty inwestycyjne, przeznaczone na finansowanie planu inwestycyjnego, a których rozprawdanie powierzone było bankom państwowym, w pierwszej mierze Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Jeszcze z końcem maja 1946 r. kredyty tego typu wynosiły ogółem zaledwie 3,3 mld. zł, ale w trzy miesiące później, z końcem sierpnia, wzrosły one już do kwoty 13,7 mld. zł. — Udział tych kredytów w ogólnej akcji kredytowej zwiększył się z 12% w końcu maja do 27% w końcu sierpnia. Z ogólnej zaś sumy przyrostu kredytów w ciągu 4 miesięcy maj — sierpień 1946 r., udzielonych przez grupę banków państwowych, spółdzielczych, prywatnych i K. K. O., która to suma wynosiła, jak już wyżej wskazano, 17,6 mld. zł, przypada na przyrost kredytów średnioterminowych około 12—13 mld. zł (ściśła

kwota tych kredytów na koniec kwietnia nie jest nam znana), czyli około 66%.

Ale przytoczone wyżej dane liczbowe, dotyczące akcji kredytowej, obejmują tylko okres pierwszych 8 miesięcy 1946 r. — Dane, odnoszące się do rozmiarów tej akcji w ostatnich 4 miesiącach tego roku, nie są nam jeszcze znane, wobec czego określić je możemy tylko w przybliżeniu, na podstawie pewnych, dostępnych nam przesłanek statystycznych. O ile chodzi o kategorię kredytów średnioterminowych, to wobec preliminowanej na okres do końca 1946 r. ogólnej kwoty kredytów bankowych, przeznaczonych na sfinansowanie planu inwestycyjnego, w wysokości 24.86 mld. zł, a uruchomionych do końca sierpnia 13,7 mld. zł, pozostała jeszcze do uruchomienia w ciągu miesięcy wrzesień — grudzień suma 11 mld. zł. — Co się tyczy kredytów obrotowych, to przyrost ich w okresie maj — sierpień wynosił około 15 mld. zł i nic nie przemawia za tym, ażeby tempo ich wzrostu w ciągu ostatnich 4 miesięcy 1946 r. miało być słabsze, zwłaszcza że w tym właśnie czasie miała miejsce pokaźna zwyżka płac oraz poważny wzrost cen szeregu artykułów i świadczeń. Opierając się na tych przesłankach, przypuszczać możemy, że w okresie wrzesień — grudzień 1946 r. suma upłynnionych kredytów obrotowych zwiększona była co najmniej o dalsze 15 mld. zł, cała zaś akcja kredytowa, a więc łącznie z kredytami inwestycyjnymi, wzrosła o jakieś 26 mld. zł, osiągając na koniec roku 1946 kwotę około 75 mld. zł, wobec 10 mld. zł na koniec roku 1945.

Przewidywania nasze co do rozmiarów akcji kredytowej oparliśmy na preliminowanej kwocie planu inwestycyjnego w wysokości 40,4 mld. zł. Jednakże na odbytym we Wrocławiu w początku grudnia Kongresie Daniny Narodowej oświadczył Minister Skarbu, że w r. 1946 plan inwestycyjny sfinansowano w wysokości około 50 mil. zł. Jeżeli nawet przyjmujemy, że z kwoty tej, obejmującej cały rok — nie zaś, jak uchwalony przez K. R. N. okres 9-miesięczny — część przypadła na I. kwartał 1946 r., w którym również inwestycje były dokonywane, to jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zakreślone preliminarzem granice finansowe planu zostały o kilka miliardów zł przekroczone. Stąd wniosek, że ogólna suma kredytów, udzielonych przez cały nasz aparat finansowy, musiała wynieść na koniec 1946 r. niemniej jak 80 mld. zł, z której to sumy przypadłoby kredytów, zmobilizowanych w ciągu samego 1946 r., 70 mld. zł, w tym około 30 mld. kredytów inwestycyjnych, średnioterminowych.

Z jakich źródeł korzystała dotychczas bankowość polska celem zaspokojenia w tak stosunkowo krótkim czasie tak wielkiego zapotrzebowania kredytu zarówno obrotowego, jak inwestycyjnego ze strony życia gospodarczego? Narodowy Bank Polski posługuje się, jak wiadomo, instrumentem emisji biletów. Banki państwowe, spółdzielcze, prywatne i K. K. O. mają do dyspozycji wkłady swej klienteli i redyskonto w instytucji emisyjnej. Stopień, w jakim cała ta grupa bankowa korzystała z tych źródeł, i rozmiary udzielanych przez nią równocześnie kredytów uwidocznione są w zestawieniu poniższym (w miliardach zł):

	Wkłady		Redyskonto		Kredyty udzielone	
	kwota	wzrost	kwota	wzrost	kwota	wzrost
31 gr dnia 45 .	5,4	—	6,1	—	9,2	—
30 kwietnia 46 .	11,2	5,8	9,7	3,6	18,0	8,8
31 sierpnia 46 .	23,5	12,3	15,7	6,0	35,7	17,7
grudzień 45 sierpień 46 . .		18,1		9,6		26,5

Tak więc akcja kredytowa grupy instytucji poza Narodowym Bankiem Polskim zwiększyła się w ciągu 8 miesięcy 1946 r. o 26,5 mld. zł, a w tym samym czasie wkłady, przez tę grupę posiadane, wraz z dokonanym przez nią redyskontem wzrosły łącznie o 27,7 mld. zł. Uwzględniając konieczność przeznaczenia pewnego odsetka nowych wkładów na zasilenie kasy celem zabezpieczenia odpowiedniej płynności, stwierdzamy, co jest oczywiste, że akcja kredytowa omawianej grupy banków znajdowała, formalnie biorąc, swe pełne pokrycie w odpowiednim przyroście pasywów bankowych. Znamienne jednak jest fakt, że akcja ta zasilana była w blisko 66%-ach z przyrostu wkładów, a tylko w 33%-ach z redyskonta. Jednakże znaczenie najbardziej istotne ze stanowiska interesującego nas zagadnienia posiada nie tyle sprawa takiego czy innego udziału nowych wkładów w akcji upłynnienia kredytów, ile stwierdzenie, czy te nowe wkłady dopływały do banków z realnych zapasów gromadzącej się na rynku wolnej gotowizny, czy też były one pochodnym elementem samej akcji kredytowej, innymi słowy —

kreowanym pieniądzem bankowym.

Każdy z tych dwóch typów wkładów ma swe specyficzne konsekwencje w stosunku do akcji kredytowej. Jeżeli akcja ta jest zasilana z wkładów, pochodzących z zapasów gromadzącej się na rynku gotowizny, wówczas każde osłabienie tempa przyrostu wkładów powoduje bądź odpowiednie skurczenie rozmiarów akcji kredytowej, bądź też dalszą jej ekspansję w drodze refinansowania jej przy pomocy redyskonta, przy czym w tym ostatnim wypadku każdemu zwiększeniu sumy udzielonych kredytów towarzyszyć musi równomierny przyrost emisji biletów. Konieczność hamowania tej emisji — oczywiście przy normalnej strukturze instytucji emisyjnej — kładzie tamę nadmiernemu rozrostowi akcji kredytowej. Natomiast w wypadku możliwości posilkowania się przez aparat finansowy kreowanym pieniądzem bankowym, każdy wkład gotówkowy może zasadniczo ulec znacznemu uwielokrotnieniu, tworząc bazę dla daleko idącej ekspansji kredytowej. Tym sposobem nawet przy stosunkowo niewielkim zwiększeniu wkładów gotówkowych mogą ewentualnie banki, poprzez kreację pieniądza bankowego, nadać akcji kredytowej rozpęd bardzo znaczny, bez potrzeby odwoływania się do redyskonta, a więc również bez powodowania wzrostu emisji.

Jest rzeczą niewątpliwą, że obecna struktura naszego życia gospodarczego zarówno na odcinku przemysłowym, jak finansowym, stwarza dla kreacji pieniądza bankowego warunki wysoce sprzyjające. Scentralizowanie w ręku Państwa wyłącznego kierownictwa całego wielkiego przemysłu i znakomitej większości przemysłu w ogóle umożliwia ujednolicenie dyspozycji pieniężnych poszczególnych przedsiębiorstw i upowszechnienie systemu obrotów bezgotówkowych, którego szerokie zastosowanie jest zasadniczym warunkiem kreacji pieniądza bankowego. Równocześnie zaś ześrodkowanie bez mała 80% całej akcji kredytowej w trzech instytucjach państwowych, Narodowym Banku Polskim (licząc tylko kredyty bezpośrednie), Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym — jak to ma u nas miejsce obecnie — ułatwia nadzwyczajnie wgląd w gospodarkę kasową poszczególnych kredytobiorców i związaną, za pośrednictwem banków wierzycielskich, całej tej gospodarki w jeden zwarty, bezgotówkowy system płatniczy. Toteż w miarę udoskonalania się tego systemu każdy wkład gotówkowy osiągnąć może tak znaczny stopień intensyfikacji swego działania, że sprawa zharmonizowania przyrostu wkładów gotówkowych z gwałtownym tempem wzrostu potrzeb kredytowych schodzi na plan dalszy, natomiast na czoło zagadnienia wysuwa się kwestia pośrednich skutków, jakie proces wzmożonej kreacji pieniądza bankowego wyrzucić musi na układ naszych stosunków pieniężnych i gospodarczych.

Kwestia ta jest tym bardziej istotna, że, jak stwierdziliśmy powyżej, z przyrostu udzielonych ogółem w okresie kwiecień—sierpień 1946 r. kredytów w wysokości 28,2 mld. zł przypadało ok. 12—13 mld. zł, tj. niewiele poniżej 50% na kredyty inwestycyjne. W tym stanie rzeczy prawie połowa świeżokreowanej siły nabywczej napływała na rynek nie w konsekwencji skutecznego już uprzednio w równej wartości dopływu na tenże rynek dóbr i świadczeń gospodarczych, jakby to miało miejsce w wypadku kredytów ściśle obrotowych, lecz antycypując ten dopływ dóbr i świadczeń, których pojawienie się na rynku przewidywane jest na okres znacznie późniejszy, właśnie w wyniku dokonanych w międzyczasie inwestycji. Wytworzona w ten sposób sytuacja w jednym tylko wypadku może być wolna od groźby inflacji, mianowicie, jeżeli daje się do niej zastosować znana formuła Keynesowska o równorzędnosci, pod względem czasu i rozmiarów, podejmowanej akcji inwestycyjnej z akcją oszczędnościową społeczeństwa. O ile tego rodzaju zbieżność tych dwóch procesów gospodarczych ma miejsce, wówczas inflacyjny wpływ na rynek nowokreowanej przez kredytowy aparat siły nabywczej zostaje zneutralizowany przez deflacyjny wpływ dokonywanych oszczędności. Ale tymczasem o jakimkolwiek poważniejszym rozmiarze ruchu oszczędnościowego u nas, a wobec tego i o jego udziale w procesie formowania się naszych stosunków gospodarczych mówić jest trudno. Z ogólnej kwoty wkładów wszelkiego typu w bankach państwowych, spółdzielczych, prywatnych i K. K. O. na dzień 31 sierpnia 1946 r. w wysokości 23,5 mld. zł przypadało na kapitały o charakterze lokacyjnym 2,3 mld. zł. Jednakże ta ostatnia suma obejmuje wszelkie lokaty państwowe, jak fundusze Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, amor-

tyzacyjny, inwestycyjny itp., wynoszące bez mała 2 mld. zł, którym charakteru oszczędnościowego przypisać nie podobna, wobec czego na istotne oszczędności przypada skromna nad wyraz kwota około 300 miln. zł. Oczywiście, istnieją w kraju jeszcze oszczędności z ostatnich czasów, ulokowane poza aparatem bankowym, ale wszystko to razem stanowi jakieś niegodne większej uwagi minimum w stosunku do kwot wchodzących w rachubę od strony akcji inwestycyjnej.

Nieuniknione przy podobnym układzie stosunków zachwianie równowagi pomiędzy dopływem na nasz rynek świeżych ilości siły nabywczej, w postaci nowokreowanego pieniądza z jednej strony, a dóbr i usług gospodarczych z drugiej, musi prędzej czy później wywrzeć swój wpływ ujemny na stan tego rynku. Sytuacja staje się tym drażliwsza, że właśnie w ostatnich czasach, w związku z likwidacją dostaw UNRRA i wyczerpaniem się przejętych zapasów poniemieckich, daje się u nas odczuwać dotkliwy brak różnych podstawowych surowców, co z konieczności powoduje spadek zaopatrzenia szeregu artykułów pierwszej potrzeby. Toteż manifestująca się od jesieni poważna zwyżka cen na rynku naszym jest niewątpliwie wykładnikiem skombinowanej gry tych obu dominujących elementów naszego obecnego położenia rynkowego, tj. nadmiernej kreacji pieniądza i kurczącej się podaży towarów.

Odpowiednie zasilenie rynku potrzebnym towarami nie zawsze leży w granicach możliwości naszych, choć i w tym kierunku sporo dałoby się dokonać, zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia wsi, przez należyte usprawnienie naszego aparatu rozdzielczego. Jednakże **zadaniem najistotniejszym ze stanowiska omawianego problemu jest zwolnienie rynku od gwałtownego nacisku, wywieranego nań ze strony napływających mas siły nabywczej. Osiągnięcie tego celu jest zadaniem Daniny Narodowej, której wpływy mają być przeznaczone na wykonanie w r. 1947 robót inwestycyjnych na Ziemiach Odzyskanych.** Ale nawet najkorzystniejszy wynik finansowy Daniny nie zdoła przysporzyć Skarbowi Państwa więcej, jak stosunkowo skromną część funduszków potrzebnych na realizację całego Planu Inwestycyjnego na r. 1947, a określonych przez Ministra Skarbu w przemówieniu na Kongresie Wrocławskim na kwotę 35 mld. zł. Aczkolwiek więc kwestionować nie podobna, że **Danina wywrze odpowiedni wpływ deflacyjny na rynek pieniężny, jednak, o ile pozostała, niepokryta przez Daninę część Planu Inwestycyjnego 1947 r., miałaby być sfinansowana według metody stosowanej w 1946 r., wówczas powstałaby sytuacja, w której osiągnięty**

efekt deflacyjny byłby po pewnym czasie znakomicie przeważony przez inflacyjne działanie udzielanych w nadmiarze kredytów bankowych.

Jeżeli co do ewentualności takiej można było jeszcze do niedawna, opierając się na doświadczeniach czasu ubiegłego, żywić poważne obawy, to jednak zostały one rozwiane przez autorytatywne oświadczenia Ministra Skarbu, zawarte w referacie, wygłoszonym na Kongresie techników polskich w Katowicach.

„Jedno wreszcie trzeba powiedzieć — oświadczył ob. Minister Dąbrowski — że nie mamy zamiaru przekraczać naszych dopuszczalnych możliwości, nie mamy zamiaru emitować więcej środków pieniężnych ponad dopuszczalną granicę. Realizacja planu odbudowy nie może spowodować zjawisk inflacyjnych, gdyż wpłynęłoby to na ogólne obniżenie stopy życiowej ludzi pracy, a to z kolei byłoby sprzeczne z podstawowymi założeniami planu, który właśnie zdąża do podniesienia dobrobytu.”

Te stanowcze słowa powitać należy z głębokim uznaniem i zadowoleniem. Odbudowa naszego kraju w obecnych warunkach jego bytu jest zadaniem tak olbrzymim, że żadną miarą nie da się ono bezkarnie sfinansować drogą techniczno-bankowej kreacji pieniądza. Metoda taka może, a nawet niekiedy musi być zastosowana we **wstępnej fazie** regeneracji zmartwiałego życia gospodarczego, które należy wyprować z bezwładu i któremu **pierwszy impuls** winien być dany choćby za pomocą sztucznych środków. Ale posługiwać się tą metodą trwale, jako zasadniczą sprężyną polityki finansowej, znaczyłoby pójść drogą bezustannie i gwałtownie wzrastającej drożyzny, rozprężenia budżetowego i stopniowego obniżania poziomu życia najsłabszych warstw społeczeństwa. Sprawa odbudowy naszego gospodarstwa narodowego, wobec braku własnych kapitałów i niebezpieczeństw, związanych ze sztuczną ich kreacją, na dłuższą metę nie może być rozwiązana w sposób właściwy inaczej, jak przy pomocy zdobytych z zewnątrz kapitałów. Toteż logiczną konsekwencją zacytowanego powyżej stanowiska Ministra Skarbu co do niedopuszczalności wykonania planu inwestycyjnego kosztem inflacji są zabiegi Rządu naszego w Międzynarodowym Banku Odbudowy w Waszyngtonie o odpowiednio wielką pożyczkę właśnie dla celów odbudowy kraju. Dopiero uzyskanie takiej pożyczki, której wszechstronne usprawiedliwienie nie może być zakwestionowane, stworzy bazę finansową dla realizacji szeroko zakrojonego, z potrzebami naszego gospodarstwa narodowego zharmonizowanego planu inwestycyjnego w sposób nie zagrażający równowadze stosunków ekonomicznych i socjalnych.

Międzynarodowe Targi Poznańskie

26. IV. — 4. V. 1947

Biura Targów są czynne bez przerwy

— Poznań, ul. Zwierzyniecka 13

ZASADY WSPÓŁPRACY PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO Z PRYWATNYM

NA MARGINESIE dyskusji na temat referatu dyrektora Tadeusza Kołodzieja, wygłoszonego na zebraniu dyskusyjnym, urządzonym przez „Życie Gospodarcze” a opublikowanym w numerze 1. tego wydawnictwa, pragnę podzielić się moimi subiektywnymi uwagami. Przypuszczam, że myśli i koncepcje moje, oparte na obserwacji i doświadczeniach przemysłu państwowego, pozwolą na dalsze skonkretyzowanie pożądanej i koniecznej współpracy przemysłu państwowego z prywatnym.

Dla skutecznej realizacji Narodowego Planu Gospodarczego skoordynowana, na nowych zasadach oparta współpraca tych dwóch sektorów naszego życia przemysłowego jest niezbędnie potrzebna. Przemysł prywatny powinien w tej zasadniczej i wielkiej akcji gospodarczej odegrać rolę niejako „służby pomocniczej” dla głównej grupy uderzeniowej, którą tworzy zorganizowany i jednolicie kierowany przemysł państwowy.

Życiowe potrzeby wyłoniły już pewne zaczatki tej współpracy występując silniej w branży: metalowej, włókienniczej, elektrotechnicznej i budowlanej.

Jedną z elementarnych trudności w dalszej rozbudowie tej współpracy jest fakt, iż pokaźny procent jednostek przemysłowych prywatnych tworzy, że tak powiem, luzem chodzące „pospolite ruszenie”. Toteż teza 2-ga wysunięta przez prof. Kołodzieja wydaje mi się z wszechmiar słuszną a konieczność jej szybkiej realizacji jest dla obu zainteresowanych stron sprawą wielkiej wagi. **Przymus organizacyjny oraz wejście na drogę formowania branżowych związków umożliwi w swej konsekwencji ustalenie solidnych i realnych planów produkcyjnych, niezbędnych dla włączenia przemysłu prywatnego w plan zaopatrzenia, oraz pozwoli na opracowywanie planów finansowo-gospodarczych, koniecznych dla rozwiązania zagadnienia finansowania produkcji.** Dopiero w ten sposób sektor przemysłu prywatnego będzie mógł być włączony do ogólnego państwowego planu.

Jak już wspomniałem, **zakres działania przemysłu prywatnego ma mieć charakter pomocniczy.** Zgodny jestem tedy w tej mierze z zasadami takiej pomocniczej współpracy wyrażonej w tezie 6-tej, którą dla rekapitulacji pozwolę sobie przytoczyć:

„Teza 6-ta: Istnieją trzy rodzaje stosunku przemysłu państwowego do prywatnego:

- a) przemysł prywatny-pomocniczy w stosunku do państwowego jako dostawca niezbędnych półfabrykatów,
- b) przemysł państwowy jako nakładca w stosunku do drobnej prywatnej wytwórczości.
- c) przemysł państwowy zawierający z prywatnym umowę na dostawę wyrobów przemysłu prywatnego, konkurencyjnych w stosunku do produkcji państwowej”.

Poza tymi elementarnymi wymogami istnieje jeszcze kilka równie ważnych momentów, powodujących obecnie dość wyraźne tany dla rozbudowy współpracy. Są nimi, moim zdaniem, następujące sprawy:

- a) zagadnienie płac,
- b) zagadnienie surowców,
- c) sprawa finansowania,
- d) sprawa cen.

Przejdę z kolei do naszkicowania powyżej przytoczonych zagadnień.

W dziedzinie systemu płac tak pracowników umysłowych, jak i fizycznych muszą między sektorem państwowym a sektorem prywatnym nastąpić daleko idące uzgodnienia. Przy notorycznym braku — zwłaszcza wykwalifikowanych — fachowców, nie skrepowany żadną siatką płac przemysł prywatny może sukcesywnie, korzystając z tych oczywistych preferencji, zmobilizować do swojej dyspozycji pokaźny procent tych sił. — Fakt ten w pewnym stopniu zaistniał już dziś i może się spotęgować w najbliższej przyszłości. Odływ tych sił fachowych z przemysłu państwowego musi się w swej konsekwencji szkodliwie odbić na jego pracach, które w hierarchii ważności stoją przecież bezspornie na pierwszym miejscu.

W dziedzinie zaopatrzenia w surowce i materiały pomocnicze przemysłu prywatnego, po jego należytych zorganizowaniu i wejściu na drogę planowania produkcji, nie powinny występować specjalne trudności, zwłaszcza ułatwione będzie zaopatrzenie tych jednostek produkcyjnych, w stosunku do których przemysł państwowy występować będzie w charakterze nakładcy. Operowanie w tym wypadku stosowanymi w przemyśle państwowym zasadami norm zużycia oraz dopuszczalnymi granicami zapasów magazynowanych stanie się niezbędnym wymogiem.

Sprawa finansowania produkcji sektora prywatnego jest, zdaje się, równie istotnym, jak trudnym problemem. Jak wynika z mojej osobistej obserwacji, przemysł prywatny w większości wypadków wybiera najwygodniejszą dla niego drogę, drogę wypompowywania z przemysłu państwowego możliwie jak największych zaliczek, przerzucając tym samym cały niemal ciężar finansowania swojej produkcji na partnera państwowego. W interesie postawienia przyszłych zasad współpracy na zdrowych, a zatem trwałych zasadach, stan ten powinien ulec zasadniczej i rychłej zmianie. **Zorganizowany branżowo przemysł prywatny, rządzący się w dziedzinie finansowej planami finansowo-gospodarczymi, powinien być finansowany przez powołaną do tego jedną lub kilka instytucji bankowych, jak: Bank Handlowy, Bank Spółek Zarobkowych.** Banki te, z racji udzielonych przemysłowi kredytów, powinny nad sektorem prywatnym rozłożyć podobną kontrolę, co do celowości zużytkowania środków finansowych, jak ta kontrola, którą tak sprawnie i celowo wykonuje już Narodowy Bank Polski w stosunku do kluczowych przemysłów państwowych.

Można suponować, co prawda nie bez obawy przejawskawienia, że w chwili obecnej przemysł prywatny zanadto troskliwie dba o wszelkiego typu „ciche rezerwy” i w małym stopniu, niechętnie uruchamia je dla celów produkcyjnych.

W dzisiejszej konstelacji istnienia kilku poziomów cen problem ten nastrocza najpoważniejsze, moim zdaniem, trudności w przemyśle prywatnym. Wobec dużego prawdopodobieństwa daleko idącej zmiany tej sytuacji nie uważam za celowe i aktualne analizowanie tego zagadnienia, które prawdopodobnie już wkrótce ulegnie zasadniczej ewolucji.

„Last but not least” — muszę poruszyć sprawę niewątpliwie drażliwą, ale bardzo istotną. Przemysł prywatny w przyszłości musi bezwzględnie przestrzegać przy akwirowaniu zamówień, zdobywaniu przydziałów itp. jak najdalej idącej dyscypliny oraz zasad działań tzw. „dobrego kupca”. Niestety, metody „okupacyjne” zadomowiły się zbyt mocno. Metody te na dłuższą metę musiałyby przynieść, po okresie krótkotrwałych sukcesów, tylko ujemne skutki dla przemysłu prywatnego. Jeżeli dzisiaj możemy mówić o panującej psychozie obawy wśród sektora państwowego, to jest ona wynikiem tej dyskryminacji, na którą luźnie chodzące na tyłach frontu gospodarczego

elementy naraziły resztę swoich solidnych i uczciwych kolegów.

Reasumując stwierdzam, że realnym wymogiem trwałej współpracy musi być przyjęcie przez przemysł prywatny tych samych elementarnych zasad, którymi rządzi się w dziedzinie organizacji, planowania i finansowania przemysł państwowy. Osobista inwencja, energia i wkład pracy przedsiębiorcy prywatnego stworzą mu znaczne prerogatywy.

Kończę pewnym — z bliskiego mi z życia sportowego zaczerpniętym — porównaniem, które jak każde porównanie ma swoje zalety i niedociągnięcia. Jeżeli drużyna piłkarska, złożona z graczy dwóch różnych klubów jak „Team” reprezentacyjny ma z powodzeniem reprezentowanych celów bronić, to gracze jej muszą przestrzegać tych samych zasad i prawideł gry. Nie do pomyślenia jest bowiem, aby część drużyny trzymała się zasad obowiązujących w piłce nożnej, a część grała według zasad przyjętych w „rugby”.

DR STANISŁAW WYROBISZ (Warszawa)

KONIUNKTURA ROLNICZA

WIELKIE przemiany gospodarcze, jakie Polska przeżywa po wojnie, charakteryzują się w szczególności tym, że w szybkim tempie stajemy się krajem przemysłowo-rolniczym. Odsetek ludności nierolniczej jest u nas obecnie znacznie wyższy niż przed wojną, i wszystko wskazuje na to, że nadal będzie wzrastał. Produkcja przemysłowa odgrywa również znacznie większą rolę w naszym dochodzie społecznym niż przed wojną i rola jej również ma wyraźne widoki na powiększenie się.

Nic dziwnego, że w tym stanie rzeczy znacznie więcej uwagi poświęca się przemysłowi niż rolnictwu, aczkolwiek ludność zatrudniona w rolnictwie jest wciąż znacznie liczniejsza od ludności zatrudnionej w przemyśle, a wartość produkcji naszego rolnictwa jest większa od wartości produkcji naszego przemysłu.

Ale przecież najważniejszą jest dynamika rozwoju, a ta idzie wyraźnie w kierunku uprzemysłowienia. Niemniej nie naruszając prymatu zagadnień przemysłowych przed rolniczymi w dziedzinie zagadnienia produkcji, nie powinniśmy zapominać o rolnictwie, które nie tylko u nas, ale na całym świecie, nawet w krajach przodujących pod względem rozwoju przemysłowego, odgrywa zawsze pierwszorzędną rolę.

Sytuacja aprowizacyjna jest obecnie w Polsce lepsza niż na Zachodzie Europy, ale w porównaniu do czasów przedwojennych, kiedy przecież większość naszej ludności odżywiała się źle, pogorszyła się ona znacznie.

Wartość produkcji rolniczej (roślinnej i zwierzęcej, bez lasów) w przecięciu lat 1934—1938 wynosiła około 6,2 miliarda ówczesnych złotych. Nadwyżka wywozu artykułów rolnych wynosiła w tych latach przeciętnie rocznie około 150 milionów zł. Na konsumpcję więc wewnętrzną pozostawało produktów rolniczych za około 6.050 mil. zł rocznie. Polska liczyła w owych latach przeciętnie 34,1 miliona ludności, zatem na głowę wypadała konsumpcja produktów rolnych za około 177 zł przedwojennych rocznie.

Mniej więcej połowę produkcji rolnej w Polsce stanowiła produkcja roślinna, połowę hodowlana.

Porównanie zbiorów 6 głównych ziemiopłodów przed wojną w przecięciu lat 1934—38 ze zbiorami roku 1946 (wg szacunku G. U. S.) przedstawia się następująco:

	Przeciętna 1934—1938 w milionach q	Rok 1946	Rok 1946 w % zbiorów przed- wojennych
pszenica	20,6	5,8	28,1
żyto	64,7	26,8	41,4
jęczmień	14,1	7,0	49,6
owies	25,6	9,9	38,6
ziemniaki	350,1	160,9	46,0
buraki cukrowe	28,1	16,9 *)	60,0

*) Szacunkowo.

Aby sprowadzić powyższe cyfry do wspólnego mianownika, należy przeliczyć powyższe produkty na żyto, przyjmując stosownie do przeciętnej ich ceny przed wojną 1 q pszenicy za 1,35 q żyta, 1 q jęczmienia i owsa za 0,95 q żyta i wreszcie 1 q ziemniaków i buraków za 0,25 q. **Otrzymujemy w ten sposób przedwojenną produkcję 6 głównych ziemiopłodów w wysokości 224,8 miliona q obliczeniowych żyta a produkcję roku 1946 w wysokości 95,1 miliona q obliczeniowych. Produkcja ta stanowi zatem obecnie 42,3% produkcji przedwojennej.**

Przyjmując że produkcja pozostałych ziemiopłodów w stosunku do przedwojennej kształtuje się analogicznie, i że stosunkowi produkcji brutto odpowiada stosunek produkcji netto, możemy przyjąć, że produkcja roślinna roku 1946 jest warta 42,3% produkcji przedwojennej.

Wartość produkcji hodowlanej w porównaniu do wartości przedwojennej ocenić możemy na podstawie porównania pogłowia zwierząt gospodarskich.

Przyjmując stan inwentarza żywego w roku 1946 na podstawie szacunku G. U. S., porównanie obecnego stanu hodowli ze stanem przedwojennym przedstawia się następująco:

	Przeciętna 1934—1938	Rok 1946	Rok 1946 w % zbiorów przed- wojennych
	miliony	sztuk	
bydło	10,1	4,0	39,6
trzoda	7,2	2,9	40,2
owce	3,0	0,8	26,7
kozy	0,4	0,6	150,0

I tutaj przeliczając cały inwentarz na obliczeniowe sztuki bydła i przyjmując 1 sztukę trzody za 0,5 sztuki bydła, a 1 owcę czy kozę za 0,1 sztuki bydła, otrzymujemy dla czasów przedwojennych stan 14,0 mil. sztuk obliczeniowych bydła, dla roku 1946 — 5,6 miliona sztuk, czyli 40,0% stanu przedwojennego. Przyjmując i tutaj, że zmiany pogłowia ilustrują zmiany całej produkcji hodowlanej obliczamy, że **obecnie nasza produkcja hodowlana warta jest 40,0% produkcji przedwojennej.**

Ogółem zatem można oszacować naszą obecną produkcję rolną na 41,2% produkcji przedwojennej, tj. na 2,6 miliarda zł przedwojennych, co przy około 23 milionach mieszkańców, jakich liczy Polska po wysiedleniu Niemców, daje produkcję rolną wartości 113 zł przedwojennych na głowę, czyli około 64% tego, co konsumowaliśmy przed wojną.

Sytuację ratuje UNRRA i pożyczki ZSRR a przede wszystkim niski stan pogłowia zwierząt gospodarskich. Niemale znaczenie ma i to, że podczas wojny nauczyliśmy się zastępować drogie pożywienie — w stosunku do jego wartości kalorycznej — tańszymi. Ale te manipulacje naszych gospodyń mają swoje granice, tym więcej że i przed wojną podstawą pożywienia większości naszej ludności, przede wszystkim prawie wszystkich chłopów, były ziemniaki, produkt właśnie najtańszy w stosunku do zawartej w nim ilości kalorii.

Dostateczne wyżywienie ludności ma podstawowe znaczenie dla postępu gospodarczego, bo pracownik, szczególnie pracownik fizyczny, aby wydajnie pracować, musi otrzymać w pożywieniu odpowiednią ilość kalorii.

Dlatego też zrezygnowaliśmy z eksportu żywności, najpoważniejszej pozycji naszego eksportu przedwojennego, przeciwnie Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje poważny import żywności w latach, kiedy pomoc UNRRA przestanie działać.

Ale jest to stan przejściowy, z którego należy jak najszybciej się wydobyć. Na skutek zmniejszenia arealu i dewastacji lasów, przy zwiększonym zapotrzebowaniu krajowym, odpada eksport drzewa. Eksport węgla, aczkolwiek ma jeszcze przed sobą poważne widoki rozwoju, nie ma jednakże nieograniczonych możliwości. Przemysł nasz znajduje się w trakcie odbudowy, a w związku z koniecznością inwestycji nasz handel zagraniczny artykułami przemysłowymi powinien się pasywizować. Polska jeszcze długie lata pozostanie krajem rolniczym

w tym sensie, że w handlu zagranicznym nasze rolnictwo będzie aktywne, przemysł pasywny.

Bierny bilans handlowy możemy mieć tak długo, jak długo napływać będą do Polski kapitały zagraniczne w jakiejkolwiek formie (reparacje, kredyty, pomoc międzynarodowa). Ale taki napływ kapitału zagranicznego nie trwa wiecznie. Patrząc na dłuższą metę musimy myśleć nie tylko o tym, co chcielibyśmy z zagranicy sprowadzić, ale i co jej sprzedamy.

Konieczność poprawienia własnymi środkami sytuacji aprowizacyjnej i konieczność powrotu naszych artykułów rolnych na rynek światowy sprawiają, że **w naszym programie gospodarczym rolnictwo — mimo akcji uprzemysławiania kraju — winno zająć pierwsze miejsce, tym więcej że inwestycje w naszym rolnictwie odbijają się b. silną zwyczajną produkcji.**

Pochodzi to stąd, że rolnictwo nasze jest obecnie b. słabo nasycone kapitałem, a zatem w myśl prawa zmniejszającego się przychodu z ziemi **kapitał włożony w nasze rolnictwo da stosunkowo duże efekty.**

Granice, do których opłaci się intensyfikować produkcję rolną, zależą oczywiście od koniunktury na rynku światowym, bo będziemy przecie krajem eksportującym płody rolne. Przyjmując że koniunktura ta będzie mniej więcej podobna do przedwojennej, możemy przyjąć, że **opłaci nam się intensyfikować produkcję rolną do granic przedwojennej wydajności ziemi.**

Wydajność naszej produkcji rolnej w poszczególnych częściach kraju była przed wojną nierówna. Skoro jednak w ówczesnej koniunkturze opłacało się rolnikom poznańskim produkować znacznie intensywniej niż przeciętnie w całym kraju, to nadwyżkę tę należy przypisać większej umiejętności gospodarowania, a zatem, przyjmując że umiejętność tę rozszerzymy i na innych rolników, można przyjąć za granicę opłacalności intensyfikacji polskiego rolnictwa po wojnie nie przeciętną przedwojenną dla całego państwa, ale wyższą, odpowiadającą intensywności produkcji w zachodnich dzielnicach kraju. Nie można natomiast liczyć na uzyskanie takich wyników, jakie uzyskiwały Ziemie Zachodnie w ramach Rzeszy Niemieckiej, bo tam korzystały one — w ramach państwa o deficycie produkcji rolnej — z ochrony celnej, jakiej w Polsce mieć nie mogą.

W Poznańskim przed wojną produkcja zbóż była przeszło o 20% wyższa, a okopowych blisko o 10% niż przeciętna produkcja w całym państwie. Możemy przyjąć, że w ramach koniunktury światowej opłaci nam się tak intensywna produkcja roślinna, jak przed wojną w Poznańskim, a więc przeciętnie około 15% wyższa na ha od przeciętnej produkcji przedwojennej.

Obecnie mamy 21,2 miliona ha ziemi użytkowanej rolniczo. Przy produkcji z hektara wyższej o 15% od przeciętnej przedwojennej możemy z tej powierzchni uzyskać produkcję taką, jaką uzyskiwaliśmy przed wojną z 24,4 miliona ha ziemi użytkowanej rolniczo. A że przed wojną mieliśmy 25,5 miliona ha ziemi użytkowanej rolniczo, zatem nasza produkcja roślinna może dojść do wysokości około 95% produkcji przedwojennej, czyli w porównaniu z produkcją obecną może się więcej niż podwoić.

Przed wojną nasza produkcja roślinna obracała się około granic samowystarczalności. Jeśli obecnie mo-

żemy uzyskać produkcję taką samą niemal jak przed wojną, to wobec tego, że obecnie ludność nasza wynosi mniej więcej $\frac{2}{3}$ ludności przedwojennej, nawet przy polepszeniu się odżywiania pozostaną nam znaczne nadwyżki produkcji roślinnej.

Eksport zbóż z Polski, nie mówiąc już o okopowych, nie opłacał się przed wojną i nie będzie się opłacał. Nadwyżka ta zatem musi być przerobiona na produkty eksportowe, przede wszystkim na produkty hodowlane.

Wynika z tego, że **produkcję hodowlaną możemy rozwijać w wyższym stopniu niż produkcję roślinną.**

Przed wojną mieliśmy na 100 ha użytków rolnych — 55 sztuk obliczeniowych bydła. Obecnie wypada tylko 25 sztuk. Aby dociągnąć do normy przedwojennej, możemy więc powiększyć naszą hodowlę przeszło dwukrotnie. Gdy uwzględnimy wyliczone wyżej nadwyżki produkcji roślinnej a poza tym to, że w stosunku do ziemi będziemy mieli do wyżywienia znacznie mniejszą ilość koni (jako skutek reformy rolnej, zwiększającej przeciętny obszar gospodarstw i używania traktorów), to **prawdopodobnie w ramach koniunktury światowej opłaci nam się zwiększyć obecny stan naszej hodowli mniej więcej trzykrotnie. Cała nasza produkcja rolna (w ramach możliwości stworzonych przez koniunkturę światową) może dojść do wysokości większej od przedwojennej** (produkcja roślinna

do 95 a hodowlana do 120% produkcji przedwojennej przeciętnie zatem 107,5% produkcji przedwojennej), **czyli do wartości przeszło 6,5 miliarda zł przedwojennych**, a to przy areale rolnym mniejszym o 17%, a ludności rolniczej mniejszej o około 40% od przedwojennej.

Osiągnięcie takich wyników dałoby nie tylko możliwość polepszenia odżywiania ludności w porównaniu z czasami przed wojną, ale i znaczne nadwyżki eksportowe.

Ludność Polska obecnie wynosi około $\frac{2}{3}$ ludności przedwojennej, a w ciągu najbliższych lat nie przekroczy 70% tej ludności.

Nawet przy znacznej poprawie odżywiania nie spożyjemy więcej niż 80% tej ilości produktów rolnych, jaką spożywaliśmy przed wojną, a zatem wobec spożycia tych produktów przed wojną na sumę 6.050 mil. zł obecnie spożycie nie powinno przekroczyć 5 miliardów zł przedwojennych. **Pozostałoby zatem na cele eksportowe produktów rolnych za około 1,5 miliarda zł przedwojennych rocznie.**

Przed rolnictwem naszym otwierają się perspektywy olbrzymiego podniesienia obecnej produkcji. W jakim czasie i w jakich warunkach jest to możliwe, to już dalsza kwestia. Tymczasem chcę stwierdzić, że Polska ma przed sobą nie tylko dobrą koniunkturę przemysłową, ale bodaj że jeszcze lepszą koniunkturę rolniczą.

KRZYSZTOF ZNAMIEROWSKI (Poznań)

PRZEZ EKSPORT DO IMPORTU

(*Na marginesie zjazdu kierowników polskich placówek handlowych za granicą.*)

BYĆ może, że okres wojenny jest jeszcze zbyt bliski, by nie myśleć pewnymi kategoriami militarnymi. Być może, że nasze obecne życie gospodarcze płynie w warunkach nieraz tak pełnych napięcia i ryzyka, iż pewne porównania narzucają się same przez się. Myślę tu o popularnym w chwili obecnej określeniu „bitwy“ gospodarczej czy produkcyjnej.

Niewątpliwie określenie takie, zaczerpnięte ze słownika minionych dni, jest bardziej prawdziwe, niż zdaje się nam, słuchającym go z pewnym niedowierzaniem, z jakim traktuje się chwyt propagandowy. A jednak wykonanie planu gospodarczego, zdyscyplinowanie naszego życia, zręczne przeprowadzenie reform zbyt są zależne od osobistego wkładu szarego człowieka — żołnierza gospodarczego, i zbyt wielkiej trzeźwości od kierowników wymagają, by nie ujrzyć zasadniczego podobieństwa między wojenną pracą zniszczenia, a znojną pracą odbudowy.

Zamierzenia i perspektywy, przedstawione przez min. Jędrzychowskiego uczestnikom Zjazdu kierowników placówek handlowych za granicą, jaki odbył się w ostatnich dniach grudnia ub. r. w Warszawie, zasługuje szczególnie na miano planowej bitwy, jaką wyda się wszystkim czynnikom, hamującym nasz obrót handlowy z zagranicą.

Ale najpierw parę słów o samym zjeździe i jego genezie. Zainicjowało go Ministerstwo Żeglugi Handlu Zagranicznego, by przed podjęciem ważkich decyzji zasięgnąć opinii u ludzi, którzy z dala od kraju

borykają się nieraz z trudnościami, zdawałoby się, bez wyjścia.

Stąd też w logicznym następstwie założeń zjazdu obrady wypełniły zarówno referaty kierowników Ministerstwa Żeglugi, jak i sprawozdania radców czy attachés handlowych, przybyłych ze wszystkich prawie części świata.

Z różnych względów pominąć muszę ciekawe i rzeczowe wypowiedzi naszych przedstawicieli zagranicznych. Wniosły one do obrad nie tylko ożywienie, jakie daje zawsze realne zetknięcie się z pracą w terenie, z bolączkami i sukcesami ostatnich dwóch lat, lecz dały one również wiele materiału do dyskusji nad najbardziej zasadniczymi problemami.

Znaczna większość poruszonych na zjeździe zagadnień była zbyt technicznej natury, by mogła zainteresować szerszy ogół. Z założenia swego najogólniejsze dwa referaty zjazdu, min. Jędrzychowskiego i prof. Jastrzębowskiego, dyr. dep. ekonomicznego w Min. Żeglugi i H. Zagr., zajmą niewątpliwie uwagę czytelnika. Jak gdyby dobrą wróżbą dla zjazdu było słowo wstępne, którym min. Jędrzychowski otworzył obrady. W śmiałych rysach, raczej jako planifikator kreślący projekt z pewną bezwzględnością, której zresztą w planie uniknąć nie podobna, niż jako urzędnik administracyjny, min. Jędrzychowski pokazał zebranym, jak wielkie zadania wyrastają przed polskim aparatem handlu zagranicznego. Przemówienie oparte na cyfrach i rzeczowych wywodach miało pełną siłę przekonywającą, nie tracąc nic z potocznością stylu.

Prelegentowi przypadło w udziale rzucić tezy, które nie mają pełnego zrozumienia w Polsce:

- 1) tezę prymatu importu przy jednoczesnym wzmożeniu eksportu, oraz
- 2) na pozór niebezpieczna teza polityki biernego bilansu handlowego.

Te na pierwszy rzut oka paradoksalne, zdawałoby się w naszych stosunkach gospodarczych, tezy znalazły w ciągu obrad nie tylko obrońców, lecz uczestnicy zobaczyć mogli cyfrowe podłoże tych śmiałych planów. Zasadniczą różnicą w założeniach polityki handlowej między dwoma latami minionymi, a rozpoczynającym się okresem planu trzechletniego, jest przejście od dorywczości do planowania, jest włączenie planów importowych i eksportowych do całości kształtu planu gospodarczego. Zasadniczym zaś zadaniem na bieżący rok jest zastąpienie kończącej się pomocy UNRRA normalnym importem i własnym aparatem handlowym. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w 1946 r. UNRRA dostarczyła nam towarów za 410 mil. dol., wtedy łatwo możemy zrozumieć, że istotnie mówić można o bitwie importowej. Nie potrzeba dodawać, że jakkolwiek nie planuje się zwiększenia ogólnej sumy importu (510 mil. dol. w 1947 r.), przecież jego skład towarowy będzie zasadniczo różny od składu pomocy UNRRA.

Min. Jędrzychowski postawił również tezę, a raczej podał planowane cyfry powiększenia eksportu. I tu znów śmiało postawił to tak niepopularne wśród społeczeństwa zagadnienie. **Ze 120 mil. dol. w 1946 r. mamy podnieść wartość naszego wywozu na 298 mil. dol. w roku obecnym.** Uważny czytelnik dostrzec musiał niewątpliwie, że **planowany rok bieżący zamkniemy saldem ujemnym o wielkości 212 mil. dol.** Wielu uczestników zjazdu przyjęło fakt ten z pewnym niepokojem. Nie jest bowiem łatwo znaleźć pokrycie tak poważnej wyrwy w ogólnym bilansie płatniczym, a zwłaszcza w państwie tak zubożałym jak Polska.

I tu właśnie min. Jędrzychowski zwraca wątpliwości ku zagadnieniu eksportu. Widzi bowiem we wzmożonym eksporcie polskim gwarancję nie tyle pokrycia niedoborów, ile uzyskania poważniejszych kredytów towarowych czy pieniężnych za granicą, opierając się na założeniu, że chętniej producentowi udziela się kredytów inwestycyjnych aniżeli konsumpcyjnych. Z drugiej strony w szeregu przykładów i cyfr pokazał prelegent, jak bardzo zależy wykonanie planu trzechletniego od importu. Stąd prosta już droga do sformułowania naczelnego hasła naszej polityki handlu zagranicznego: **przez wzmożony eksport do wzmożenia importu.** Toteż pod tem kątem widzenia proces upłynnienia naszej wymiany towarowej z zagranicą nabiera aspektów toczącej się bitwy o plan trzechletni. Podobnie zresztą ujmował to zagadnienie min. Minc, mówiąc o rozszerzeniu wąskiego gardła wymiany handlowej.

Dalszym następstwem tego toku myśli jest plan rozszerzenia wachlarza geograficznego stosunków handlowych na kraje Ameryki Łacińskiej, Stany Zjednoczone, Egipt, przy równoczesnym wzmożeniu obrotów z państwami europejskimi. Rośnie w związku z tym waga handlu wolnodewizowego, gdyż większość przyszłych kontrahentów nie zawiera umów clearingowych. Należy tu wspomnieć także o projektowanych spółkach czy izbach międzypaństwowych,

które tworzyć się będzie dla ułatwienia obrotów towarowych.

Rzecz jasna, że inowacje te wymagać będą jakiejś sankcji prawnej, która regulowałaby nowotworzące się formy organizacyjne. Będzie nią przygotowywany dekret o handlu zagranicznym, którego projekt znalazł się na porządku obrad i dyskusji.

Dyr. Jastrzębowski poszedł w swym referacie dalej niż min. Jędrzychowski, gdyż oświetlił nie tylko rolę handlu zagranicznego w planie ogólnym, lecz ponadto ukazał w szerokich zarysach plany przyszłego rozwoju samego handlu.

Podstawą wywodów dyr. Jastrzębowskiego jest twierdzenie, że **plan trzechletni jest w swych najistotniejszych założeniach antyautarkiczny, że Polska porzuca politykę samowystarczalności, opierając wykonanie pierwszego planu odbudowy na rozszerzających się stale stosunkach z zagranicą.** Nie było więc uzasadnionym zdziwienie, z jakim zebrani przyjęli oświadczenie, że przewiduje się stałe zwiększanie ujemnego salda w bilansie handlowym. Skoro bowiem w pierwszych latach planujemy przede wszystkim import dóbr inwestycyjnych, trudno myśleć nawet o przewadze eksportu, gdyż proces techniczny inwestowania jest zbyt powolny, by zbierać w tak krótkich terminach owoce wkładów. Z drugiej strony niesposób nie myśleć o tem, jak przywrócić zachwianą równowagę naszego bilansu. Tu jednak trudno nam odpowiedzieć cyframi przewidywanymi z góry, gdyż liczymy na kredyty zagraniczne, jakich mogłyby udzielić państwa bogate, przede wszystkim St. Zjednoczone, a dopiero na drugim planie stawiamy eksport jako środek wyrównawczy bilansu.

Dążyć będziemy do zawarcia układów handlowych z naszymi kontrahentami. Lecz raczej do układów długoterminowych, w których moglibyśmy odpowiednio przystosować naszą strukturę gospodarczą do zawartych umów, podobnie jak zrobiła Szwecja i Zw. Radziecki w ostatnim roku. Nie należy jednak zapominać o pewnym niebezpieczeństwie, jakie kryje się w tego rodzaju polityce. Uzależnia ona bowiem kontrahenta, w sposób niezwykle ściśle od sytuacji gospodarczej partnera. Myślał i o tym zapewne dyr. Jastrzębowski, gdy podkreślał, że kierownicy Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego nie widzą w planie podstaw do doktrynerskiego wciśnięcia życia w ramy sztucznych barier czy koryt, traktując przeciwnie plan jako rzecz żywą, podlegającą wszelkim fluktuacjom życia.

Jak więc wyobrażamy sobie nasz import w najbliższych trzech latach? **Zgodnie z założeniem zasadniczym będziemy starali się przerzucić akcent na import dóbr inwestycyjnych, ograniczając natomiast przywóz wszelkich dóbr konsumpcyjnych, a więc choćby żywności, której w 1948 r. według planu nie przywieziemy więcej, jak za 20 mil. dol.**

Podobnie skład naszego eksportu ulegnie zasadniczym przemianom w ciągu trzech lat. Już w przyszłym roku pojawi się w listach wywozowych żywność, a w 1949 r. planujemy poważny eksport szkła, żelaza, stali, fajansu. „Okres węglowy” naszego eksportu winien w tym czasie należeć do przeszłości — to znaczy, że gdy dziś łwia część polskiego wywozu przypada na węgiel, a więc dobro ucieleśnia-

jące niewielką ilość pracy — w 1949 r., w ostatnim roku planu 3-letniego, ogólna wartość wszelkich pozostałych rodzajów dóbr eksportowych wynosić będzie tyle, ile dziś cały nasz eksport razem wzięty. Stałe zmniejszanie się względnego udziału węgla w ogólnej wartości eksportu będzie chyba dominującą cechą przemian eksportu polskiego. Nie zapomnieliśmy również dyr. Jastrzębowski o szczególnie bliskim jego sercu zagadnieniu zdobycia rynków już dziś, w okresie, gdy niewiele możemy zaofiarować na rynkach światowych. Ujął to zagadnienie w formule „biletów wizytowych“, składanych na rynkach, na targach międzynarodowych, wystawach itp.

To postawienie sprawy spotyka się niejednokrotnie z krytyką społeczeństwa. Nic bardziej fałszywego niż to podejście. **Kto bowiem nie postawi dziś nogi na międzynarodowych drogach wymiany, ten nie wejdzie tam później wcale.** Rzeczy te zbyt dobrze są znane, by mówić o nich obszerniej. Z zadowoleniem należy podkreślić fakt, że i o tym odcinku nie zapomnieliśmy Rząd, który zdecydowany jest przeprowadzić akcję zabezpieczania rynków nawet kosztem ogólnej gospodarki narodowej, rozumiejąc, że chwilowe oszczędności mogą dać w rezultacie szkody nie do powetowania.

Najważniejszym zagadnieniem poruszonym w dyskusji było pytanie, czy radca handlowy ma być urzędnikiem czy kupcem. Zarówno kierownicy Min. Żegluga i Handlu Zagr. jak i większość radców przy-

chyliła się ku przekonaniu, że radca handlowy może być tylko organem kontrolnym dla roztoczenia opieki nad całością spraw handlowych prowadzonych przez polskich kupców na terenie kraju, w którym urzęduje. Winien on ponadto prowadzić akcję informacyjną zbierać materiały potrzebne do zawarcia umów czy traktatów, lecz nie powinien zasadniczo występować w roli kontrahenta.

W handlu zagranicznym przechodzić będziemy na coraz bardziej kupieckie metody, zastępując dotychczasowy aparat urzędniczy agentami, kupcami czy też towarzystwami handlowymi. Postulaty te wyłoniły się zarówno z dyskusji, jak i wypowiedzi kierowników Ministerstwa i były znamienne oznaką krystalizacji nowych form techniki handlu zagranicznego, form, których życie praktyczne domaga się bezwzględnie.

Atmosfera zjazdu pełna rzeczowej powagi była wynikiem uczciwego podejścia uczestników Zjazdu do spraw, którymi się zajmują — podejścia nacechowanego troską o dobro ogólne.

Toteż gdy dziś na przełomie nie tylko kalendaryzowym, lecz i na przełomie dwóch okresów (— doręczności i planowania), sumujemy, co pozytywnie osiągnięto w 1946 r., trudno nie powiedzieć o Zjeździe tym, że był nie tylko jeszcze jednym dowodem żywej i giętkiej myśli polskiej, lecz i tym wysiłkiem, na jakim nam dziś najbardziej zależy: walką o upłynienie naszego życia gospodarczego.

PROF. KAROL BOHDANOWICZ (Warszawa)

RUDY ŻELAZNE

ŻELAZO jest to drugi po węglu podstawowy przemysł dla gospodarki narodowej każdego kraju. Złoża rud żelaznych Polski, ich charakter górniczy, hutniczy i zasoby są zestawione na str. następnej.

Artykuły w czasopiśmie „Hutnik“ (C. Z. P. H.) inż. górniczych St. Kontkiewicza, St. Holewińskiego, R. Krajewskiego i innych oświetlają wszechstronnie możliwości wykorzystania krajowych rud żelaza z największą korzyścią dla kraju.

Obszar Częstochowski, dostarczający ponad 70% ogólnej ilości rud krajowych, od roku jest przedmiotem szczególnej uwagi C. Z. Prz. Hutn. i systematycznych badań Państwowego Inst. Geologicznego. Zebrano wyczerpujące materiały na przestrzeni całego zagłębia (na arkusz. Woźniki, Częstochowa, Krzepice i Żarki) w celu ułożenia mapy pokładowej dolnego poziomu rudnego i ustalenia miejsca każdego poziomu w ogólnym przekroju serii rudnej. Prace badawcze tegoż typu są prowadzone wspólnie ze Zjednocz. kopalń rud żelaza na obszarach radomskim i kieleckim.

W r. 1938 złoża Częstochowskie osiągnęły wysokość szczytową — 744.152 t na ogólną ilość 1.028.785 t (w Fe 331.390 t). Dalsze zwiększenie produkcji może być otrzymane przez odpowiednią rozbudowę istniejących i częściowo założenie nowych kopalń; po trzech latach rozbudowy produkcja może być doprowadzona do 1.320.000 (557.848 t czyli 75% początkowej) (według Kontkiewicza). Przez rozbudowę kopalń obszaru kielecko-radomskiego i śląsko-olkuskiego można byłoby podjąć krajowe wydobywanie w 3—4 lata do 1.753.000—1.826.000 t. Zagadnienie wymaga

jednak realnej, ostrożnej i wyczerpującej kalkulacji ekonomicznej.

Złoża rud darniowych na ogół nie mogą być wydobywane za pomocą mechanicznych łopat, jak to stosuje się dla wydobywania podsadzki piaskowej lub z żużli w górnictwie węglowym, piasków i żwirów w budownictwie drogowym. W wyniku rejestracji pól tych rud, przeprowadzonej w 1937—1939, obliczono zasoby około 840.000 ton, mniej więcej sprawdzonych w różnych dzielnicach kraju. Rudy darniowe występują zwykle na obszarach błotnistych i bezdrożnych. Udostępnienie takich pól, nadających się do zwiększenia produkcji samą tylko ilością pracowników, wywóz urobku do pierwszej stacji kolejowej lub transport samochodowy mogą przekreślić kalkulację rentowności nawet przy zastosowaniu w jakimkolwiek wypadku łopaty mechanicznej, jak to na szeroką skalę stosują np. na Florydzie i w Połudn. Karolinie dla wydobywania fosforytów, występujących tam w postaci niewielkich izolowanych pól (land pebbles). Rejestracja pól jeszcze niezbadanych, oszacowanych (na 14 mil. t) przypuszczalną wydajnością na jednostkę powierzchni, wymaga kontroli realnej wydajności na podstawie wyników eksploatacji i nadzoru geologicznego odpowiednio zorganizowanego.

Niedobór rud żelaznych w Przemysle Hutniczym Polski z łatwością może być pokryty z Szwecji (rudy fosforytowe wysokoprocentowe) i ZSRR (rudy kwaśne Krzywego Rogu, fosforowe Kerczy i ruda manganowa Nikopolska).

ZESTAWIENIE CHARAKTERU I ZASOBÓW ZŁÓŻ RUD ŻELAZNYCH POLSKI

L. p.	Terytorialna nazwa grupy złóż	Poziom stratygraficzny	Charakter złóż	Typ rudy	Przeciętny skład rudy w ‰							Z a s o b y		Szacujący i rok szacowania	Złóża pod wzgl. przemysłow.
					Fe	Mn	SiO ₂	CaO + MgO	po praż.	P	S	Prawdopodobne i stwierdzone	Możliwe		
1	A. Obszar Częstochowski Rejon Częstochowski . .	jura brunatna (bajos-bat)	pokładowy	syderyt ilasty sferosyderyty	33	0,6	13	4,0	26	0,3	0,3	26.000.000	54.000.000	St. Kontkiewicz 1939 i 1945	rentowne
2	B. Obszar Radomski Rejon Skarżyski	ret	soczewki pokładowe	zel. brun. i ilasty	35		30	2,0	—	0,06	0,07	5.000		Cz. Kuźniar 1939	wątpliwe
3		kajper	gniazdowy	zel. brun.	35		8	3,0	30	0,07	0,25	—	?	—	wątpliwe
4	Rejon Ostrowiecki	retyko-łlas	pokładowy	zel. ilas. ca	42		20	0,7	—	0,4		—	?	—	wątpliwe
5	Rejon Starachowicki			"	29	0,7	18	3,0	26	0,05	0,03	2.500.000	?	Cz. Kuźniar 1939	wątpliwe
6	Rejon Konecko-Przysuski		(czas. soczew. pokład.)	" ilas. czas.	29	0,7	19	3,0	26	0,04	0,03	20.000.000	100.000.000	"	rentowny
7	Rejon Odrzywolsko-Paczowski	jura brunatna (bajos-bat)	soczewkowa-to-pokład.	" ilasty	36	0,7	26	3,5	9			100.000	?	R. Krajewski 1942	rentowny
8	Rejon Chustek		socz. pokład.	" brunat.	30	0,3		7,0	26	0,1	0,05	?	?	—	rentowny
9	Rejon Mirowsko-Ćmielowski	jura brunatna (bat, kelowej)	gniazdowy	" "	33							—	?	—	wątpliwe
10	Rejon Tomaszowski	dol. kreda (neokom)	socz. pokład.	" ilasty	38	1,5	28	—	—			6.600.000	6 000.000	M. Kobylecki 1944	rentowne
11	Rejon Rudy Wielkiej	"	nieregularne soczewki	syderyt	27		12	15,0	26			—	?	—	nierentowne
12	Rejon Koryciski	Trzeciorz.	pokładowy	zel. brunatn.	40-45	0,4	5	0,7	30			—	?	—	wątpliwe
13	C. Obszar Kielecki Rejon Łagowsko-Niewachłowski	sylur, g. dewon, kulm na granicy d. i śr. dewonu	socz. pokład. sferosyderyty	zel. ilasty	40	0,3	26	—	—	1,0		130.000	40.000	R. Krajewski 1940	rentowne
14	Rejon Miedzanogórski	strefa tekt. dol. (śr. dewon)	gniazda	zel. brunatn. hematyt								—	?	—	wątpliwe
15	Rejon kop. Staszic	podewoński	soczewki żyła	syderyt (piryt)	43	—	2,5	—	—	—	49‰	2.000.000	700.000	Cz. Poborski 1944	rentowne
				piryt	43	1,0	5,0	—	30	0,02	2	1.000.000	340.000		
				hematyt	48	0,4	11,0	1	—	0,05	2‰	150.000	200.000		
	D. Karpackie sferosyderyty i żelaziaki ilaste	kreda i trzeciorzęd			15-31 ‰	26				kwaśne i zasadowe		—	—		Wydajność złóż mała; wątpliwe
	E. Złóża rud darniowych między Wartą a Prosną; niż po obu stronach Wisły, Narwi, Bugu i Sanu	czwartorz.	płaty, bryły gąbczaste, zbite	limonit	17-63 ‰	32,6				P ₂ O ₅ wiwianit 1,01—7,60 śr. 4 ‰		840.000	14.000.000	R. Krajewski	rentowne
												59.325.000 t	175.280.000 t		

Udział wydobycia rud żelaznych poszczególnych obszarów w okresie 1934—1938:

Kielecki-radomski	17,6 ‰
Częstochowski	70,9 ‰
Na wyżynie Śląsko-olękskiej	3,2 ‰
Rudy darniowe	8,3 ‰
	100,00 ‰

NA MARGINESIE PRAC MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI HANDLU

STANY Zjednoczone A. P. udzieliły w swoim czasie W. Brytanii poważnej pożyczki. Ratyfikując umowę pożyczki Anglia musiała wyrazić swoją zgodę na akceptowanie układu w Bretton Woods, a nadto sygnowała opracowane przez północno-amerykańskiego podsekretarza stanu, W. L. Claytona, propozycje USA w sprawie rozwoju handlu światowego i zatrudnienia. Dokument ten w oryginale nosił tytuł „Proposals for Expansion of World Trade and Employment”. Rząd USA wyraźnie wskazywał na to, że jego propozycje mają służyć jako podstawa do dyskusji. Tak się też stało i były one przedmiotem rozważań londyńskiej konferencji „Trade and Employment” w końcu roku ubiegłego. Z chwilą jednak, kiedy na konferencji tej przedłożono projekt konstytucji handlu międzynarodowego, amerykańskie „proposals” przeszły do historii, stając się raczej materiałem interpretacyjnym do „charter”. Owa „charter” jest próbą stworzenia handlowego kodeksu międzynarodowego z ambitną nazwą „a code of commercial behaviour”. Dalszy ciąg dyskusji nad tą sprawą ma nastąpić na wiosnę r.b.

I w jednym i w drugim przypadku chodzi o to, aby międzynarodową współpracę na polu odbudowy (Międzynarodowy Bank Odbudowy), gospodarki pieniężnej (Międzynarodowy Fundusz Walutowy) i polityki aprowizacyjnej (Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa) uzupełnić możliwie jak najściślej kooperacją na odcinku handlu i zatrudnienia.

Wg też propozycji USA i projektowanego kodeksu narody zjednoczone mają zobowiązać się do podniesienia stopy życiowej swych społeczeństw przez wprowadzenie w życie zasad gospodarczego i społecznego postępu oraz do zrealizowania zasad pełnego zatrudnienia. Do wykonywania tych założeń powstać ma **Międzynarodowa Organizacja Handlu**, znana pod skrótem: **ITO** (International Trade Organisation). To są hasła bezsprzecznie słuszne i godne poparcia. Niemniej jednak należy się zastanowić nad sytuacją, jaka wytworzyła się na terenie międzynarodowym zwłaszcza na odcinku gospodarczym.

Świat, zniszczony wojną, wymaga rekonstrukcji i odbudowy. Na to potrzebne są dla gospodarczo wyniszczonych organizmów gospodarczych kredyty. Kredyty te są kredytami dolarowymi. Dolar dominuje tu dlatego, że świat jest ekonomicznie współzależny, a jego najbogatszą częścią są USA. Stany Zjednoczone nie mogą żyć obecnie bez krajów najbardziej nieuprzemysłowionych. Oczywiście, że mamy tu do czynienia ze wzajemną zależnością i wzajemnym oddziaływaniem z tym jednak, że USA, dysponując olbrzymim kredytem, gwarantują sobie rynki zbytu, potrzebne Stanom Zjednoczonym dla utrzymania u siebie odpowiedniego poziomu produkcji i wprowadzenia stanu pełnego zatrudnienia.

Ekspansja gospodarcza USA, poprzedzona eksportem dolarów, jest dla całego świata sprawą zasadniczą. Nie kto inny tylko USA stworzyły przez układy w Bretton Woods kanał kredytowy, wygodny

zresztą dla wielu sygnatariuszy układu, a nie tylko — co trzeba podkreślić — dla inicjatorów. Niewątpliwie kredyty USA są kredytami inwestycyjnymi. Dlatego też naturalnym stało się dążenie ze strony Stanów Zjednoczonych AP, aby stworzyć aparat kontrolujący wykorzystanie tych kredytów. Sytuacja tu jest o tyle wyraźniejsza, że mamy teraz do czynienia z deficytem gospodarczym W. Brytanii i z ogromem problemów wewnątrzno-ekonomicznych ZSRR.

Międzynarodowa Organizacja Handlu (I.T.O.) jest terenem kontroli kredytów. Akcja kredytowa — jak wyżej podkreśliliśmy — zapewni USA pełne zatrudnienie, a więc zrealizuje nowe hasło amerykańskiego świata pracy o „full employment”. Proponowane zniesienie kontyngentów, restrykcji i ceł ma zapewnić Stanom Zjednoczonym rynki zbytu. Państwa zaś dłużnicze staną wobec konieczności podjęcia samoobrony gospodarczej i będą musiały walczyć o równowagę swoich bilansów płatniczych.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że dolary USA infiltrowały wielkimi kanałami w żywy organizm gospodarczy świata. Pierwszy z nich — to kredyty „lend and lease”, płatne w terminie ponad 30-letnim. Z tego W. Brytania otrzymała 650 milionów dolarów, przy czym wykorzystanie tego kredytu nastąpiło od razu w formie eksportu dóbr z USA, a więc w formie w danym przypadku najbardziej korzystnej dla wierzyciela.

Drugim kanałem stały się pożyczki międzynarodowe, udzielane na zasadzie umów bilateralnych między rządami państw umawiających się. Udzielenie tego rodzaju pożyczki łączyło się zazwyczaj ze zgodą dłużnika na wzięcie udziału w rozmowach na temat „Trade and Employment”. Tak się np. stało z W. Brytanią, której udzieliły USA pożyczki w wysokości 3 miliardów 750 milionów dolarów.

Kredytów trzeciego rodzaju udziela potężny „Export Import Bank”, którego zasoby dochodzą obecnie do 4 miliardów dolarów. Bank ten do dnia 30. VI. 1946 udzielił ponad 2 miliardy dolarów kredytu pożyczając ostatnio m. i. Francji — 550 milionów dolarów.

Czwartym kanałem akcji kredytowej jest Międzynarodowy Bank Rekonstrukcji i Odbudowy, piątym wreszcie — działalność kredytowa północno-amerykańskich banków prywatnych, obracające się — jak dotąd — w skromnych rozmiarach.

Do tego dodać musimy udział USA w Funduszu Międzynarodowym, stanowiący kwotę 2 miliardów 750 milionów dolarów. Stąd też można mniemać, że akcja kredytowa USA do roku 1950 obejmie około 20 miliardów dolarów, a w następnych dwudziestu latach dojdzie do kwoty 50 miliardów dolarów. Z pewnymi odchyleniami do takich rezultatów doprowadzają obliczenia szeregu znawców międzynarodowych zagadnień gospodarczych.

Odpowiednikiem tak potężnej akcji kredytowej musi być odpowiedni udział USA w handlu zagranicznym. Stany Zjednoczone będą niewątpliwie dążyły do zapewnienia sobie i rynków zbytu, i korzystnego

importu. Rynki eksportowe są im potrzebne po to, aby ściągnąć część i to największą część udzielonych kredytów. Gdzie eksport zawiedzie, tam ściągnięcie kredytów nastąpi na drodze importu do USA dóbr kraju dłużniczego. Trzecim wreszcie elementem udziału USA w handlu zagranicznym jest pozostawienie reszty kredytów na udział w obcych gospodarkach narodowych. Niewątpliwie, dolar będzie się czuł w tym przypadku najlepiej w tych krajach, w których będzie miał zapewnioną nie tylko kontrolę ekonomiczną, ale i kontrolę polityczną. Nie należy mieć co do tego złudzeń. To są sprawy, które wiążą się z sobą jak najściślej zwłaszcza w obecnym układzie stosunków międzynarodowych.

Na tym tle rozwinęła się szeroka dyskusja na ostatniej konferencji londyńskiej, poświęconej zagadnieniom handlu międzynarodowego. Nie negowano tam, że Międzynarodowa Organizacja Handlu powinna powstać chociażby na okres trwania akcji kredytowej USA. Przypuszczać bowiem należy, że odrzucenie tej koncepcji mogłoby się stać początkiem końca Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Rekonstrukcji. Spotkać się można nawet z twierdzeniem, że jeżeli ITO nie powstanie, to w USA oczekiwać należy reakcji izolacjonistycznej. Twierdzenie takie może w pewnych okolicznościach okazać się prawdziwe, jednak USA stanęłyby w obliczu katastrofy i musiałyby szukać rozwiązania swoich wewnętrznych problemów na innej drodze. Z drugiej strony kredyt krajom zniszczonym wojną i mało uprzemysłowionym jest potrzebny i dla wielu z nich jest obojętnym jego pochodzenie, byleby można było przystąpić jak najszybciej do inwestowania gospodarki narodowej.

Dla żadnego kraju natomiast nie jest obojętną sprawą ich bilansów handlowych i płatniczych. Sygnatariusze I.T.O. będą mogli nadal bronić tych bilansów za pomocą kontroli dewizowej czy cel z wyjątkiem jednak wszelkiej akcji dyskryminacyjnej, przeciwko której I.T.O. ma zwrócić się z całą ostrością. Wyłamujący się z tych zasad członek I.T.O. będzie wyłączony ze wspólnoty ekonomicznej i karany izolacją. Z reguły jest to kara bardzo surowa, gdyż trudno jest jakimkolwiek organizmowi gospodarczemu wytrzymać długo w izolacjonizmie. W myśl uchwał konferencji sygnatariusze I.T.O. będą mogli przeprowa-

dzać samoobronę gospodarczą, ale w obrębie tej organizacji na drodze konsultacji międzynarodowej, nie zaś jak dotąd się działo — na własną rękę.

Na konferencji rzecznikiem państw, dotkniętych wojną, była Francja. Jej to przedstawiciele podkreślali z naciskiem, że pięć lat kontroli dewizowej, zapewnionej układami w Bretton Woods, nie może być naruszonych wewnątrz I.T.O. Indie i Chiny domagały się jak najspiesniejszego uprzemysłowienia. I choć akcja tych krajów nie dała konkretnych rezultatów, to jednak wywołała dyskusję nad skorygowaniem dodatku o kontyngentach dla celów uprzemysłowienia oraz nad problemem uprzemysłowienia pewnych krajów w ogólności. Francji w dyskusji sekundowała Czechosłowacja i Polska, ta ostatnia zwłaszcza w podkomisjach. Stąd też skorygowano tezę o zatrudnieniu postulatami krajów o niskim dochodzie społecznym, dyskutowano nad skorygowaniem tezy o kontyngentach w obronie bilansów płatniczych. W. Brytania zachowała na konferencji rolę bierną, była bowiem i sygnatariuszem propozycji, i wierzycielem kraju — wnioskodawcy. Podobnie zachowały się dominia angielskie, ponieważ są one zainteresowane w imporcie wielkobrytyjskim i w pomocy Anglii przy dalszym uprzemysławianiu Imperium. Wśród spisu państw uczestniczących w konferencji zwraca uwagę Australia, która nie jest sygnatariuszem układu Bretton Woods, a mimo to bierze udział w pracach I.T.O. Może to mieć znaczenie precedensu zwłaszcza dla ZSRR, który nie posiada waluty zewnętrznej, ale jest poważnie zainteresowany w handlu światowym.

Na przyszłych sesjach kraje staną do wspólnej konfrontacji celem zawarcia multilateralnego porozumienia. I chociaż różnice mogą okazać się tak duże, że stanie pod znakiem zapytania możliwość uchwalenia „code of commercial behaviour“, to jednak samo powstanie Międzynarodowej Organizacji Handlu należy uważać już obecnie za rzecz pewną i przesądzoną. W ten sposób świat otrzyma nową organizację międzynarodową, opartą o bazę multilateralną z tendencją stworzenia odpowiednika handlowego dla organizacji finansowych, opartych o układy w Bretton Woods. Lato i jesień 1947 roku przyniosą niewątpliwie ostateczne ustalenie szczegółów organizacyjnych w tej dziedzinie.

Dr STEFAN ROZMARYN (Warszawa)

ORGANIZACJA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO W ZSRR.

Rozp. RKL ZSRR i CK WKP(b) z 11 lutego 1936 postanawia, że **budowy powinny z reguły być wykonywane przez specjalne organizacje budowlano-montażowe**, podejmujące się budowy na mocy umów, zawieranych z organizacjami względnie przedsiębiorstwami-inwestorami. Powstaje w ten sposób cywilno-prawny stosunek pomiędzy zamawiającym i przyjmującym zamówienie (inwestorem i organizacją budowlano-montażową). System budowy przez te organizacje ma być zasadą, w przeciwieństwie do budowlń prowadzonych tzw. „sposobem gospodarczym“, tj. własnymi siłami inwestora. Reguła ta opiera się na przekonaniu, że specjalne organizacje

potrafią lepiej wykorzystać zasoby materialne i osobowe, uwzględnić doświadczenia zaczerpnięte z prac poprzednich, zniżyć koszty budowy. Niewątpliwie też istnienie dwu podmiotów stosunku ułatwia kontrolę Prombanku (por. niżej).

W związku z tym Ministerstwa, administrujące gałęziami przemysłu, powołały do życia specjalne organizacje budowlano-montażowe (trusty i inne organizacje). W r. 1939 powstało osobne Ministerstwo Budowy ZSRR, któremu podlegały najważniejsze organizacje budowlano-montażowe. W 1946 r. Ministerstwo Budowy uległo przekształceniu. Powstały trzy Ministerstwa ZSRR, a mianowicie:

- 1) Ministerstwo budowy przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu.
- 2) Ministerstwo budowy przedsiębiorstw przemysłu opałowego,²⁹⁾ i
- 3) Ministerstwo budowy przedsiębiorstw przemysłu wojennego i wojenno-morskiego ZSRR.³⁰⁾

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe wyposażone są w osobowość prawną, działają na zasadach handlowych i mają własne fundusze zasadnicze i obrotowe. Fundusze obrotowe określane są corocznie w wysokości pewnego procentu ogólnego kosztu planowanych na dany rok budowli (od 10,3 do 14%). Wysokość procentu zależy od gałęzi działania i zakresu prac.³¹⁾

W przypadkach prowadzenia budowy sposobem gospodarczym prawo radzieckie wymaga nadania pracom takiej organizacji, która odpowiadałaby stosunkowi dwu podmiotów, istniejącemu przy prowadzeniu na mocy umowy o budowę. W szczególności budowę zlecić należy wyodrębnionemu oddziałowi inwestora („Oddział budownictwa kapitalnego”, „Naczelnik budowy”) i przeprowadzać pomiędzy nim i przedsiębiorstwem rozrachunki tak, jak gdyby budowa prowadzona była przez specjalne przedsiębiorstwo budowlano-montażowe. Z tej przyczyny mowa będzie w dalszym ciągu tylko o formie wzorowej (typowej), tj. budowie prowadzonej na mocy umowy.

Rada Ministrów ZSRR zatwierdziła **wzorową umowę budowlaną, ogólną i roczną**. W oparciu o ten wzór zawierane są w konkretnych wypadkach indywidualne umowy. Przesłanką dla zawarcia umowy jest istnienie wymaganych przez prawo zezwoleń i projektów (Rozdz. III). Umowa ogólna obejmuje całość budowy i jest podstawą (ramą) dla zawierania corocznych umów, określających rozmiar i cenę robót na dany rok w granicach ogólnego kosztorysu. Inwestor zawiera zazwyczaj umowę z przedsiębiorstwem, podejmującym się wykonania całokształtu robót w charakterze „generalnego przedsiębiorcy”. Generalny przedsiębiorca z kolei powierza wykonanie pewnych prac specjalnych (np. robót drogowych, kanalizacyjnych, wodociagowych, elektrotechnicznych itp.) innym przedsiębiorstwom, działającym w charakterze subprzedsiębiorców. Generalny przedsiębiorca odpowiada jednak za całość budowy i robót, bez względu na to, kto je wykonał. Prace montażowe mogą być powierzone także dostawcy maszyn i urządzeń.

Przedsiębiorstwo, przyjmujące zamówienie, obowiązane jest stosować się ściśle do projektów i planów. Jeżeli w toku budowy wykryte będą błędy w projektach albo też ujawni się konieczność zmiany konstrukcji, przedsiębiorstwo obowiązane jest zawiadomić o tym inwestora, na którym ciąży obowiązek oświadczenia się w ciągu 5 dni. W braku odpowiedzi budowa może ulec wstrzymaniu, a za zrzadzoną przez postój szkodę odpowiada inwestor wobec przyjmującego zamówienie. Inwestor ma prawo każdej chwili kontrolować wykonywane roboty i ich jakość.

Inwestor opłaca wykonywane roboty w drodze periodycznych wpłat. W szczególności przedsiębiorstwo budowlane przedstawia mu co miesiąc rachunki za wykonane w ciągu danego miesiąca roboty. Fakt

wykonania oraz rozmiar tych robót stwierdza co miesiąc komisja techniczna, złożona z przedstawicieli obydwu stron, Prombankowi przedkłada się powyższe rachunki, akceptowane przez inwestora, do opłaty z funduszy ulokowanych w Banku i przeznaczonych na finansowanie danej budowy. W ciągu miesiąca Bank wypłaca co 10 dni zaliczki na podstawie rachunków, zatwierdzonych przez inwestora, z zastrzeżeniem rozrachunku z końcem miesiąca. Dla rachunków 10-dniowych nie jest wymagane przedstawienie aktu komisyjnego (o którym mowa wyżej); przy rachunkach miesięcznych natomiast strony obowiązane są przedłożyć Prombankowi akt komisyjny, stwierdzający wykonane roboty, pod rygorem odmowy opłacenia rachunku przez bank. Ponadto przewidziane jest komisyjne przyjmowanie zakończonych częściowych stadiów budowy i — na koniec — budowy w całości. Roboty, powierzone subprzedsiębiorcom, przyjmuje od nich generalny przedsiębiorca, i sam oddaje inwestorowi³²⁾.

Opłata rachunków miesięcznych, jak już wspomniano, następuje przez Prombank na podstawie akceptu inwestora i przedłożonego aktu o komisyjnym stwierdzeniu rozmiaru wykonanych robót. Bank opłaca powyższe rachunki w granicach „limitu finansowania” danej budowy (Rozdz. III), i w granicach sum rzeczywiście na finansowanie otrzymanych (Rozdz. II). Ponadto do obowiązków Banku należy:

- a) kontrola, czy przedstawione do opłaty rachunki nie przekraczają zatwierdzonych kosztorysów budowy (ogólnego i poszczególnych obiektów);
- b) kontrola, czy przedstawione do opłaty rachunki nie są wygórowane, tj. czy nie przekroczono obowiązujących cen, taryf itp.

W obu przypadkach akcept rachunku przez inwestora nie wiąże Banku.

- c) Prombank obowiązany jest sprawdzać przez swoich inspektorów na miejscu, czy przedstawione mu akty komisyjne o wykonaniu robót odpowiadają rzeczywistości (zapobiec to winno zmwle między inwestorem i przedsiębiorstwem budowlanym); kontrola ta ma charakter dorywczy.
- d) Prombank kontroluje i analizuje przedstawiane mu bilanse budowy i inne przewidziane przez prawo materiały sprawozdawcze.
- e) W przypadku stwierdzenia niegospodarnego prowadzenia budowy Prombank może wstrzymać dalsze finansowanie; uprzednio jednak winien co najmniej na 10 dni naprzód przestrzec o tym zamiarze organizację nadrzędną inwestora. Na koniec
- f) tylko przez Prombank opłacane są rachunki za materiały budowlane, maszyny i dowóz ich na budowę; akcept, dokonany przez inwestora albo przez przedsiębiorstwo budowlane, nie wiąże Banku, który obowiązany jest kontrolować zgodność rachunku z obowiązującymi cenami i taryfami. Bank kontroluje też sumy, wypłacane robotnikom i pracownikom budowy, strukturę etatów personelu administracyjnego budowy itp.

Z powyższego przedstawienia wynika, jak daleko sięgają uprawnienia kontrolne specjalnych banków, ograniczające swobodę dyspozycji inwestora i przyjmującego zamówienie. Przypomnieć tu należy, że analogiczne funkcje kontrolne wykonywane są przez Prombank w stosunku do budowli, prowadzonych sposobem gospodarczym, z tym że zamiast przyjmują-

²⁹⁾ Ukazy Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 19. I. 1946.

³⁰⁾ Ukaz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 19. I. 1946.

³¹⁾ Rozp. RKL ZSRR i CK WKP(b) z 11. II. 1936.

³²⁾ Od komisyjnego przyjmowania budowy przez inwestora odróżnić należy komisyjne oddanie nowego przedsiębiorstwa do eksploatacji na mocy Rozporządzenia RKL z 17. VIII. 1932.

cego zamówienie działa naczelnik budowy (oddziału), a w imieniu inwestora występuje dyrektor przedsiębiorstwa. Dla otrzymania od Banku pieniędzy i tu należy przedstawiać akceptowane rachunki, dwustronne akty o wykonaniu robót itd.

Nie ulega wątpliwości, że przy takim ukształtowaniu kontrolnych funkcji banków ich rola w gospodarce narodowej jest bardzo istotna.

Niezależnie od omówionych tu finansowo-prawnych momentów, **umowy pomiędzy inwestorem i przedsiębiorstwem przewidują zazwyczaj określone sankcje umowne cywilno-prawne na wypadek nie należytego wykonania umowy, zwłoki w akceptacji itp.**

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, wykonujące swoje plany produkcyjne, korzystają z szeregu ulg. W przypadkach przekroczenia programu budowlanego, ustalonego na dany kwartał, dopuszcza się także przekroczenie kwartalnego „limitu finansowania”. Prombank jest centrum rozrachunkowym dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych; on więc, a nie jak zazwyczaj Bank Państwowy, obsługuje ich obrót bezgotówkowy. Ponadto przedsiębiorstwa te korzystają w Prombanku (a nie w Banku Państwowym) z kredytu krótkoterminowego (na zakupno sezonowych materiałów i remont mechanizmów oraz środków transportowych). Dalszym odstępstwem od ogólnych zasad działalności przedsiębiorstw³³⁾ jest dopuszczenie udzielania przyjmującemu zamówienie zaliczek przez inwestora na poczet przyszłych robót. Pamiętać jednak należy, że **kredyt krótkoterminowy, o którym tu mowa, udzielany jest przez Prombank nie inwestorowi, lecz przedsiębiorstwom budowlanym na ich działalność eksploatacyjną, dla czasowego zwiększenia ich funduszy obrotowych³⁴⁾.**

Przedstawione dotąd przepisy o finansowaniu mają charakter reguły; istnieją jednak pewne odchylenia dla:

- a) przemysłu miejscowego,
- b) niewielkich inwestycji,
- c) odbudowy zniszczeń wojennych.

Na budowę niektórych przedsiębiorstw przemysłu miejscowego (np. aprowizacyjnych, produkujących artykuły użytku powszechnego z surowców miejscowych) dozwolone są również inwestycje, nieprzewidziane planem budownictwa (Rozdz. III), o ile inwestycje te mogą być pokryte z nadwyżek budżetowych miejscowych i nie przekraczają określonej granicy (obecnie maksimum 1 miln. na obiekt). Inwestycje takie prowadzone być mogą na podstawie uproszczonych dokumentów technicznych i finansowych³⁵⁾. Ponadto dozwolono Prombankowi udzielać na budowę i rozszerzenie takich przedsiębiorstw **kredytu** na okres do 3 lat i do wysokości 1 miln. na obiekt³⁶⁾. Jest to również wyjątek od ogólnej zasady, iż przemysł państwowy nie korzysta z kredytów inwestycyjnych (Rozdz. I i II).

Dla stosunkowo niewielkich inwestycji przewidziana jest możliwość wykonania ich w trybie uproszczonym. Inwestycje takie noszą nazwę „budownictwa

poza limitem“, gdyż nie planuje się ich w planach budownictwa kapitalnego i finansowania. Chodzi tu o niewielkie prace budowlane, nabycie niezbyt kosztownego inwentarza itp. Obowiązujące przepisy określają te wypadki taksatywnie ze wskazaniem maksymalnego kosztu. Praktyka jednak znacznie rozszerzyła zarówno spis jak i granice kosztów. Wspomniane inwestycje muszą posiadać kosztorys. Środki na ich pokrycie, o ile preliminowany koszt nie przekracza 100.000 rubli, skupiają się (wraz z funduszami obrotowymi) na zwykłym rachunku bankowym przedsiębiorstwa w Banku Państwowym. Jeżeli natomiast przekraczają tę granicę, winny być lokowane w Prombanku. Inwestycje „poza limitem“ dokonywane są do wysokości 100.000 rubli na mocy zarządzenia dyrektora przedsiębiorstwa, do 500.000 na mocy zezwolenia naczelnika zarządu głównego, ponad 500.000 na mocy zezwolenia Ministra ZSRR z równoczesnym zawiadomieniem Rady Ministrów ZSRR. Dla niektórych resortów granicą jest nie 500.000, lecz 1 miln. rubli.

Omawiane tu inwestycje „poza limitem“ nie są włączone do planu budownictwa kapitalnego, ale oczywiście objęte są innymi planami. W szczególności inwestycje te przewidywane są w planach przedsiębiorstw (w bilansach dochodów i wydatków) oraz — zbiorczo — w planach organizacji nadrzędnych. Środkami finansowania inwestycji „poza limitem“ są: sumy, pochodzące z pozbycia przedmiotów majątkowych, tzw. mobilizacja wewnętrznych zasobów, do 1941 roku także tzw. fundusz dyrektora oraz asygnowania budżetowe. Kontrolę nad należyтым zużyciem tych sum (wydawanych przez Bank Państwowy bez ściślejszej kontroli) wykonuje nie Bank Państwowy, lecz organ nadrzędny przedsiębiorstwa. W przypadkach natomiast, kiedy odnośne sumy skupiają się w bankach specjalnych, kontrola ich jest analogiczna jak przy zwyczajnym budownictwie. Inwestycje „poza limitem“ są stosunkowo niewielkim obciążeniem systemu finansowego i dotyczą wydatków, dających skutki gospodarcze w niedługim czasie (nabycie inwentarza, budowa i rozbudowa zakładów użyteczności publicznej itp.)³⁷⁾.

W okresie wojny wprowadzone były znaczne uproszczenia w dość zawiły mechanizm finansowania budownictwa kapitalnego. Zmniejszono wymogi udokumentowania technicznego i finansowego, rozszerzono prawa Ministrów do dokonywania przesunięć itp. Bardzo istotną zmianą w kierunku rozszerzenia uprawnień Prombanku jest natomiast wprowadzenie w 1942 r. udziału banku w określaniu cen i taryf. Jak wiadomo, Prombank obowiązany jest kontrolować zgodność rachunków, przedstawionych mu do opłaty, z obowiązującymi cenami i taryfami. Nowe przepisy z okresu wojennego postanawiają, że dla każdej indywidualnej budowy ustalać należy (na podstawie porozumienia stron) za zgodą banku indywidualne ceny jednostkowe za wykonanie określonych jednostek elementów konstrukcyjnych (za ułożenie 1 m³ cegły, za wybrukowanie 1 m³ powierzchni itp.). W ten sposób bank uzyskał wpływ na samo ustalanie cen. Celem tego przepisu jest ustalanie cen z uwzględ-

³³⁾ Rozmarny, 1. c. 40 i nast., 48.

³⁴⁾ O tym szczegółowo Jampolski, 1. c. Rozdz. V, VIII i IX; „Technika operacyjna“, 1. c. Rozdz. IV i VI.

³⁵⁾ Rozp. RKL ZSRR i CK WKP(b) z 7. I. 1941, zmienione Rozp. RKL ZSRR z 22. VIII. 1945.

³⁶⁾ Szczegółowa instrukcja w okólniku Prombanku z 15. II. 1941: „Zbiór podstawowych przepisów o finansowaniu budownictwa przez Prombank ZSRR“, 1943, str. 78 i nast.

³⁷⁾ Szvarcman: Prawne zagadnienia finansowania budownictwa kapitalnego, w książce „Problemy radzieckiego prawa budżetowego“, 1940, str. 155 i nast.

nieniem warunków lokalnych (taniego surowca miejscowego, tańszego transportu itp.) pod kierunkiem Prombanku, powołanego do starań o potaniecie budownictwa³⁸⁾.

Omówione tu zmiany, wprowadzone na okres wojenny, wpłynęły na uregulowanie zagadnienia inwestycji, mających charakter **odbudowy** zniszczeń wojennych. Ogólny régime finansowania budownictwa kapitalnego stosuje się także do tych inwestycji, jednakże przewidziane są pewne — dość znaczne nawet — odchylenia³⁹⁾:

- a) w ciągu okresu ulgowego (3-miesięcznego od rozpoczęcia odbudowy) bank finansuje prace nał odbudową w wysokości faktycznie ponoszonych wydatków, tj. bez kontroli cen i taryf (z zastrzeżeniem rozliczenia po upływie okresu ulgowego);
- b) określenie kolejności odbudowy obiektów należy do naczelników zarządów głównych (przy budowach „powyżej limitu“) względnie do dyrektorów odbudowywanych przedsiębiorstw;
- c) nie wymaga się sporządzenia „technicznego projektu“, a także „zlecenia projektowego“ (Rozdz. III);
- d) ustalono specjalne przepisy, mające na celu ujęcie finansowe materiałów uzyskiwanych z rozbiórki itp. świadczeń, stanowiących dodatkowe źródło pokrycia inwestycji;
- e) remont kapitalny odbudowanych urządzeń, a także nabycie nowych urządzeń i maszyn w miejsce zniszczonych finansuje się nie w trybie przepisany dla remontu kapitalnego (por. niżej), lecz w trybie budownictwa kapitalnego.
- f) finansowanie odbudowy odbywa się na podstawie cen jednostkowych, ustalanych za zgodą banku.

Specjalne przepisy wydane były także w celu finansowego ujęcia przedmiotów majątkowych, mających charakter łupów wojennych oraz majątku odzyskanego⁴⁰⁾. Po przybyciu na miejsce przeznaczenia wspomniane przedmioty podlegają oszacowaniu przez

odpowiednie komisje, z udziałem przedstawicieli specjalnych banków. Wartość tych przedmiotów i materiałów, kierowanych na cele inwestycyjne, winna być wpłaconą do budżetu państwowego z rachunku sum przeznaczonych na inwestycje⁴¹⁾.

Omawiając inwestycje przemysłu państwowego, zatrzymać się należy wreszcie na sprawie finansowania

remontu kapitalnego

(Rozdz. I). **Rozp. RKL ZSRR z 8. I. 1938 zobowiązuje wszystkie przedsiębiorstwa zużywać określoną w tym rozporządzeniu i w specjalnych przepisach część odpisów amortyzacyjnych na remont kapitalny budynków, maszyn, urządzeń, środków komunikacji itp. Na remont ten corocznie przeznaczają się obligatoryjnie od 2,2 do 3,6% pierwotnej wartości tych przedmiotów (por. Rozdz. II). Przedsiębiorstwo wpłaca odnośne sumy periodycznie na specjalny „rachunek remontu kapitalnego“, prowadzony — dla każdego przedsiębiorstwa z osobna — w terytorialnie właściwym oddziale Banku Państwowego⁴²⁾. Prombank nie kontroluje zużycia tych sum. Dyspozycja funduszami rachunku należy do dyrektora przedsiębiorstwa, jednakże pod kontrolą Banku Państwowego, przypominającą kontrolę banków specjalnych nad finansowanymi przez nie inwestycjami. Ogólnego funduszu amortyzacyjnego nie ma. Przedsiębiorstwa, w których remont przeprowadzany jest na sumę przewyższającą 100.000 rubli, układają (zatwierdzane przez instancje wyższe) plany zużycia sum, przeznaczonych na remont. Podstawy rozliczeniowe i kosztorysy zatwierdza dyrektor. Bank obowiązany jest kontrolować zgodność zużycia sum z przeznaczeniem oraz z planami, kosztorysami i cenami (w sposób mniej więcej analogiczny do kontroli sprawowanej przez banki specjalne). Remont kapitalny urządzeń, zniszczonych wskutek działań wojennych finansuje się w trybie przewidzianym dla budownictwa kapitalnego.**

⁴¹⁾ Instrukcja KLObrony i KLFIn. ZSRR z 17. VII. 1945 i KLFIn. ZSRR z 5. VII. 1945.

⁴²⁾ Okólniki Min. Fin. ZSRR z 21. VIII. 1945 i 21. II. 1946 w „Zbiorze rozporządzeń w sprawach finansowo-gospodarczych“, 1945 Nr. 10 — 11 str. 9.

³⁸⁾ Rozp. RKL ZSRR z 9. IV. 1942, i 11. IX. 1943 i inne. Por. „Zbiór podstawowych przepisów“, 1943, część I.

³⁹⁾ Rozp. RKL ZSRR z 4. X. 1943 i inne. O tym szerzej w monografiach Szer: Finansowanie odbudowy przemysłu, 1945 i Buzyrjow: Odbudowa i jej finansowanie, 1945; także Lerski: Odnowianie funduszy zasadniczych przemysłu ZSRR w warunkach wojennych, 1945.

⁴⁰⁾ Instrukcja Banku Państwowego ZSRR, zatwierdzona przez Radę Ekonomiczną RKL ZSRR z 15. IV. 1938.

Dr ST. BEREZOWSKI (Warszawa)

CZOŁOWY KRAJ EMIGRACYJNY

Wznowienie i wzrost emigracji włoskiej.

W MIARĘ stabilizacji gospodarki światowej i wkroczenia jej na tory pokojowe, przejaśnia się również i międzynarodowy rynek pracy oraz związane z nim ruchy migracyjne. Jednocześnie wychodzą na jaw znaczne przemiany w tej dziedzinie. Najważniejsze z nich to: zniknięcie emigracji z krajów Europy Wschodniej, wejście W. Brytanii do rzędu państw imigracyjnych, a Holandii do emigracyjnych.

Jeśli chodzi o Włochy, to wiele danych wskazuje na to, że będą one nadal krajem emigracyjnym oraz że wchodzi pod tym względem w stadium wyższego nasilenia niż w okresie między wojnami.

W ciągu ostatnich 100 lat były Włochy czołowym krajem emigrantów. Jedna czwarta ludności, tzn. 10 milionów, opuściła w tym czasie swą ziemię ojczystą. Jedynie W. Brytania miała więcej (40%,

czyli 18 milionów), ale jej wychodźstwo miało inny charakter, w dużej mierze obracało się w ramach Imperium. Za Włochami w pewnym odstępie szła Polska, która od 1871 r. straciła przez emigrację 10% swej ludności.

Największe nasilenie wychodźstwa włoskiego wypada na okres 1905 — 14, kiedy to osiągnęło ono przeciętnie 386 tys. rocznie. Po pierwszej wojnie cyfra ta spada do 192.000, a w r. 1936 zaledwie do 19.000.

Obecnie, w chwili zniknięcia ważnych krajów emigracyjnych, oraz w dobie powszechnego niedoboru rąk do pracy, emigranci włoscy są wprost rozchwytywani. Ciężka powojenna sytuacja gospodarcza Włoch powiększa z drugiej strony tendencje emigracyjne wśród ludności.

O Włochów zabiega przede wszystkim Francja. Już przed wojną stanowili oni tam największą grupę robotników cudzoziemskich i byli ulokowani przeważnie w departamentach południowo-wschodnich. Po dłuższych pertraktacjach i przetargach udało się przedstawicielom rządu francuskiego podpisać w Rzymie 5 grudnia r. ub. układ z Włochami, na podstawie którego w r. 1947 przyjedzie do Francji 200.000 Włochów. Przybywać będą mężczyźni i kobiety z różnych grup zawodowych w liczbie do 17.000 miesięcznie. Emigranci włoscy umową tą mają zapewnione przesyłanie do kraju swych oszczędności bez zasadniczych ograniczeń.

Trudności, jakie towarzyszyły zawieraniu tej emigracyjnej konwencji francusko-włoskiej, spowodowane były w dużej mierze jednoczesnymi ofertami argentyńskimi. W ramach planu pięcioletniego Argentyny przewidziana jest imigracja robotników rolnych po 50.000 rocznie. Imigrantów tych będzie się dopuszczać jedynie tylko z krajów romańskich, to znaczy przede wszystkim z Włoch i Hiszpanii, z którymi to krajami już podpisano odpowiednie konwencje, przyznające im tylko możliwość przekazywania oszczędności do kraju. Zaznaczyć trzeba, że Franco z wielką trudnością wypuszcza emigrantów, z czego wynika, że Argentyna efektywnie może liczyć tylko na Włochów.

KRYSTYNA STEPİŃSKA (Warszawa)

PIĘCIOLETNI PLAN TURECKI

W TURCJI opracowano pierwszą część Planu Pięcioletniego, którego głównym celem jest podniesienie stanu uprzemysłowienia kraju, o znacznej ciągle jeszcze przewadze rolnictwa nad słabo rozwiniętym przemysłem.

W pierwszym etapie kosztem 600 mil. funtów tureckich rozbudowane będą te działy przemysłu, których produkty musi Turcja obecnie kupować za granicą za wolne dewizy. W innych gałęziach podjęte będą prace zmierzające do modernizacji, zmniejszenia kosztów własnych i podniesienia jakości wytworów. Całkowicie uniezależniony od zagranicy ma być przemysł artykułów chemicznych, konopnych i cementowych, tekstylny zaś ma pokrywać 90% zapotrzebowania wewnętrznego.

Nader korzystne są perspektywy tureckiego przemysłu węglowego. *Wydobycie węgla, wynoszące w 1923 r. — 597.000 t, wzrosło w 1945 r. do 3.718.000 t brutto (netto 2.425.000 t, półkoks 60.800, brykiety 24.000).* Projektowana modernizacja kopalń pozwala przewidywać, że staną się one w ciągu najbliższych 15-tu lat najnowocześniejszymi na świecie z produkcją roczną *ca 7,5 mil. t.* Uczyniłoby to z Turcji poważnego dostawcę węgla w basenie śródziemnomorskim. Nie bez znaczenia jest również pozycja węgla brunatnego, którego wydobycie wzrosło z 91.693 t w 1939 r. do 511.806 t w 1945 r.

Turcja posiada najbogatsze na świecie złoża chromu. W 1936 r. wydobycie dochodziło do 23.000 t, w 1944 r. osiągnęło 95.361 t. Istnieją też duże możliwości eksportowe miedzi, której wydobycie wynoszące w 1945 r. 9.544 t, wzrosło znacznie z chwilą uruchomienia kopalń w Murgul o przewidywanej rocznej wydajności ok. 12.000 t, co pozwoli na eksport 7—8 tys. t miedzi rocznie.

Z innych bogactw mineralnych należy wymienić bogate pokłady siarki i rudy żelaznej.

Ciekawym jest, że obecny rząd włoski był bardziej skłonny kierować wychodźstwo do Argentyny niż do Francji. Świat pracy woli również wyjeżdżać za ocean na kontynent szerokich możliwości aniżeli do gospodarczo zmęczonej Francji.

Dla stosunków na brytyjskim rynku pracy bardzo znamiennym faktem są włoscy hutnicy. Umowie w tej sprawie podpisanej 27 listopada 1946 r. towarzyszyły również poważne trudności. Będzie to emigracja o innym charakterze niż do Francji i Argentyny, nie masowa i dotycząca wykwalifikowanych na razie tylko hutników. Eksperci brytyjscy zakontraktowali już 2822 robotników, których pierwszy transport spodziewany jest w Anglii w styczniu. Oprócz płac mają oni otrzymać przydziały ubraniowe. Wolno im będzie przysyłać do Włoch swe oszczędności w określonych kwotach miesięcznych. Włosi będą całkowicie równouprawnieni z Anglikami nawet pod względem przynależności do brytyjskich związków zawodowych. W razie zadowolenia obu stron ze skutków tej umowy będzie ona rozszerzona i na innych fachowców.

Jak z tego wynika, emigracja włoska w porównaniu z okresem sprzed ostatniej wojny wzrośnie bardzo znacznie, z kilkunastu tysięcy na co najmniej 250.000, osiągając poziom wyższy aniżeli po pierwszej wojnie światowej.

Większość tych złóż eksploatowana jest stosunkowo niedawno i trudno dziś jeszcze przewidzieć, jakie możliwości stoją przed Turcją, faktem jest jednak, że wydajność wspomnianych wyżej kopalń stale wzrasta.

Realizacja Planu pociągnie za sobą wzmożony ruch transportowy tak na lądzie, jak i na morzu, toteż Turcja zakupiła już 2 okręty towarowe w Szwecji i 8 pasażerskich w Ameryce i zamierza wybudować w Złotym Rogu stocznię, która za 2 lata mogłaby wypuszczać okręty o pojemności do 4 tys t. Rozbudowa linii kolejowych i sieci drogowej trwa w Turcji nieprzerwanie (obecnie w budowie znajduje się 430 km), są to jednak prace posuwające się bardzo wolno ze względu na wyjątkowo trudne warunki terenowe, wymagające przebijania tuneli, budowy wiaduktów, przerzucania mostów itp.

Dużą pomocą w realizacji Planu będą tegoroczne zbiory, które przyniosły niespotykaną dotychczas cyfrę 5 mil. t przy zapotrzebowaniu wewnętrznym 3 mil. t. Nadwyżkę będzie można przeznaczyć na eksport, powinna ona przynieść ok. 200 mil. funtów tureckich dewiz. Zbiór tytoniu dał 80 mil. t w porównaniu z 69 mil t z roku 1945.

Mimo tej obfitości artykuły żywnościowe są bardzo drogie, a ostatnio po dewaluacji funta tureckiego jeszcze zwyżkowały.

Dewaluacja, przeprowadzona we wrześniu ub. r. miała na celu stworzenie lepszych warunków konkurencyjnych dla eksportu. Turcja była bowiem w nader niekorzystnej sytuacji walutowej w stosunku do swych najważniejszych partnerów handlowych — St. Zjednoczonych i W. Brytanii. Ceny artykułów tureckich były dla zagranicy tak wysokie, że eksport mimo stosowania premii stale się kurczył. W okresie wojny korzystne położenie Turcji jako państwa neutralnego było zniwelowane olbrzymimi wydatkami na

cele wojskowe, sytuację zaś pogorzyło jeszcze odpadnięcie jako kontrahentów Niemiec, Włoch i Japonii, z którymi Turcja utrzymywała ożywione stosunki handlowe.

Obecnie rząd, przeprowadzając dewaluację, zapowiedział jednocześnie zniesienie reglamentacji przywozu i wywozu, przyznawanie dewiz na import oraz usprawnienie całej, mocno szwankującej, organizacji handlu zagranicznego.

Mimo że ogłaszając dewaluację wprowadzono jednocześnie — celem zapobieżenia ucieczce od pieniądza do towarów — nieograniczoną sprzedaż złota w monetach przez Bank Rolny i Bank Pracy (na to Turcja mogła sobie pozwolić wobec pokrycia obiegu wynoszącego 139%), to jednak ceny artykułów niekontrolowanych uległy, jak wskazuje poniższa tabela, dalszej zwwyżce:

Nazwa artykułu	cena 1 kg przed 9 (7 IX)	cena po 9 (10 IX)
	piastrow	piastrow
owies	25	35
mięso jagnięce .	85	100
jen	48	70
skóry kozle . . .	140	147
bób	18	26—27
fasola	36	50

Projekt *budgetu* na rok 1947 przewiduje po stronie dochodów 1.017 mil., a 1.113 mil. po stronie wydatków, przy czym deficyt ma być pokryty pożyczką wewnętrzną. Charakterystyczne jest zwiększenie sum przeznaczonych

na obronę narodową i na bezpieczeństwo, co wskazuje na trwające w dalszym ciągu obciążenie gospodarki tymi samymi wydatkami, które hamowały jej rozwój w czasie wojny.

Turcja posiada ogromne, a ciągle jeszcze niewykorzystane możliwości w zakresie rolnictwa, które znajduje się na tak niskim poziomie, że pług drewniany jest jeszcze w powszechnym użyciu. Aby więc rolnictwo przynosiło te dochody, które przynosić może, konieczne są ogromne wkłady i dlatego też *Plan Pięcioletni położył główny nacisk na przemysł z zepchnięciem na plan drugi rolnictwa*, co spotyka się często z krytyką. W ogóle szereg ostatnich posunięć gospodarczych rządu budzi poważne zastrzeżenia — zaliczyć tu można poza wspomnianymi już wydatkami na cele wojskowe i sprzedaż złota, które w rezultacie na pewno przecieknie za granicę, zezwolenie na nieograniczony niemal import artykułów przemysłowych, co może doprowadzić do ponownego kryzysu, jaki miał już miejsce w kwietniu—maju ub. r., kiedy rynek turecki był wprost zalany towarami amerykańskimi, i grozi podcięciem rodzimej produkcji. Daje się też obserwować przekazywanie szeregu placówek przemysłowych i handlowych, będących w ręku państwa, inicjatywie prywatnej, co ma rzekomo wpłynąć na ich rentowność.

Wszystkie te posunięcia stwarzają pewien chaos, ponieważ zaś jednocześnie nie podejmuje się żadnych energicznych kroków w kierunku zwiększenia wydajności pracy, zastosowania nowocześniejszych metod i wyszkolenia kwalifikowanych kadr pracowników (choć Plan Pięcioletni o tym wspomina), przeto wydaje się wątpliwym, aby zakrojone na wielką skalę zamierzenia Planu Pięcioletniego udało się w pełni zrealizować.

POWOJENNE PLANY GOSPODARCZE DANII

KOMITET Ekonomiczny, powołany w 1943 r. przez duńskiego Ministra Finans. w celu opracowania planu powojennej polityki ekonomicznej, złożył memoriał ze wskazaniem 5 głównych punktów, na których by się polityka ta opierała i do których przypuszczałnie opinia publiczna odnieść się przychylnie. Są to:

- 1) Stworzenie jak największych możliwości zatrudnienia. Wszystkie ustawy ekonomiczne powojenne winny mieć na uwadze przede wszystkim istotne zatrudnienie.
- 2) Podwyższenie stopy życiowej. Ten punkt wymaga wydatnego zwiększenia produkcji i w pierwszym okresie zwrócenia specjalnej uwagi na powiększenie podaży najpotrzebniejszych artykułów, jak produkty spożywcze, odzież itp., dla pokrycia zapotrzebowania niżej uposażonych grup społecznych.
- 3) Stabilizacja cen i uposażeń. Plące będą istotnie podniesione jako rezultat spadku cen, o ile będą one dostosowane do wahań cen na rynku światowym i pod warunkiem, że wzrośnie wydajność pracy w przemyśle duńskim.
- 4) Potrzeba jak najszybszego wprowadzenia swobody wyboru zajęcia i rozporządzania swymi dochodami.
- 5) Powrót do przedwojennego wzoru rozdziału dochodów. Winny być jak najszybciej usunięte anomalie, wytworzone w podziale dochodów między procentów różnych kategorii.

Pod koniec wojny 20% — 25% wszystkich robotników ubezpieczonych od bezrobocia było zatrudnionych przy robotach związanych całkowicie z prowadzeniem wojny. Wobec tego istniała obawa bezrobocia bezzwłocznie po zawarciu zawieszenia broni. Zapotrzebowanie na towary i nowe inwestycje było jednak tak wielkie, że rząd przewidywał, iż większość zwolnionych robotników znajdzie nowe zajęcie pomimo braku surowców i ryzyka spadku cen.

Największe możliwości pracy znajdują się przy produkcji, obliczonej na eksport i przy inwestycjach, a następnie w przedsiębiorstwach, które będą już zdolne do produkowania towarów. Produkcja na eksport ma zaletę sprowadzania do kraju obcej waluty; w związku z tym raport poleca, ażeby rząd przyczynił się do powiększenia aktywności w inwestowaniu przemysłu, dając zamówienia na dostawy dla kolei, portów, telegrafów itd., na ekwipowanie armii i floty.

Gdyby istniejące warunki pożyczek budowlanych wpływały na zahamowanie ruchu budowlanego, rząd powinien postarać się o ożywienie prac w tym przemyśle przez redukcję procentów od pożyczek państwowych na budowę tanich domów czynszowych, przez udzielanie subsydjów na restaurowanie mieszkań i budowę domów dla robotników rolnych i drobnych dzierżawców, a także na budowę statków i inwestycje w niektórych zakładach przemysłowych. Jednocześnie jednak muszą być podjęte kroki przeciwko wzrostowi kosztów produkcji w przedsiębiorstwach korzystających z subsydjów.

Innym środkiem zwiększenia zatrudnienia jest zakupywanie przez rząd towarów konsumpcyjnych, które mogą już być produkowane, ale nie mogą w czasie przejściowym być korzystnie sprzedane. Czynić to należy w celu zabezpieczenia producenta przed ryzykiem drastycznego spadku cen. Akcja tego rodzaju może być jednakże stosowana tylko do produkcji artykułów standaryzowanych (meble, przedmioty użytku domowego, odzież itd.), ażeby sprzedaż tych towarów nie mogła zawadzać w normalnej produkcji, rząd będzie je zbywał poniżej wartości rzeczy obciążonych rodzinom oraz ludziom o małej możliwości kupna.

Komitet zasadniczo uważa, że roboty publiczne są mniej pożądane niż inwestycje prywatne, jednakże w pewnych wypadkach zalecone są roboty publiczne, gdyż produkcja nie zawsze może być natychmiastowo podjęta z braku surowców i wykwalifikowanych pracowników.

Brak obcych walut zmusza do skurczenia importu artykułów ważnych w podtrzymywaniu produkcji a także i do rozdziału surowców między fabryki w ten sposób, aby pierwszeństwo miały zakłady, które zatrudniają największą ilość robotników na jednostkę importowanego surowca.

Jeżeli pomimo tych wszystkich środków powstanie nieuniknione bezrobocie w okresie przejściowym — ciężar powinien być rozłożony na jak największą ilość robotników w ten sposób, ażeby każdy z nich kolejno miał okres bez pracy w ramach ustawy o udziale w pracy z 1940 r.

Według oficjalnych zestawień wydatki na utrzymanie w domu wzrosły podczas wojny o 60%. Dane te jednak nie uwzględniają zmiany w jakości konsumpcji, rzeczywiste więc koszty utrzymania podniosły się znacznie więcej.

Jedną z przyczyn tej zwwyżki cen leży w braku produktów, spowodowanym wojną. Drugą przyczyną jest inflacja, tj. wzrost zarobków, wynagrodzeń i innych dochodów, który powstał na skutek mniejszej produkcji i mniejszych obrotów. Wzrost cen na skutek niedostatecznej ilości produktów jest bezpośrednim wynikiem wojny i da się usunąć, gdy stosunki się unormują. Natomiast wysokość cen, spowodowana inflacją, uzależniona jest od polityki płac i cen, stosowanej przez rząd powojenny. **Komitet ekonomiczny uważa za niewskazane prowadzenie polityki deflacyjnej.** Wobec tego powstają dwie alternatywy: albo

utrzymanie istniejącego poziomu cen i dopuszczanie do wzrostu płac, albo utrzymanie istniejącego poziomu płac i dążenie do spadku cen w miarę, jak pozwolą na to warunki. Ta druga metoda jest wygodniejsza przy wprowadzaniu stabilizacji, ponieważ łatwiej jest wyznaczyć poziom płac niż cen. Wymaga ona przede wszystkim dopilnowania, żeby ceny spadały możliwie jak najszybciej i w tym celu **memoriał zaleca zachowanie na pewien okres czasu systemu kontroli cen z czasu wojny oraz dopóki podaż nie będzie odpowiadała wysokości zapotrzebowania, racjonowania i kontroli użytkowania zarówno produktów gotowych, jak i surowców.** W miarę poprawy warunków restrykcje te byłyby łagodzone. Ponieważ czas przejściowy, zanim ceny kupna zaczną spadać, może potrwać dłużej, rząd przedsięwzięcie inne środki celem podniesienia istotnych dochodów warstw gorzej wyposażonych. Najprostsze sposoby to stosowanie subsydiów i rabatów, których udzielano w różnych krajach podczas wojny. Zapomogi tego rodzaju wynosiły w 1943 r. w Danii 40 kor., w Szwecji 57 kor., w Angli 85 kor. na głowę

Wobec tego że ceny towarów importowanych rosną w związku z wzrostem kosztów produkcji za granicą, komitet zaleca zneutralizowanie podwyżki płac za granicą przez zastosowanie waluty szacunkowej w ten sposób, ażeby podwyżka ta, w porównaniu z kosztami krajowymi, doprowadziła do wzrostu odpowiedniej wartości korony duńskiej. (A.W.)

MGR JÓZEF SZARSKI (Warszawa)

PRZEMYSŁ BULGARSKI POTRZEBUJE SUROWCÓW¹⁾

Bulgaria jest przede wszystkim krajem rolniczym i chłopskim, a bulgarski przemysł znajduje się w stadium początkowego rozwoju. W Bulgarii dopiero teraz, jak zresztą w wielu innych państwach wschodnio-europejskich, rozpoczęło się to przekształcanie stosunków, jakie ze sobą wprowadza przemysł. Mniej niż 10% obywateli czerpie swe dochody z przemysłu, gdy 80% mieszkańców jest rolnikami. Obecnie planuje się większy rozwój przemysłu, aby znaleźć uście dla naturalnego przyrostu ludności wiejskiej, dwiżnąć poziom i wydajność rolnictwa i hodowni i podnieść ogólną stopę życiową. To uprzemysłowienie ma być przeprowadzone stopniowo. Specjalnie bierze się pod uwagę fakt, że kraj nadaje się wprost wyjątkowo do uprawy niektórych produktów rolniczych wysokiej jakości. A te produkty zawsze będą mogły być sprzedane za granicą w zamian za potrzebne wyroby przemysłowe.

Obecnie czyni się wielkie wysiłki, by doprowadzić do podniesienia produkcji przemysłowej przynajmniej do poziomu przedwojennego.

Głównym źródłem trudności jest brak surowców. Na szczęście Bulgaria uniknęła przejścia wojny przez swe terytorium. Z wyjątkiem małych szkód, jakie spowodowało bombardowanie Sofii, reszta bulgarskich zakładów przemysłowych pozostała nienaruszona. Dzięki swym niewielkim rozmiarom i znacznemu rozproszeniu przemysłu po całym kraju, nie doszło nigdzie do demontażu i wywozu maszyn w ramach reparacji. Rynek pracy też nie doznał poważniejszych strat.

W tym stanie rzeczy jedynym czynnikiem, który hamuje wszystkie dążenia do podniesienia rozwoju bulgarskiego przemysłu i przyspieszenia jego odbudowy, jest niedostateczny dopływ surowców. Większość surowców używanych w przemyśle bulgarskim, była pochodzenia krajowego. Pewna ilość jednak pochodzi z importu. Krótki przegląd głównych gałęzi bulgarskiego przemysłu w obecnym stanie produkcji najlepiej wyjaśni zarówno rodzaj napotykanych trudności jak powody ich powstawania.

Przemysł młynarski ma zasadnicze znaczenie dla kraju rolniczego, jakim jest Bulgaria. W ciągu roku 1945 przemysł młynarski pracował poniżej swej zdolności produkcyjnej na skutek małych zbiorów, spowodowanych długotrwałą posuchą. W porównaniu z zapotrzebowaniem krajowym przeciętnie ok. 1.600.000 ton zbiory dały tylko 1.000.000 ton zboża.

Przemysł mineralny, a w szczególności **ceramiczny**, który normalnie pokrywał całe zapotrzebowanie krajowe, wy-

korzystuje zaledwie 50% swych możliwości produkcyjnych na skutek braku węgla i energii elektrycznej. **Przemysł szlifierski** rozwija się znacznie i należy się spodziewać, że wkrótce stanie się on zdolny do eksportu.

Zdolność przetworcza roczni olejów roslinnych wynosi około 60.000 ton rocznie przy przerobieniu ok. 300.000 ton nasion oleistych. Niemniej jednak w ostatnim roku zbiory dały tylko 50.000 ton surowca, co po wyliczeniu przyrostu 15.000 ton oleju.

Cementownie i wytwórnie lin są w stanie zaspokoić rynek krajowy. **Przemysł tekstylny**, po zracjonalizowaniu produkcji będzie w stanie nie tylko zaspokoić popyt miejscowy, lecz także będzie mógł eksportować dziewo za granicę.

Przemysł wyrobu puszek blaszanych, szczególnie ważny ze względu na rolniczy charakter (wyrob puszek na różnego rodzaju konserwy jarzynowe), znajduje się obecnie w krytycznej sytuacji ze względu na brak blachy cynowanej, która zwykle sprowadzała się z zagranicy. Jedną z pierwszych rzeczy, jakie Bulgaria będzie się starała zakupić w Anglii lub w Ameryce, skoro tylko normalne stosunki handlowe będą nawiązane, będzie właśnie cyna dla przemysłu konserwowego.

Przetwórnictwo tytoniu powiększa swą produkcję. Tyton jest jednym z głównych produktów bulgarskich. W wyniku tego fabryki papierosów mają nadmiar tytoniu. Mogłyby z łatwością powiększyć swą produkcję, gdyby tylko zdołały znaleźć nabywców na nadwyżkę, jaka pozostaje po zaspokojeniu krajowego popytu. W każdym razie dotychczas nie ma żadnych ograniczeń w spożyciu dobrych papierosów. W r. 1935 na papierosy zużyto 3.000 ton w porównaniu z 10.000 ton przerobionymi w r. 1945.

Posucha spowodowała również obniżkę produkcji cukru. Bulgaria potrzebowała w zeszłym roku ok. 52.000 ton cukru. Na skutek tego, że zbiór buraków był znacznie mniejszy z powodu suszy, wyprodukowano tylko 17.500 ton.

Bardzo ważne przemysły, które pracowały wyłącznie w oparciu o surowce importowane, to **przemysły tekstylne**. Podaż wełny krajowej obniżyła się z 10.000 ton na 6.000 ton, co z kolei spowodowało konieczność sprowadzenia co najmniej 5.000 ton wełny zagranicznej, albowiem do wełny krajowej pośledniejszego gatunku trzeba domieszać wełnę wysokowartościową, by móc z otrzymanego w tej drodze surowca produkować towary na potrzeby ludności miejscowej.

¹⁾ Na podstawie Central European Trade Review IV/7.

Bułgarski przemysł tekstylny może przerobić, a ludność jest w stanie skonsumować od 18—20.000 ton bawełny, niezależnie od importu wyrobów gotowych. Tymczasem krajowa produkcja bawełny spadła aż do 1.500 ton.

Obecnie przemysł tekstylny odbudowuje swą produkcję, przede wszystkim dzięki surowcom importowanym z ZSRR. Rosja dostarcza wełnę i surową bawełnę, przemysł bułgarski to przerabia, a Rosja i Bułgaria dzielą się wyrobami.

Przemysł skórzany i futrzarski zaspokajają ok. 25% zapotrzebowania surowcowego. Obecna zdolność produkcyjna tych przemysłów jest znacznie ograniczona z powodu niedostatecznej podaży skór krajowych i zagranicznych.

MICHAŁ BERGER (Katowice)

BADANIE UZDOLNIEŃ

„The right man in the right place“ była dotychczas raczej powiedzeniem teoretycznym niż wskazówką praktyczną. O odpowiednim człowieku na odpowiednim miejscu dość dużo się mówiło, ale w praktyce przeważało przekonanie, że człowiek może pracować na każdym stanowisku i umiejętność w zawodzie zależy od jego dobrej woli i odpowiedniej praktyki. Niedostateczne wyniki w pracy tłumaczono przeważnie złą wolą lub brakiem zdolności w ogóle. Dopiero znaczna ilość wypadków w niektórych zawodach, jak np. motorniczych, maszynistów itp., skierowały uwagę psychologów na warunki, jakim powinien człowiek odpowiadać w poszczególnych zawodach. Na wielką skalę przeprowadzono te badania w Ameryce podczas pierwszej wojny światowej, gdzie stworzono specjalny dział w armii amerykańskiej „służbę porad zawodowych i selekcji zawodowej“. Po wojnie jednak nieliczne tylko przedsiębiorstwa skłoniono do utworzenia specjalnych gabinetów badawczych lub korzystania z istniejących nielicznych poradni państwowych. Obecna wojna skierowała ponownie uwagę na znaczenie poradnictwa zawodowego, specjalnie w związku z koniecznością szybkiego przeszkolenia odpowiedniego personelu technicznego dla nowopowstałych fabryk. Należy mieć nadzieję, że dorobek zwłaszcza amerykańskich psychologów w dziedzinie poradnictwa zawodowego nie przejdzie do lamusa zdobyczy nauki, wykorzystywanych tylko podczas wojny.

Nic nie działa tak deprymująco na psychikę człowieka jak bezczynność, nic tak z drugiej strony nie wyczerpuje energii człowieka jak praca, którą wykonujemy z musu i która nie leży w ramach naszych uzdolnień. Radość pracy jest ściśle związana z przydzieleniem pracownikowi zajęcia, odpowiadającego jego zdolnościom, i tym właśnie zajmuje się poradnictwo zawodowe za pośrednictwem badań psychotechnicznych i lekarskich.

Poradnictwo zawodowe możemy podzielić na dwie grupy:

1) Wybór zawodu dla danej jednostki.

2) Wybór odpowiedniej jednostki dla danego zawodu.

Pierwsza grupa obejmuje badania młodzieży i ma wielkie znaczenie w skierowywaniu jej do odpowiedniego zdolnościom zawodu. Poradnictwo drugiej grupy ma miejsce przy selekcji w trakcie przyjmowania pracowników do pracy.

Przemysł metalowy pracuje przy wykorzystaniu ok. 30% swej wydajności, ponieważ podstawowe surowce wszystkie pochodzą z importu. Ten sam czynnik hamuje rozwój przemysłu gumowego, który wykorzystuje jedynie 25% swych możliwości. Roczne zapotrzebowanie tego przemysłu wynosi ok. 2.000 ton gumy surowej. W ciągu roku 1945 udało się sprowadzić tylko 500 ton z ZSRR. Pewną minimalną ilość syntetycznego kauczuku produkuje się w kraju.

Podstawowymi warunkami rozwoju przemysłu bułgarskiego jest zwiększenie produkcji rolnej i wskrzeszenie handlu zagranicznego. Tylko w razie spełnienia tych dwóch warunków przemysł bułgarski będzie mógł osiągnąć swój poziom przedwojenny i zaspokoić najkonieczniejsze potrzeby ludności.

Wielu przeciwników badań psychotechnicznych opiera się w swoich dowodzeniach na częstych ujemnych wynikach przeprowadzonych badań. Nie można zaprzeczyć, że wyniki badań w wielu wypadkach nie pokrywają się ze stanem faktycznym. Wina leży jednak w sposobie przeprowadzenia, nie zaś w istocie badań. Dla uzyskania wyników pozytywnych, **badania muszą być przeprowadzane przez psychologów, a nie urzędników**, którym się daje instrukcje posługiwania się testami. Testy muszą być opracowane dla każdego zawodu i środowiska oddzielnie. Badanie musi być skorelowane z badaniami lekarskimi.

Szczupłe ramy tego artykułu nie pozwalają mi na opisanie dokładnie sposobu badań psychotechnicznych, chciałbym jednak udowodnić, że **badania uzdolnień specjalnych u młodzieży, która kończy naukę w szkołach powszechnych jest koniecznością**. Badania te jednak muszą być przeprowadzane przez ludzi odpowiednio przygotowanych i w odpowiednio urządzonych instytutach psychotechnicznych, w oparciu o obserwację wychowawców. **Przy obecnym braku fachowców i ludzi do pracy nie możemy sobie pozwolić na luksus przekonywania się o przydatności pracownika do zawodu w czasie pracy**. Selekcja musi być przeprowadzona przed przyjęciem i szkoleniem w pracy. Szkolenie fachowców rzemieślników nie może obejmować zbyt długiego okresu. Plan 3-letni przewiduje zatrudnienie znacznej ilości fachowców, których nie mamy. Szkolenie normalnym trybem (dotychczas przeciętnie 3 lata) przekreśliłoby z góry wykonanie planu. Musimy znaleźć inne drogi szkolenia, musimy dać nowych fachowców w jak najkrótszym czasie. Tutaj badania uzdolnień oddadzą nam nieocenione usługi. Pracownik, który ma wrodzone zdolności do danego zawodu, nauczy się go szybko, należy tylko opracować specjalne metody szkolenia. **Amerykanie podczas obecnej wojny szkolili fachowców w przeciągu 3-ch miesięcy i uzyskali nadspodziewane wyniki**. Szkolenie to oparli na skrupulatnych badaniach psychotechnicznych. W Polsce obecnie rozpoczęło swoją działalność kilka instytutów psychotechnicznych i należy mieć nadzieję, że wykorzystawszy doświadczenia innych narodów potrafimy badania te postawić na odpowiednim poziomie.

Na fali

W WIELU krajach niektóre wydawnictwa rokrocznie ogłaszają ankietę wśród czytelników na temat: „Jaka książka, wydana w roku ubiegłym, może być uznana za najlepszą?”

Ankiety takie mają na celu zwrócenie uwagi szerokich mas czytających na najbardziej wartościowe dzieło roku minionego. Nie ulega kwestii, iż zwyczaj ten jest chwalebny i godny poparcia, książki bowiem, które na skutek publicznej dyskusji znajdują się na pierwszych miejscach listy ankietowej, natychmiast uzyskują pierwszoplanową reklamę, a tym samym potem znajdują łatwe rozpowszechnienie. A o to właśnie chodzi, by dobra książka jak najrychlej mogła zawędrować do każdego domu, stając się przyjacielem i dobrym doradcą jego mieszkańców, źródłem nowych myśli i twórczych ich pragnień oraz radością ich życia.

Niektóre polskie pisma literackie również ogłosiły ankietę na temat najlepszej książki z okresu ostatnich dwóch lat. Szukajmy więc takiej! A gdy znajdziemy, niechże ona będzie szczerym przyjacielem wszystkich ludzi myślących. Osiągniemy natomiast szczyt marzeń, gdy potrafimy znaleźć dzieło, rozświetlające drogi, którymi naród nasz w najbliższej przyszłości kroczyć będzie. Bo istotnie rzeczą najbardziej trudną i bodaj najbardziej cenną dla każdego narodu jest możliwość przeniknięcia tajemnicy mroków, które dzielą teraźniejszość od przyszłości.

Zanim jednak zaczniemy szperać po półkach księgarskich i oficynach wydawniczych w poszukiwaniu pożądanego druku, winniśmy sobie dokładnie uświadomić, czego obecny człowiek winien żądać od dzisiejszej książki.

Książka nie jest dziełem abstrakcyjnym. Książka jest pisana przez człowieka i dla człowieka. Książka jest taką, jakim jest autor. Gdy autor nie ma nic do powiedzenia, książka jest pusta i mdła. Jeżeli natomiast autor posiada bogactwo myśli, wiedzy, wrażeń, odczuć, przeżyć i spostrzeżeń oraz gdy szczerze, bez reszty pragnie skarbami tymi podzielić się z bliźnim, wówczas piękno swe skrzydła roztacza nad taką książką. A piękno kieruje się przedziwnym prawem. Prawie zawsze wiąże się ono tylko z treścią wzniosłą i szlachetną. Rzadko, bardzo rzadko niesie w sobie zarodek zła i rozkładu. Wówczas jeżeli nie rozum, to serce ludzkie natychmiast wyczuje, że takie piękno nie posiada siły twórczej, budującej i bezapelacyjnie odrzuci je precz jako objaw zdradliwy, który nie może być drogowskazem dla zbiorowości ludzkiej. Wieki uczą, że ludzkość tylko takie dzieła, bez względu na rodzaj sztuki, uznawała i uznaje za wielkie, wartościowe i piękne, które z natchnienia powstały, z meki twórczej się zrodziły i do wyżyn podniebnych wznosiły człowieka. I teraz, zdaje się, jesteśmy na dobrej drodze w poszukiwaniu właściwej odpowiedzi na postawione pytanie.

Najlepszej książki należy zawsze szukać wśród najpiękniejszych. A książka bez głębszej treści nie może być piękna i wartościowa. Wartościową zaś może być tylko wówczas, gdy porusza myśl i serce człowieka. To znaczy, kiedy myśl czytającego, szukając rozwiązania zagadki życiowej, wzbija się ponad obłoki

szarzyszy codziennej i kiedy serce znajduje ukojenie w nadziei, iż troski i zmartwienia znikną, gdy będą zrealizowane cele przez myśl ludzką w książce nakreślone.

Po sformułowaniu w ten sposób zdania nie mam już żadnych wątpliwości, iż najpiękniejszą i najwartościowszą, a więc najlepszą książką z okresu ostatnich dwóch lat jest ta, która leży przede mną na biurku. Jest nią „Narodowy Plan Gospodarczy”.

Źródłem myśli tej książki są cierpienia narodu. Jej celem jest chęć wyprowadzenia Ojczyzny na szerokie drogi pomyślności i dobrobytu. Jest ona buntem przeciwko możnowładztwu nędzy, do której wtrąciły nas hordy germańskie. Natchnienie swe czerpie z burz dziejowych, które przeszły nad ziemią naszymi. Przesiąknięta jest głęboką wiarą, że niepożyte siły zbiorowości polskiej, pomimo bezmiaru nieszczęść i tragicznych ciosów spadłych na naszą społeczność, potrafią być narodu wydzwignąć na powierzchnię, na której niepodzielnie panuje krasa dobrobytu, nauki, sztuki, kultury i cywilizacji. Jest wreszcie Wielka Karta naszego pokolenia w okresie najbliższych trzech lat.

Księga ta więc zawiera wszystko, co wzrusza i kołosze serce. Zawiera ona ponadto wszystko, co pobudza myśl ludzką do czynów wielkich a szlachetnych. Podnosi wreszcie zasłonę, która dzieli nasze Dziś od naszego Jutra. Jest bowiem wizją proroczą, opartą na zimnym rachunku rzeczywistości i wnikliwym sumowaniu wyników pracy milionów ludzi. Bo tylko praca, praca i jeszcze raz praca — żmudna, wydajna, rozumna, celowa, kierowana i planowa potrafi rozwiązać wszystkie trudności, by dojść do celu, który C. U. P. w laboratorium swych mózgów nakreślił w barwnych obrazach przed narodem.

I chociaż „Narodowy Plan Gospodarczy” nie jest pisany ani wierszem, ani językiem literackim, to jednak jakże miło dla ucha dźwięczą te twarde, urzędowe, niby krok miarowy, powtarzające się zdania:

„Zadaniem gospodarstwa polskiego w okresie Planu jest podniesienie poziomu stopy życiowej mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego. Zadanie to będzie osiągnięte przez wyrównanie szkód wojennych, scalenie gospodarstwa Ziemi Dawnych i Odzyskanych, realizację zasad nowego ustroju gospodarczego, zmiany struktury gospodarczej.”

„Spożycie artykułów rolniczych (żywności) osiągnąć ma poziom z roku 1938.”

„Produkcja rolna na głowę ludności w roku 1949 winna przewyższyć poziom produkcji rolnej roku 1938.”

„Produkcja dóbr konsumcyjnych na głowę ludności powinna w roku 1949 przewyższyć znacznie produkcję dóbr konsumcyjnych na głowę ludności w roku 1938.”

„Produkcja dóbr wytwórczych na głowę ludności powinna przeszło dwukrotnie przewyższyć poziom takiej produkcji w roku 1938.”

„Usługi oświatowe powinny w roku 1949 przewyższyć poziom roku 1938.”

„Szkolnictwo zawodowe, średnie i wyższe musi być rozbudowane w znacznie wyższym stopniu, aniżeli to miało miejsce przed wojną...”

„Wskaźniki dochodu narodowego w okresie Planu Odbudowy powinny wynosić dla 1946 roku — 50, dla 1947 r. — 70, dla 1948 r. — 90, a dla 1949 roku ponad 110 (przy podstawie roku 1938 — 100).“

I w tym mniej więcej sensie Narodowy Plan Gospodarczy ujmuje cały szereg innych wskazań i założeń, którym naród nasz będzie musiał się podporządkować, by dorównać rozwojowi innych społeczności.

Chociaż codziennie z wielką pasją przerzucam karty tej książki, to jednak za każdym razem każda jej strona budzi we mnie mnóstwo nie tylko optymistycznych rozważań, lecz i pełnych troski rzeczowych refleksji, że jeszcze dużo, dużo wody musi spłynąć do morza i to poprzez wiele lat, zanim zasadnicze potrzeby społeczne i gospodarcze, kulturalne i cywilizacyjne narodu naszego będą być mogły zaspokojone — zwłaszcza iż praca innych narodów tworzy wciąż nowe wartości, które nieustannie podnoszą ich byt narodowy, a które dla nas tworzą wciąż nowe zagadnienia do rozwikłania. Ale jednak książka ta mówi: mimo niemożności załatwienia wszystkiego od razu, w ciągu najbliższych trzech lat, to jednak „niech żywi nie tracą nadziei“, bo jeżeli oni pójdą za wskazaniem Narodowego Planu Gospodarczego, produkcja, która decyduje o poziomie bytu narodu, w gwałtownym tempie z roku na rok będzie wzrastać.

Narodowy Plan Gospodarczy uczy, że tak się będzie przedstawiać produkcja najważniejszych artykułów w najbliższym okresie trzech lat w porównaniu z rokiem 1946-tym.

		1946	1947	1948	1949
Pszenica	mil. kw.	5,2	9,8	13,4	17,8
Żyto	„ „	30,4	48,2	52,3	57,6
Ziemniaki	„ „	178,7	278,4	289,6	306,8
Buraki cukr.	„ „	23,2	28,2	33,8	38,8
Konie	mil. szt.	1,6	1,8	2,—	2,3
Bydło	„ „	3,8	4,4	5,—	5,8
Trzoda	„ „	4,—	7,1	9,4	10,5
Owce	„ „	0,8	0,9	1,1	1,2
Mleko	milrd. litr	3,4	3,9	4,4	4,8
Mięso	tys. ton	269	448	617	754
Tłuszcz					
wieprzowiny	„ „	41	72	150	184
Jaja	milrd. szt.	2,5	4	5	5,5
Ryby słodkow.	tys. ton	6	8	10	12
Ryby morskie	„ „	24	45	65	83
Energia elektr.	milrd. kWh	5,3	6,—	7,—	8,—
Węgiel	mil. ton	47	60	70	80
Koks	„ „	3,6	4,5	5,2	5,2
Ropa	tys. ton	130	135	155	195
Stal surowa	mil. ton	1,1	1,4	1,7	2,—
Cynk	tys. ton	54	80	90	110
Blacha cynk.	„ „	19	30	36	48
Parowozy	szt.	157	220	270	300

		1946	1947	1948	1949
Wag. tow.	tys. szt.	7	10,6	13,8	14,8
Rowery	„ „	30	60	80	100
Obrabiarki	„ „	1,7	4,—	6,1	6,5
Maszyzny i narz.					
rolnicze w mil. zł przedw.		18,1	28,2	40,9	50,8
Nawozy azot.	tys. ton	180	180	410	410
„ fosf.	„ „	210	360	400	400
Barwniki	„ „	1,1	1,6	1,8	2,—
Kwas siark.	„ „	44	92	92	92
Soda amon.	„ „	100	135	180	200
Soda kaust.	„ „	18	40	65	90
Mydło	„ „	6	15	18	42
Tkaniny baw.	mil. m	206	300	340	400
Tkaniny wełn.	„ „	20	32	45	60
Tkan. jedw.	„ „	5,9	9	14	16
Szt. jedw.	tys. ton	4,2	5,3	7,2	8,6
Wyr. dziew.					
pończ.	„ „	2,9	4,—	6	9
Skóry twarde	tys. ton	3,7	8	10	15
Skóry miękkie	„ „	1,1	2,5	3,3	3,3
Papier	„ „	150	220	260	260
Tektura	„ „	29	36	37	37
Cement	mil. ton	1,3	1,4	1,6	2,—
Cukier	tys. ton	171	287	385	500
Spirytus	mil. ltr	35	70	120	130
Sól	tys. ton	240	290	322	340
Papierosy	mlrd. szt.	5	12	17,2	17,2

Miejsca w „Życiu Gospodarczym“ nie starczyłoby, gdybym zestawiał produkcję wszystkich artykułów. Wybrałem najważniejsze, tzw. kluczowe. Ale i z tego zestawienia każdy może wyciągnąć właściwy wniosek: Polska jest na dobrej drodze swego rozwoju. I jeżeli rok 1947 przyniesie garść rozczarowań z powodu zahamowania akcji UNRR'Y, to nie należy upadać na duchu, bo rok 1948 będzie okresem już prawdziwego przełomu, wykutego pracą rąk polskich. Dlatego książka, która zawiera Narodowy Plan Gospodarczy, winna być skarbem i przyjacielem nie tylko dla ludzi twórczej myśli, lecz i dla ubogich duchem. Dlatego ta książka jest najlepszą, bo „osłabia urazy, łączy rozdzielonych, podnosi upadłych, gładzi nierówności, prostuje krzywizny...“ I aczkolwiek dokładnie uświadamiam sobie, że książka ta posiada dużo usterek, boć trudno stworzyć od razu dzieło doskonałe, nie mając ku temu wszystkich danych statystycznych, to jednak „Narodowy Plan Gospodarczy“ zgłaszam do pierwszej nagrody, jako najlepsze dzieło myśli polskiej z roku ubiegłego.

Ciekaw jestem, czy w roku przyszłym będę mógł zgłosić do pierwszej nagrody nową książkę, którą obecnie piszą prawie wszystkie narody świata pt. „Traktat pokojowy z Niemcami“. Oby książka ta wstydu i upokorzenia umęczonej ludzkości i poczuciu sprawiedliwości nie przyniosła... Oby to nowe dzieło złamało dumę i pychę germańską...

**CZY ZGŁOSIŁEŚ JUŻ UDZIAŁ
SWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH POZNAŃSKICH
26. IV. — 4. V. 1947? —**

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

przyjmie do pracy w Głównych Warsztatach:
nawijaczy silników elektrycznych — elektryków
silnopracowników — elektryków słaboprądowych —
tokarzy — frezerów — spawaczy — kowali —
ślusarzy. Zgłoszenia: Bytom, ul. Moniuszki 28,
Dział Maszynowy PAP/60

Przemysł państwowy

MGR PIOTR ROMANOWSKI (Łódź).

OSIĄGNIĘCIA I DROGI PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO

DNIA 15. III. 1945 r. obecne kierownictwo Dyrekcji Przem. Jedwabniczo-Galanteryjnego skierowało do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego memoriał o konieczności ujęcia pod wspólny mianownik i zarząd całego przemysłu jedwabniczego, wraz ze wszystkimi gałęziami pokrewnego przemysłu galanteryjnego — zdobniczo-użytkowego. Utworzona w związku z tym Dyrekcja branżowa objęła:

- 1) przemysł tkanin jedwabnych,
- 2) wszelką pasmanterię,
- 3) tkaniny ażurowe (tiule, koronki i firanki),
- 4) plusze, dywany, chodniki, gobeliny meblowe i dekoracyjne,
- 5) osobną grupę produkującą gazę młyńską z naturalnego jedwabiu.

Pierwszymi zadaniami nowej Dyrekcji było:

1. Przejąć wszystkie podlegające fabryki,
2. Wznowić i przestawić produkcję fabryk, przeważnie nastawionych przez okupanta na produkcję niewłaściwą lub nieczynnych wcale.
2. Zlikwidować przedwojenne rozdrobnienie, charakterystyczne dla tego przemysłu, przez zakrojoną na większą skalę komasację.

Mimo że pracę rozpoczęto niemal bez kapitału obrotowego, już w ciągu pierwszego roku osiągnięto wyniki uderzające:

1. Większość fabryk uniezależniła się prawie całkowicie od pomocy finansowej ze strony banków i osiągnęła swój własny kapitał obrotowy.
2. Osiągnięto szybki wzrost produkcji w fabrykach, przestawionych na produkcję im właściwą (np. maszyny pluszowe robiły dotychczas koce lub tkaniny papierowe do maskowania maszyn wojennych), lub w fabrykach nowouruchomionych. Tym samym podniesiono wysoko rentowność.
3. Na tych podstawach przystąpiono do realizacji celu stworzenia przemysłu produkującego artykuły estetyczne i piękne.

Na Wystawie w Poznaniu przemysł jedwabniczo-galanteryjny otrzymał największą ilość nagród. Towary uzyskały uznanie na kilku międzynarodowych wystawach. Nawiązano kontakt z Ministerstwem Kultury i Sztuki.

W tym czasie uwypukliły się mocniej zasadnicze różnice między przemysłem jedwabniczo-galanteryjnym a pozostałym przemysłem włókienniczym:

1. Zróznicowanie produkcji przez wielobranżowość, ujętą pod wspólny mianownik użytkowo-zdobniczy;
2. Znaczne uniezależnienie się od zagranicznej bazy surowcowej (rozwój krajowej produkcji sztucznego jedwabiu-wiskozy i możliwości produkcji jedwabiu odstanowego-acetatu);
3. Klasyczne uwypuklenie dominującej roli planu produkcyjnego;
4. Problem jedwabiu naturalnego i jego krajowej produkcji (3.000 kg grege rocznie, tj. ca. dol. 60.000 w/g cen rynku międzynarodowego). Na

I kwartał 1947 r. zaplanowano ca. 8.000 mtr tkanin z własnego naturalnego jedwabiu.

Dzień 1 stycznia 1946 r. rozpoczęto z następującym dorobkiem: a) finansowym i b) produkcyjnym.

		ca zł w mil.
a)	1. Wartość majątku obrotowego	188
	2. Wartość produkcji za 1945 r.	150
	3. Sprzedaż za 1945 r.	173
	4. Zysk za 1945 r.	30
b)	Tkanina	
	jedwab	ca 2.200.000
	pasmanteria	28.000.000
	plusze i pokrewne	280.000
	koronki klockowe	45.000
	dywany i chodniki	46.000
	firanki i tiule	190.000

Zatrudnionych osób — 5158, uruchomienie — 1600 jednostek produkcyjnych.

Z początkiem roku 1946 okazało się, 1) że ogromne tempo wzrostu światowego przemysłu jedwabniczego, nowe ulepszenia i wynalazki w dziedzinie jedwabiu sztucznego obaliły mylne twierdzenia o tym, że jedwab ten jest produktem zastępczym lub lukusowym i 2) że to właśnie nakłada obowiązek jak najszybszego rozbudowania tej gałęzi przemysłu. Z drugiej strony stało się jasnym wobec postawienia w planie trzechletnim produkcji włókien sztucznych w roku 1948 na poziomie ca. 9 mil. ton, że przemysł jedwabniczo-galanteryjny musi nie tylko zwiększyć produkcję, ale aby przetworzyć należne mu 70% (45% na tkalnie) powyższej ilości — musi być rozbudowany.

Uznając słuszność tych argumentów, Centralny Zarząd przekazał z przemysłu bawełnianego szereg wielkich zakładów (na Śląsku i w Łodzi), które już przestawiają swą produkcję na jedwab. W ten sposób zyskuje się nowych 3.200 krosien, wobec 2.956 jednostek produkcyjnych posiadanych w grudniu 1946 r.

Wyniki pracy na dzień 1 stycznia 1947 r. (za r. 1946):

		ca zł w mil.
a)	1. Wartość majątku obrotowego	650
	2. Wartość produkcji w roku 1946	1.100
	3. Sprzedaż w 1946 r.	1.350
	4. Zysk w 1946 r.	320
b)	Tkanina	
	jedwab	7.000.000
	pasmanteria	130.000.000
	plusze i pokrewne	2.200.000
	koronki klockowe	2.500.000
	dywany i chodniki	210.000
	firanki i tiule	850.000

Przy zatrudnieniu w końcu roku 11.000 osób i 2.900 uruchomionych jednostek produkcyjnych.

Plan trzechletni postawił za zadanie w roku 1948 wytknąć 18 mil. mtr, tj. osiągnąć pułap możliwości dotychczasowego parku maszynowego. Uzyskanie nowych krosien pozwoli podwyższyć ilość wyprodukowanych tkanin jedwabnych do 30 mil. mtr.

W tym czasie uruchomiono:

- a) 5 szkół dokształcających. 3 inne są w stadium organizacji.
- b) 1 Liceum Jedwabnicze w Milanówku i 1 w Odmuchowie w organizacji.
- c) 2 szkoły 3-letnie jedwabniczo-galanteryjne i 1 w organizacji.
- d) 5 kursów przysposobienia przemysłowego, w organizacji 3 i 1 mistrzowski.

Rozpoczęto eksport do Szwecji i Rosji.

Organizacja na 1. I. 1947 r.

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny, zorganizowany w dwóch Zjednoczeniach i 15 firmach wydzielonych, posiadać będzie: ca 6.200 jednostek produkcyjnych i 7 przedsiębiorstw z ilością 36.000 wrzecion bawełnianych, które pokryją 75% naszego zapotrzebowania na przędzę bawełnianą — oraz 6.000 wrzecion zgrzebnych.

Po przeprowadzeniu zamierzonej komasacji Zjednoczenie Jedwabnicze posiada obecnie 16 tkalni i 2 wykończalnie zamiast pierwotnych 36 tkalni i 2 wykończalni, Zjednoczenie Pasmańteryjne posiada 18 fabryk zamiast dawnych 21.

Przewidywana reorganizacja skasuje te Zjednoczenia i stworzy centralę zarządu przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego, która posiadać będzie 4 sekcje: jedwabniczą, pasmańteryjną, tkanin ażurowych i pluszu i dywanów.

W wyniku dotychczasowych doświadczeń nasuwają się następujące dezyderaty:

1. Firankarstwo dawniej bogate i eksportujące przemysł obecnie dźwignięty z ruiny, produkuje tyl-

ko małą część produkcji przedwojennej. Z powodu braku części zamiennych i niewystarczających inwestycji przemysł ten może pracować tylko do roku 1949. Zważywszy, że zagranica bardzo interesuje się tymi towarami, należy uczynić wszystko dla ratowania go. W związku z tym należy podkreślić, że różnica między ceną komercyjną a wolnorynkową tych artykułów wynosi ca 40 mil. zł miesięcznie, co jest objawem wybitnie niezdrowym.

2. Istnieje nienormalna rozpiętość między ceną komercyjną, a wolnorynkową całego szeregu wyrobów ażurowych i pasmańteryjnych (tzw. luksusowych). Różnica ta tylko na tym małym odcinku produkcji wynosi miliard rocznie. Otóż różnicę tę można by z powodzeniem użyć na inwestycje niszczącego parku maszynowego i zakup części.
3. Winna nastąpić jak najszybciej dostawa z zagranicy 10 ton grege na gazę młyńską oraz nierdzewnych lic i płoch do krosien na gazę młyńską.
4. Należy podnieść gatunek przędzy włskozowej, produkcji matu, większej ilości krepy ośnówowej oraz produkcji jedwabiu odstanowego, tj. acetatu.
5. Dla uruchomienia eksportu tkanin ażurowych należy bądź zakupić, bądź systemem przerobu zarobkowego z zagranicą sprowadzić cienkoprzędna bawełnę 120/1, 140/1 i 180/2. Należy sprowadzić nici gumowe, artykuły gumowe są bowiem ogromnie pożądanym artykułem eksportowym.

Wchodząc w rok 1947 przemysł ten ma wytknięte drogi rozwoju z możliwością rozwinięcia go do rozmiarów zagranicznych, w oparciu o krajowe źródła surowców. Tym samym istnieją widoki 1) na wysokie podniesienie konsumpcji naszych towarów na rynku wewnętrznym, 2) na silny eksport.

PRODUKCJA I ZBYT PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W 1947 ROKU

DRUGA ogólnopolska konferencja prasowa Przemysłu Węglowego w Katowicach, jaka odbyła się w dniach 27—29 stycznia br., przyniosła sprawozdania zarówno z dziedziny produkcji, jak i zbytu.

Sprawozdanie produkcyjne sięgnęło do czasów przedwojennych i lat wojny. Uczyniono to celem sprowadzenia zagadnienia polskiej produkcji węglowej z mianownika politycznego do mianownika geograficzno-gospodarczego. Zmiana bowiem granic spowodowała, że „polski węgiel” z okresu do 1939 r. to nie jest to samo, co „polski węgiel” po roku 1945. Wprowadzi to być może nieco porządku i przejrzystości do publicystycznych wypowiedzi o węglu, wykazujących dotychczas duże braki w precyzowaniu zagadnienia.

Rejony: Krakowski, Dąbrowski i Śląski znajdowały się w latach do 1939 r. w granicach polskich, a ich produkcja w 1938 roku wyniosła 38.103 tys. ton, gdy łącznie z wydobyciem rejonów Opolskiego i Dolno-śląskiego, które znajdują się dziś w granicach polskich, produkcja w roku 1938 wynosiła 69.393 tys. ton. Rozwój wydobycia na tych terenach w czasie wojny i okresu powojennego ilustrują następujące cyfry (w tys. t):

1939	—	65.536
1940	—	77.077
1941	—	76.342
1942	—	82.972
1943	—	91.362
1944	—	87.388
1945	—	27.366
1946	—	47.288

Interesujące są także podane informacje o stanie zatrudnienia w kopalniach wchodzących w skład tych 5 rejonów. Oto liczby (w tys. robotników):

1939	—	146
1940	—	164

1941	—	178
1942	—	191
1943	—	210
1944	—	220

Wzrost produkcji w czasie wojny nie był normalny. Był bowiem osiągnięty przez zaniedbanie robót przygotowawczych i gospodarkę pod każdym względem rabunkową; należy podkreślić *rozbieżność między wzrostem zatrudnienia i wydobywania*. Wyrazem tego jest wydajność, która w kilogramach na dzień przedstawiała się w poszczególnych latach, jak następuje:

1930	—	1.535
1939	—	1.449
1940	—	1.430
1941	—	1.335
1942	—	1.322
1943	—	1.279
1944	—	1.210

Cyfry dotyczące wydajności powojennej znane są ze sprawozdań, ogłaszanych periodycznie. Ze wszystkich powyższych danych wynika, że produkcja 1946 roku osiągnęła 60% produkcji przedwojennej. Referat wysunął dwa wnioski z rozważań na temat zdolności produkcyjnych polskiego zagłębia węglowego:

a) że uzupełnienie załóg do stanu z 1944 r. *nie upoważnia do oczekiwania osiągnięcia wyników produkcyjnych z tego roku*, ponieważ eksploatacja kopalń nie ma obecnie charakteru rabunkowego i trzeba prowadzić niewspółmiernie więcej robót przygotowawczych niż w 1944 r. — celem umożliwienia dalszej produkcji;

b) kredyty przewidziane na inwestycje w przemyśle węglowym nie mogą ulec zmniejszeniu, gdyż *poważny procent tych kredytów nie idzie na inwestycje w pełnym tego słowa*

znaczeniu, lecz na usunięcie śladów rabunkowej gospodarki niemieckiej i na prace przygotowawcze, wynikłe z bieżącego wydobywania. Koszty zużyte na ten cel wynoszą rocznie tyle, co koszt budowy jednej kopalni.

Produkcja koksu w koksowniach Przemysłu Węglowego według obecnych granic wynosiła w roku 1938 — 5,6 mil. t, w roku 1939 — 3,6 mil. t, w latach wojennych około 4,5 mil. t rocznie, w roku 1945 — 1,7 mil. t, w r. 1946 — 2,146 tys. t. Produkcja brykietowni z 580 tys. t w r. 1938 dochodziła w czasie wojennym do 800 tys. t, by spaść w 1945 r. do 108 tys. t i osiągnąć w 1946 r. — 528 tys. t (produkcja napotyka trudności ze względu na brak paku). Dalsze wywody na temat zbytu wykazały znaczną ilość punktów wywołujących poważne zastrzeżenia. *Marnotrawstwo węgla jest w świetle tych danych zjawiskiem, wołającym o jak najszybsze zastosowanie bardzo ostrych środków.*

Zbyt węgla dla przemysłu (poza koksowniami i brykietowniami) wynosił w 1946 r. 7 mil. ton, tj. 80% zbytu przedwojennego, z tym jednak że stosunkowo produkcja przedwojenna była znacznie wyższa. Toteż stwierdzić trzeba rozrzutność i niedbałość w zużywaniu przydzielonego przemysłowi węgla. Referat przytoczył jako przykłady: przemysł metalowy, który produkuje tyle, co przed wojną, a zużywa dwa razy więcej węgla; przemysł skórzany, gdzie przeróbka skór wynosi 25% przedwojennej, a zużycie węgla wzrosło o 50% itd.

Elektrownie otrzymały 3,5 mil. t, w dużej części miału. Elektrownie kopalniane zużyły 2 mil. t, w tym połowę najmniej wartościowego węgla — przerostów. Zbyt dla elektrowni zwiększył się w porównaniu z 1937 r. o 80% i należy się liczyć z dalszym jego wzrostem. Kolej otrzymała węgla i brykietów 7 mil. t (w 1937 r. — 3,7 mil. t). Na cele opałowe rozprowadzono 8,6 mil. t (3 mil. t więcej niż w 1937 r. mimo mniejszej liczby ludności).

W tej pozycji *wielką rolę odegrały deputaty.* Podano, że w przemyśle węglowym deputaty wyniosły w 1946 r. 1,385 tys. t wobec 493 tys. t przed wojną. Deputaty kolejowe wzrosły z 431 tys. t do 1,611 tys. t, wreszcie deputaty w przemyśle, nie istniejące niemal przed wojną, wyniosły przeszło 1,5 mil. t. *Rozrzutność w używaniu deputatowego węgla i nierównomierność przydziałów pod względem terytorialnym* (rozmieszczenie kopalń i fabryk w Polsce) powodują dużą nierównomierność w zaopatrzeniu ludności w wę-

giel opałowy. Zwrócono uwagę na to, że wpływy ze sprzedaży wolnorynkowej węgla stanowią zaledwie 3—6% ogółu obrotów.

Eksport węgla w r. 1946 przedstawiał się według odczytanego sprawozdania, jak następuje:

Drogą lądową eksportowano 9,555 tys. t węgla i 732 tys. t koksu. Drogą morską eksportowano 4 mil. t węgla i 711 tys. t koksu. Osobną pozycję wywozową stanowi bunkier, sprzedawany w rosnących ilościach okrętom, zawijającym do naszych portów.

Głównymi odbiorcami węgla i koksu w 1946 r. były następujące kraje (dane przybliżone): Związek Radziecki 9,352 tys. t, Szwecja 2,180 tys. t, Dania 733 tys. t, Norwegia 377 tys. t, Francja 596 tys. t, Szwajcaria 258 tys. t, Radziecka strefa okupacyjna Niemiec 542 tys. t; mniejsze ilości eksportowano do Węgier, Austrii, Jugosławii itd. Zawarto ogółem 46 kontraktów handlowych z odbiorcami zagranicznymi. *Ceny wykazują tendencję zwyżkową.* O ile ceny uzyskane za węgiel w sortymentach grubych wynosiły w umowach z państwami skandynawskimi w sierpniu 1945 r. ok. 9 dol. za tonę i ok. 10,5 dol. za koks fob porty polskie, o tyle w ostatnio zawartych umowach osiąga się za sortymenty grube węgla około 14 dol., a za koks około 15 do 17 dolarów za tonę metryczną fob porty polskie. Jeżeli chodzi o *długofalową politykę eksportową*, to zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dąży się do zakładania w krajach importerskich spółek mieszanych dla importu naszego węgla z naszym udziałem, względnie tworzy się agentury celem włączenia się do procesu dystrybucji węgla na odnośnych rynkach. Dąży się także do wzmocnienia naszej pozycji w krajach importerskich, by przygotować się i uzbroić należycie do przyszłej rozgrywki konkurencyjnej o zagraniczne rynki zbytu.

Z przebiegu konferencji wynika, że o ile sprawa produkcji węgla znalazła w wynikach 1946 r. rozwiązanie maksymalne w granicach możliwości, o tyle sprawa zbytu przyniosła wiele ujemnych doświadczeń, z których trzeba wyciągnąć jak najszybciej wnioski w interesie całej gospodarki krajowej. Przedstawiciel Centrali Zbytu stwierdził, że „w swojej polityce handlowej podlega ona instytucjom planującym, jak Ministerstwo Przemysłu, Centralny Urząd Planowania itp.“. Niedociągnięcia okresu ubiegłego trzeba zlikwidować u źródła ich powstawania. Organizacja konferencji, przeprowadzona przez Biuro Informacji i Propagandy C. Z. P. W. była wzorowa. jw.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego przejął na Ziemiach Odzyskanych 63 zakłady fabryczne, co stanowi 36% całego przemysłu chemicznego.

W momencie przejmowania poszczególnych fabryk, tj. w sierpniu 1945 r., zaledwie 24% nadawało się do uruchomienia niezwłocznie lub po bardzo małych remontach; natomiast ponad 50% wymagało większych remontów, a reszta, tj. 26% ogólnej ilości — całkowitej odbudowy. Ogólny stan zniszczeń tak w budynkach, jak i w urządzeniach, spowodowanych skutkami działań wojennych lub demontażu, należało szacować na około 55%.

Najwięcej zakładów otrzymało Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego. Niestety, na 13 obiektów zaledwie trzy można było uruchomić szybko, chociaż tylko częściowo. Są to: Dolno-Śląskie Gazociągi dalekosieżne, Dolno-Śląskie Zakłady Chemiczne, obydwa znajdujące się w Wałbrzychu oraz Zjednoczone Zakłady Gazowe w Zabrze. Natomiast pozostałe, wśród nich dwie duże koksownie Skalley w Zabrze i Anna w Zdzeszowicach oraz

fabryka Elektrod Węglowych „Plania“ w Raciborzu wymagały prawie całkowitej odbudowy.

Drugim z kolei pod względem ważności przemysłem, był przemysł nawozów sztucznych: było to 5 fabryk superfosfatu oraz kombinat I. G. w Kędzierzynie. Wszystkie te fabryki z wyjątkiem fabryki „Ubocz“ koło Gryfogóry były zdewastowane prawie całkowicie — przeciętny stopień zniszczenia ok. 70%.

Przemysł nieorganiczny Z. O. stanowił bardzo poważną gałąź i aczkolwiek przeciętny jego stopień zniszczenia należało szacować na 45%, to jednak wyszedł on dość obronnie, gdyż dwa największe przedsiębiorstwa, jak „Arsen“ w Równem i „Silesia“ w Żarowie k. Świdnicy były uszkodzone nieznacznie i mogły szybko podjąć produkcję, stanowiąc podstawowe ośrodki przemysłu chemicznego na Dolnym Śląsku.

Zjednoczenie Przemysłu Organicznego i Farmaceutycznego przejęło 9 zakładów, z których najpoważniejszymi

były: Fabryka Suchej Destylacji Drzewa w Gryfinie oraz Fabryka Chemiczna „Anorgana” w Brzegu Dolnym.

Do Zjednoczenia Przemysłu Przetwórczo-Tłuszczowego włączono 9 zakładów, z których najpoważniejszy obiekt: fabryka mydła i gliceryny Tellmana we Wrocławiu był dość znacznie uszkodzony. Z pozostałych fabryk do największych należało zaliczyć mało zniszczoną fabrykę oleju w Nowej Soli, pozostałe obiekty nie posiadały większego znaczenia przemysłowego.

Przemysł Materiałów Wybuchowych uzyskał trzy zakłady bardzo mało zniszczone, z których 2 — Krupski Młyn i Manfredowice zostały szybko uruchomione, a wytwórnia lontów w Ząbkowicach, zdolna do uruchomienia, jest nieczynna jako obiekt rezerwowy.

Fabryki innych Zjednoczeń — z wyjątkiem Bieli Cynkowej i Minii Ołowianej „Huta Marta” w Olawie — nie są zakładami o podstawowym znaczeniu.

Pod względem rozmieszczenia dzielnicowego Przemysł Chemiczny Z. O. skoncentrowany jest przeważnie na Śląsku Dolnym, mniej na Śląsku Opolskim, jeszcze mniej na Wybrzeżu, a zupełnie go brak na Mazurach.

W okresie jednego roku ilość czynnych zakładów w stosunku do ogólnej ilości wzrosła z 24% do 65%.

Rozwój produkcji obrazują cyfry wartości produkcji w omawianym okresie, przy założeniu wartości produkcji z sierpnia r. ub. jako 100%. — Wyglądają one następująco:

sierpień 1945 r.	218.522 zł = 3,5%
grudzień 1945 r.	1.304.290 „ = 20,7%
kwiecień 1946 r.	3.371.979 „ = 53,1%
sierpień 1946 r.	6.334.576 „ = 100%

Stosunek ilości pracowników przemysłu chemicznego Z. O. do ilości ogółu pracowników Przemysłu Chemicznego całego Kraju wynosi około 22%. Wskazuje to, że nie wszystkie zakłady Przem. Chemicznego pracują przy pełnym zatrudnieniu jak również, że na Ziemiach Odzyska-

nych znajduje się wiele zakładów małych. Do dnia 30 września 1946 r. udział finansowy w odbudowie zakładów chemicznych na Z. O. wynosił około 33% w stosunku do sum wydatkowanych na potrzeby inwestycyjne przemysłu chemicznego całego kraju.

W miarę odbudowywania zakładów przemysłowych na Z. O. udział ich w produkcji ogólnokrajowej stale rośnie.

Rodzaj i wielkość produkcji chemicznej Z. O. charakteryzuje poniższe zestawienie niektórych artykułów, według danych z miesiąca sierpnia r. ub.:

superfosfat	4.804 tony
kwas siarczany 100%	2.294 „
benzyna czysta	910 „
smoła drogowa i preparaty	542 „
siarczan baru	303 „
półprodukty organiczne	241 „
biel cynkowa	187 „
oleje różne	151 „
karby suche	109 „
kwas solny 31,7%	101 „
minia ołowiana	93 „
lepik	91 „
sól glauberska	76 „
arszenik	63 „
siarczek sodu 30%	56 „
thiocol	25 „
pak	24 „
gaz świetlny koksown.	6.500.000 m ³
złoto metaliczne	5.159 kg
elektrody	460 ton
tlen	46.049 m ³ .

Wskaźnik wydajności pracy na Z. O. rośnie znacznie szybciej niż w całym kraju, osiągając w sierpniu r. ub. poziom tylko 10,8% niższy niż wskaźnik ogólnokrajowy.

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY NA Z. O.

Ziemie Odzyskane stanowią cenną bazę przemysłu elektrotechnicznego i plan trzechletni przewiduje szereg poważnych inwestycji na tych terenach.

Ważniejszymi z nich są:

Budowa fabryki dużych maszyn elektrycznych, w tym celu wykorzystane być mają budynki fabryki „Famo” we Wrocławiu. Fabryka ta obejmowałaby produkcję dużych maszyn elektrycznych głównie dla potrzeb hutnictwa i górnictwa, dział elektrotrakcji, a w przyszłości również części elektryczne turbogeneratorów.

Budowa fabryki elektrotechniki samochodowej, przy czym do tej pory nie jest zdecydowane, czy fabryka ta będzie mieścić się w Gliwicach, czy również we Wrocławiu lub Świdnicy. Poza produkcją maszyn wirujących dla elektrotechniki samochodowej w fabryce tej rozwinięty będzie oddział elektro-narzędzi i małych silników uniwersalnych. Przy planowym rozwoju w fabryce znalazłoby zatrudnienie do 1000 osób.

Budowa Fabryki radiosprzętu, wyrabiająca części składowe dla Fabryki Odbiorników Radiowych w Dzierżonowie i dla 22-ej przyszłej fabryki odbiorników radiowych w Polsce Centralnej.

Komasacje Fabryki Przekazników w Świebodzicach „Ribau” i Fabryki Urządzeń Kinowych i Teatralnych d. Moser. Nowa fabryka pomieszczona będzie w Świebodzicach lub w Świdnicy.

Komasacja dotychczasowych fabryk baterii elektrycznych „Blask” we Wrocławiu, „Volta” w Tarnowskich Górach i „Techa” w Krakowie w jedną fabrykę umieszczoną albo we Wrocławiu w fabryce dawn. Illg, albo w Świdnicy w d. Heliowatt. Fabryka ta oprócz produkcji baterii będzie się zajmować również, zwłaszcza w martwym dla tych fabryk sezonie letnim, produkcją latarek górniczych.

Zorganizowanie dużego warsztatu remontowego maszyn elektrycznych dla okręgu Wałbrzyskiego (prawdopodobnie w pomieszczeniach dawn. Spirka w Solicach Dolnych na szosie Frybork—Wałbrzych). Do zakładu tego byłyby również przeniesione urządzenia z fabryki w Piechowicach.

Rozbudowa fabryki teletechnicznej w Ząbkowicach lub w razie trudności terenowych jej oddziału w Srebrnej Górze.

Budowa fabryki Materiałów Izolacyjnych w Gliwicach. Znajduje się ona obecnie w okresie organizacyjnym. Rozpoczęła już produkcję systemem rzemieślniczym. Po wyposażeniu w maszyny będzie ważnym ogniwem, którego brakowało w naszej przedwojennej strukturze przemysłu elektrotechnicznego.

Uzupełnienie parku maszynowego i urządzeń technicznych fabryk już zorganizowanych.

Sumy inwestycyjne na Z. O. wyniosą ogółem w latach 1947—1949 — 34.510.000 zł w/g cen przedwojennych, czyli 24% inwestycji tego przemysłu z całego kraju. (BMP)

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Za kopalnie przodujące w grudniu 1946 r. uznano:

W grupie	I kop. Wujek	Katowickie Zjedn. P. W.
"	II " Pokój	Rudzkie Zjedn. P. W.
"	III " Klimontów-Mortimer	Dąbrowskie Zjedn. P. W.
"	IV " Jowisz	" "

Pracownicy kop. Wujek otrzymają nadzwyczajną premię pieniężną w wysokości 20% miesięcznych zarobków, pracownicy kopalń: Pokój, Klimontów-Mortimer i Jowisz premię w wysokości 40% miesięcznych zarobków. (y)

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Produkcja hutnictwa cynkowego w grudniu 1946 r. przedstawiała się następująco:

Grupy materiałowe	Produkcja wykon. w t
Rudy cynku, surowe	55.932
Piryt	2.192
Koncentraty cynku	9.171
Kwas siarkowy 100%	9.435
Siarka	675
Cynk	5.469
Blacha cynkowa	2.389
Ołów rafinowany	850
Kadm rafinowany	10.164

(y)

Kamieniołomy dolomitowe i wapienniki Górnego Śląska produkują. Dolomitowe kamieniołomy w Bobrownikach i w Blachówce eksploatują dolomit surowy, dostarczając go własnymi kolejkami wprost do stalowni i wielkich pieców dla wszystkich hut górno-śląskich, nadto również dla hutnictwa kamień wapienny i wapno palone, wreszcie z Blachówki kamień dolomitowy na regulację Przemszy oraz kamień budowlany na potrzeby kraju. Wydobycie dolomitu dochodzi obecnie do 12.000 ton mies., przy czym są już możliwości na osiągnięcie 25.000 ton. W najbliższym czasie dolomit z kamieniołomów bobrownickich będzie eksportowany do Czechosłowacji. Wapienniki nakielskie zdewastowane zupełnie przez okupanta zostały odbudowane we własnym zakresie przez pracowników. Przed wojną miały one czynne 2 piece, obecnie jest 5, o produkcji dziennej 15 ton każdy. Produkcja wapienników przekroczyła przedwojenną, — z górą o 100%. (y)

PRZEMYSŁ METALOWY

Z działalności Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego. W listopadzie zamknięto fabrykę „Foerster” w Opolu, a jej urządzenia przeniesiono w ramach komasacji do fabryki „Loesch” w Szczepanowicach. Wartość produkcji listopadowej Zjednoczenia wyniosła 2.288.735 zł w cenach 1937 r. (56.987.844 zł wg cen z 1946 r.) Na Ziemiach Odzyskanych realizuje się 50% programu

wytwórczego Zjednoczenia. Planowana wartość produkcji na roboczo-godzinę pracowników produkcyjnych grupy produkcyjnej (robotnicy), wynosiła w planach 4,28 zł, w rzeczywistości wyniosła 5,46 zł. Przeciętna wydajność rzeczywista całej grupy produkcyjnej (pracownicy produkcyjni, gospodarzy, pomocnicy, umysłowi, inżynierowie, technicy i uczniowie) wyniosła 2,40 zł. W porównaniu z październikiem zmalała ilość zatrudnionych i produkcja wskutek przekazania Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego fabryki „Intensic” w Katowicach i całkowitego zamknięcia fabryki „Kauczuk” w Bydgoszczy. Zjednoczenie w dalszym ciągu napotyka na duże trudności w dostawach surowców oraz w uzupełnieniu urządzeń fabrycznych i przeprowadzaniu koniecznych inwestycji, spowodowane opóźnieniami w dostarczaniu kredytów. (H.Z.)

Przystosowanie produkcji maszyn rolniczych do potrzeb wsi. W ostatnich dniach grudnia 1946 r. odbyła się konferencja Zjednoczeń i Central Zbytu Maszyn Rolniczych w sprawie programu produkcji maszyn i narzędzi rolniczych na 1947 r. Rezultaty wysiłków w 1946 r. są następujące: Wyeliminowano z produkcji maszyny rolnicze, ustępujące pod względem technicznym nowym typom. Nastąpiła standaryzacja produkcji młócarń szerokomłotnych, które są wyrabiane we wszystkich fabrykach podług jednolitego typu uznanego za najlepszy. Standaryzacja również postępuje i na odcinku innych maszyn rolniczych. Aby zaspokoić potrzeby ogrodnictwa, zaczęto produkować siewniki ogrodowe ręczne typu „Planet”. Uruchomiono również w odpowiedniej skali produkcję narzędzi wielostronnych. Szereg fabryk przystępuje do produkcji narzędzi ręcznych typu „Wolfa” oraz tanich siewników tego samego typu. Rozpoczęto produkcję pilników ręcznych typu „Planet” oraz jednorzędowych opiłaczy konnych. Wszystkie te narzędzia będą dostarczone na rynek na wiosnę br. Fabryka „Resko” rozpoczęła produkcję siewników do nawozów sztucznych. W stadium ukończenia jest nastawienie huty „Ludwików” na produkcję tanich siewników rzędowych podług rysunków opracowanych przez Centralne Biuro Konstrukcyjne Maszyn Rolniczych oraz fabryki Pałaszewski w Rogoźnie na produkcję czyszczalni do zboża typu „Neussat”. (BMP)

Opolską Fabrykę Maszyn i Odlewnię Żelaza (dawniej Loesch) w Szczepanowicach odbudowano przy pomocy Mikołowskich Zakładów Budowy Maszyn w ciągu 4 miesięcy. Koszty odbudowy wyniosły: 6 milionów zł na remont i prace budowlane, 2 mil. zł na urządzenia i maszyny, 2 mil. zł na remont budynków przydzielonych. Produkcja fabryki obejmuje urządzenia cukrowni i cementowni oraz urządzenia

górnictwa. Zatrudnienie ma objąć w marcu br. 500 osób, w tym 65% personelu produkcyjnego. (H.Z.)

Państwowa Fabryka Zegarów w Świebodzicach skomasowano z fabryką zegarów wieżowych w Srebrnej Górze, stolarnią „Concordia” i warsztatem precyzyjnym w Świebodzicach. Produkcja w listopadzie osiągnęła wartość 1.250 tys. zł (A.K.)

Fabryka Naczyni Emaliowanych i Ocynkowanych „Światwid” w Myszkowie, rozwija się pomyślnie. Produkuje obecnie naczynia blaszane emaliowane, wyroby blaszane ocynkowane, lampy karbidowe lakierowane, naczynia szlifowane, opakowania blaszane, części rowerowe, naczynia aluminiowe itp. Wartość w listopadzie 1946 r. (w/g cen zbytu) wyniosła 16.152.157 zł. Plan na listopad 1946 r. wykonano w 132,8%. (J.K.)

PRZEMYSŁ ZBROJENIOWY.

Państw. Zakłady Lotnicze w Rzeszowie były najbardziej nowoczesną urządzoną fabryką metalową w Polsce. Zbudowano ją w 1938 r. dla produkcji silników lotniczych. Nowoczesnością urządzeń przewyższała warszawską „SKODĘ”.

Niemcy po wkroczeniu na tereny polskie przez cały okres okupacji produkowali w fabryce silniki lotnicze oraz części do nich, a wycofując się wywieźli najcenniejsze maszyny i surowce; zniszczyć całkowicie fabryki jednak nie zdążyli. Po objęciu zakładów przez zarząd polski pierwszą rzeczą było doprowadzenie ich do stanu umożliwiającego rozpoczęcie produkcji. W planie produkcyjnym postawiono na pierwszym miejscu potrzeby odradzającego się przemysłu polskiego. Uruchomiono seryjną produkcję obrabiarek, części zamiennych i zespołów dla przemysłu motoryzacyjnego, narzędzi i przyrządów do obróbki metali. Produkcję lotniczą odsunięto na razie na plan dalszy, niemniej jednak w dziale produkcji lotniczej prowadzi się remont i produkcję części zamiennych do silników lotniczych dla wojska i Lotu. Obecnie fabryka pracuje na dwie zmiany na 500 wszelkiego typu i wielkości obrabiarkach. Kontynuując przedwojenną tradycję Państwowe Zakłady Lotnicze — Rzeszów zajęły znów czołowe miejsce w dziale produkcji narzędzi tnących, jak: frezy, wiertła, gwintowniki, rozwiertarki i noże, sprawdziany, przyrządy do obróbki i pomoce specjalne. Bardzo dobrze wyposażony jest dział obróbki termicznej, obejmujący 20 pieców gazowych i 5 elektrycznych do hartowania i sezonowania metali, piece do azotowania i cjanowania jak również urządzenia do cementacji. W odrębnym dziale pomocniczym pracują zespoły urządzeń do elektrolitycznego powlekania metali: niklowania, chromowania oraz urządzenia specjalne do czernienia, odtleniania, kadmowania i urządzenia do parkeryzacji stali. Oddział ten

znajduje się w stadium pośpiesznego kompletowania i wkrótce odda przemysłowi cenne usługi. Nie zaniedbuje się również w zakładach naukowej strony produkcji i planowania jej na dalszą przyszłość w dziedzinie lotnictwa i motoryzacji. Zakłady przygotowują się do swej właściwej produkcji silników lotniczych. Wartość produkcji za drugi kwartał 1945 roku zamykała się sumą 2.954.7222 zł i doszła do kwoty 29.995.649 zł w III kwartale 1946 r.

Plan na rok 1947 przewiduje produkcję wartości 340.000.000 zł. W skład jej wejdą zamówienia dla zjednoczeń: Lotniczego, Obrabiarkowego, Motoryzacyjnego i Ministerstwa Komunikacji.

W parze ze wzrostem produkcji zwiększy się również stan zatrudnienia. W chwili obecnej załoga fabryki liczy około 1.300 pracowników. Do zagadnień szczególnego zainteresowania i poważnego traktowania przez zakłady jest przygotowywanie nowych kadr fachowych sił rzemieślniczych. Zorganizowano szkołę przemysłową na poziomie trzechletniego gimnazjum mechanicznego oraz trzechletnią szkołę dokształcającą z programem szeroko uwzględniającym dział mechaniki lotniczej. (y)

ENERGETYKA.

Odbudowa gazownictwa Ziemi Odzyskanych w Planie Energetycznym Polski. Problem gazyfikacji Ziemi Odzyskanych ma 2 aspekty. Pierwszym jest odbudowa zakładów gazowych, wytwórczych i rozdzielczych, istniejących już na tych Ziemiach, na potrzeby ludności oraz zapewnienie odbudowującemu się przemysłowi energii cieplnej i chemicznej. Drugim jest równomierne rozprowadzenie na cały kraj rezerw gazu z 11 koksowni Ziemi Odzyskanych o rocznej wydajności ca 900 milionów mtr sześciennych. Na Ziemiach Odzyskanych uruchomione zostały największe gazownie, jak: Wrocław, Gdańsk, Szczecin, Dzierżoniów, Olsztyn itd. Obecnie pracują łącznie 63 zakłady. W tym 52 wytwórcze, z produkcją miesięczną ca 6.000.000 mtr sześć. na ogólną liczbę uruchomionych w kraju 147 zakładów. W okresie 3-letnim gazownictwo polskie dążyć będzie do osiągnięcia produkcji w wysokości 300.000.000 m³ rocznie. W dziedzinie wykorzystania nadwyżek gazu koksowniczego możemy zanotować duże sukcesy. Odbudowano już i uruchomiono całkowicie sieć Dolno-Śląską o długości ok. 350 km z oddaniem miesięcznie gazu ponad 6.000.000 m³. Odbudowano i rozbudowano na szeregu odcinków sieć Zagłębia Węglowego. W planie 3-letnim przewiduje się przyłączenie do sieci wszystkich koksowni z częściową zamianą wysokowartość. gazu koksowniczego do ogrzewania pieców na gaz generatorowy. Ponadto już w realizacji są prace związane z połączeniem gazociągów Dolno- i Górno-Śląskich z siecią gazociągów dalekosieżnych gazu ziemnego. (BMP)

Ze Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego. W grudniu 1946 r. produkcja energii elektrycznej zakładów znajdujących się w eksploatacji i pod zarządem Zjednoczenia (Zielona Góra, Krosno, Górzów, Piła, Dobrzyca, Blezewo, Gubin i Września) wynosiła 4.444.000 kWh. Zakup energii przez Zjednoczenie wynosił 3.270.000 kWh (w tym 2.825 tys. kWh z Elektr. Poznańskiej wobec 2.680.000 kWh w listopadzie) zatem ilość energii elektrycznej, którą dysponowało Zjednoczenie w grudniu wynosiła 7.714.000 kWh co oznacza w stosunku do listopada spadek o 3%. W grudniu 1946 r. ogólna produkcja wszystkich zawodowych zakładów elektrycznych na terenie Poznańskiego Okręgu Energetycznego przedstawiała się następująco:

Zakłady Zjednocz.	4 444 000 kWh
Elektrownia Miejska — Stara i Nowa w Poznaniu — zakup od Cegielskiego	12 343 000 kWh
wszystkie inne elektrownie zawodowe (samorząd.)	398 000 kWh

razem: 17 630 000 kWh

Straty wskutek przerw wynosiły 27.500 kWh. 22 grudnia 1946 r. odbyła się w Otorowie (powiat Szamotuły) uroczystość poświęcenia 50 wsi, całkowicie zelektryfikowanych przez Zjednoczenie. Ogółem w r. 1946 zelektryfikowano na starych terenach poznańskich 56 miasteczek, wsi i osiedli. (y)

Prace Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego w 1946 r. W zakresie organizacyjnym doprowadziły do objęcia elektrowni okręgowej w Sierszy Wodnej oraz sieci elektrycznych elektrowni okręgowej w Jaworznie, przejętych od przemysłu węglowego. Elektrownie samorządowe, nie wykazując rozwoju technicznego, wpływają na ogólny stan energetyki okręgu. W grudniu 1946 r. produkcja energii wzrosła w porównaniu z listopadem i wyniosła w zakładach Zjednoczenia 13.598.004 kWh, w zakładach nieobjętych przez Zjednoczenie 18.603.433 kWh. Powiększyły wydatnie produkcję elektrownie w Sierszy Wodnej i w Stalowej Woli. Kredyty inwestycyjne w 1946 r. wyniosły 167.940 tys. zł. Ogółem produkcja Zjednoczenia w 1946 r. wyniosła 357.490 tys. kWh wobec 249.549 tys. kWh w r. 1945. (y)

Zjazd Gromadzkich Komitetów Elektryfikacyjnych w Krakowie odbył się w pierwszej połowie stycznia przy licznych udziałem delegatów Gromadzkich Komitetów Elektryfikacyjnych, którzy przybyli z najdalszych powiatów województw krakowskiego i rzeszowskiego. Referat o elektryfikacji wsi wygłosił dyr. techn. inż. Demel, podając osiągnięcia Zjednoczenia Krakowskiego w latach 1945—46, które zamykają się w cyfrach 196 zelektryfikowanych wsi, 500 km linii wysokiego napięcia

i przeszło 1000 km linii niskiego napięcia. W latach 1918—39 zelektryfikowano 70 gromad, w latach okupacji 54 gromady. Odpowiedzi na pytania i dezyderaty udzielił naczelny Dyrektor Zjednoczenia inż. Lew, po czym zreasumował wyniki Zjazdu. Na rok 1917 Zjednoczenie zamówiło z nadesłanych przez wsie zapotrzebowań 188 transformatorów oraz takąż ilość odłączników wysokiego napięcia. Kontyngenty na linkę miedzianą zostały zapotrzebowane. Podstawę dla szerokiej elektryfikacji wsi stworzono przez wybudowane w roku 1946 główne magistrale Bochnia—Kalwaria, Rożnów—Rabka, Rożnów—Glinik, Rzeszów—Przemysł i inne. (y)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Wytwórczość przemysłu chemicznego. Ilość czynnych zakładów w ostatnich miesiącach stale wzrasta. W listopadzie osiągnięto cyfrę 159 zakładów i 37.471 pracowników. W czerwcu czynnych było 140 zakładów i 31.134 pracowników. Wartość produkcji Przemysłu Chemicznego w III kwartale 1946 r. przedstawia tablica następująca (w tys. zł):

Przemysł	Produkcja rzeczy-wista	
	w/g cen z 1937 r.	w/g cen obecnych
Nieorganiczny	17 029	295 234
Nawozów Sztucznych	19 975	424 391
Koksochemiczny . .	20 274	316 023
Materiałów Wybuch.	10 431	114 635
Gazów Technicznych	7 190	133 198
Organ. Farmaceut. .	15 881	399 949
Gumowy i Tw. Szt. .	7 931	332 056
Przetw. Tłuszcz. . .	8 700	233 606
Farb i Lakierów . .	3 381	140 247
Chemii Stosowanej .	1 688	58 112
R a z e m . .	111 480	2 417 451

W listopadzie uruchomiono wytwórnię farb suchych w Gryfogórze oraz destylarnię smoły „Zabrze” w Zabrzu. Poza tym rozpoczęto produkcję siarczamu potasu w „Azocie”, produkcję formaliny w „Mościcach”, produkcję faktisu w „Piastowie” oraz uruchomiono dział organopreparatów w f-mie „Spiess”. Rozwój Przemysłu Chemicznego napotyka na wiele trudności przede wszystkim z braku surowców i półfabrykatów, a także na skutek częstych postojów, wywołanych bądź to psuciem się zużytej aparatury, bądź też przerwami w dopływie prądu, na co specjalnie uskarżają się zakłady położone na terenie Ziemi Odzyskanych. Z surowców najbardziej odczuwa się brak pirytów, a co za tym idzie i kwasu siarkowego, co z kolei pociąga za sobą trudności w produkcji superfosfatu. Nadal brak jest tłuszczów, jakkolwiek czynione są starania uzyskania większej ich ilości drogą importu. Poważniejsze braki niektórych su-

rowców odczuwa Przemysł Materiałów Wybuchowych, mimo to jednak pokrywa, jak dotychczas, w zupełności zapotrzebowanie przemysłu węglowego. Poważne trudności obserwować się dają także w niektórych działach Przemysłu Chemii Stosowanej. Pomimo wyżej wymienionych trudności produkcja Przemysłu Chemicznego wzrasta. Pewne zahamowania, występujące w listopadzie, jak to wskazuje załączona tablica, nastąpiły na skutek bądź to wyżej wspomnianych trudności, bądź też na skutek sezonowości produkcji w niektórych działach (nawozy sztuczne, kwas węglowy).

Produkcja ważniejszych artykułów przemysłu chemicznego w tonach:

ARTYKUŁY	MIESIĄCE 1946 r.		
	IX	X	XI
Produkty smółowe . . .	10 890,6	9 689,9	11 413,2
benzole . . .	1 797,0	2 457,0	2 292,0
Elektrody węglowe . . .	453,0	542,0	606,8
Mat. wybuch. i prochy . .	762,5	748,2	792,7
Barwniki organiczne . . .	163,0	176,5	271,0
Farby olejne i lakiery . .	215,2	204,3	211,8
Biel cynkowa	507,6	508,0	535,5
Ultramaryna	14,5	16,9	16,1
Kwas octowy czysty . . .	35,0	40,6	24,0
Azotniak	7 780,0	7 153,9	6 197,2
Superfosfat	17 974,4	9 441,3	10 868,0
Tlen w tys. m ³	211,3	280,5	271,7
Kwas solny	274,1	163,4	305,9
Kwas siarkowy	1 542,7	1 601,1	2 618,4
Amoniak	1 873,7	1 918,0	1 764,0
Karbid	3 283,0	4 601,6	4 058,9
Soda amoniakalna	6 590,5	8 104,0	7 655,0
Soda kaustyczna	1 629,5	1 453,6	1 720,2
Mydło do prania i toaletowe	391,0	324,0	410,0
Obuwie gumowe	121,1	142,4	142,5
Opony i detki (wszelkie)	111,1	180,7	169,3
Tarcze ściernie	22,9	23,6	22,1

(y)

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

Zjednoczenie Fabryk Papy i Izolacji Okręgu Śląska Wschodniego z siedzibą w Katowicach. Obejmujące cztery fabryki papy, a mianowicie: P. Lamprecht w Sosnowcu, Emil Kuźnicki w Oświęcimiu, Koszycki i Liber w Nowym Bieruniu i Fabrykę Tektur Smółcowych w Katowicach — osiągnęło w ciągu 11 miesięcy 1946 r. produkcję 10 mil. m³ papy. Plan produkcji papy Zjednoczenia na rok 1946 był już wykonany w sierpniu 1946 r. Zakłady pracowały w większości na trzy zmiany wykorzystując prawie w 100% swe techniczne możliwości produkcyjne, które znacznie podwyższono w wyniku przeprowadzonej modernizacji i mechanizacji urządzeń. Trudności surowcowe zostały rozwiązane we własnym zakresie przez uruchomienie w dwóch Zakładach destylacji smoły surowej i odbudowę dużych Zakładów Przemysłu Izolacyjno-Bitumicznego „Schodnica” w Czechowicach - Dziedzicach, przeznaczonych do produkcji smoły preperowanej, asfaltów i mas izolacyjnych. (y)

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Przemysł Włókienniczy w województwie białostockim. Okręg białostocki znany był przed wojną jako poważny ośrodek przemysłu włókienniczego. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego objął na terenie woj. białostockiego 26 zakładów przemysłu wełnianego — wszystkie nieczynne i uszkodzone. W ciągu roku 1945 uruchomiono 8 zakładów, w roku zaś 1946 przeprowadzono akcję komasacji fabryk, która doprowadziła do tego, iż obecnie czynnych jest 6 zakładów większych, obejmujących całokształt tego przemysłu. Plan Trzyletni dla przemysłu włókienniczego w woj. białostockim przewiduje:
rok 1947 — produkcja 1.468.040 m tkanin wartości 419 508.000 zł.
rok 1948 — produkcja 1.956.114 m tkanin wartości 540.730.400 zł.
rok 1949 — produkcja 2.264.474 m tkanin wartości 813.238.400 zł.

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY

Zjednoczenie Przem. Cukrowniczego Okr. Gdańskiego w Malborku prowadziło w grudniu 1946 r. pracę we wszystkich cukrowniach. Jako ostatnia ruszyła cukrownia Malbork, która miała do przezwyciężenia największe trudności z odbudową zupełnie zniszczonych wskutek działań wojennych i zdemontowanych urządzeń i aparatów, jak również z pozyskaniem i przyuczeniem odpowiednich ludzi. Cukrownie Gumieńce, Pruszcz, Pelplin, Nytych i Rastembork pracowały na ogół z dobrymi wynikami, osiągając przeciętny przerób dobowy od 4 do 7 tys. q. dziennie, w zależności od stanu aparatów i urządzeń, gatunku i stopnia zmarznięcia buraków, a przede wszystkim w zależności od jakości węgla, gdyż wszystkie cukrownie budowane są na wysokowartościowy węgiel górnosląski, a otrzymują przeważnie węgiel w gatunku niższym od normalnego. Cukrownia Stare Pole jako pierwsza zakończyła kampanię w pierwszej połowie grudnia. Cukrownia Kluczew, jeszcze nie odbudowana, wysyła buraki ze swoich plantacji do cukrowni Pruszcz i Gumieńce, jak również do cukrowni Nakło i Chelmża z Okręgu Pomorskiego. Cukrownia Gumieńce wyrabia obecnie cukier żółty, z tym że później przerabiać go będzie na cukier biały. We wszystkich cukrowniach odczuwa się brak fachowców. Cukrownie zatrudniają przeważnie przybyłych na tutejsze tereny, ludzi z Bugu i z Wileńszczyzny, którzy w bardzo licznych wypadkach po raz pierwszy w życiu zapoznają się z pracą w fabryce. (y)

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

Produkcja Przemysłu Spożywczego w r. 1947. Rok 1947 otwiera nową erę dla Państwowego Przemysłu Spożywczego. Po trudnym prawie dwuletnim okresie przygotowawczym, podczas którego trzeba było nieraz od podstaw odbudowywać zakłady przemysłowe, gromadzić surowce, kompletować kadry robocze i uruchamiać produkcję, cały ten przemysł przystępuje do realizacji planu produkcji,

zakreślonego w 3-letnim planie gospodarczym.

Na rok 1947 przewidziany jest znaczny wzrost produkcji prawie we wszystkich gałęziach przemysłu spożywczego. W porównaniu z r. 1946 wartość produkcji zwiększyć się ma w przemyśle cukierniczym o 21,5%, surogatów kawy o 20,3%, olejarskim o 225,8%, drożdżowym o 102,7%, ziemniaczanym o 50,5%, piwowarskim o 27%, winiarskim o 87% i konserwowym o 226%.

Produkcja efektywna w r. 1947 według planu wyniesie w przemyśle: cukierniczym 18.730 ton, surogatów kawy 13.830 ton, olejarskim 128.160 ton, drożdżowym 7.950 ton, ziemniaczanym 29.230,1 tony, piwowarskim 1.045.000 hl i 49.550 ton, winiarskim 98.900 hl i 170 ton, konserwowym 51.645 ton, chłodniczym 250.000 m² miesięcznych powierzchni chłodzonej i 2.350 ton lodu. Ogólny obrót ze sprzedaży tych artykułów winien osiągnąć w roku przyszłym imponującą cyfrę ponad 19 miliardów

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że w r. 1947 wznowiony będzie eksport wyrobów przemysłu spożywczego. Przypuszczalna wartość eksportu wyniesie 3.343.772 tys. zł, co w naszych warunkach wobec olbrzymich strat, jakie poniósł ten przemysł w czasie wojny, stanowi poważny sukces.

W przemyśle spożywczym przewidziany jest eksport od 2.000 do 4.000 ton cukierków, 690 ton wyrobów przemysłu drożdżowego, 2.000 ton wyrobów ziemniaczanych, 2.000 hl piwa eksportowego i 15.000 ton słoju, 1.250 hl syropów i soków owocowych oraz 8.610 ton wyrobów przemysłu konserwowego.

Jeśli chodzi o wyroby przemysłu konserwowego, które już przed wojną miały wyrobioną markę na rynkach zagranicznych, eksport obejmie przede wszystkim szynki i bekony. Mają one zapewniony zbyt zwłaszcza na rynkach anglosaskich. Krajowa produkcja żywności zwłaszcza na odcinku tłuszczowym i mięsnym nie pokrywa wprawdzie jeszcze zapotrzebowania kraju, ale w zamian za wyeksportowane luksusowe artykuły Polska otrzymać może większe ilości innych tańszych artykułów spożywczych o nie mniejszej wartości odżywczej oraz cenne surowce i maszyny, których w kraju jest brak.

Na złagodzenie istniejących trudności aprowizacyjnych w kraju wpłyną niewątpliwie zwiększone w r. 1947 dostawy żywności z przemysłu spożywczego. Obejmą one dostawy po cenach sztywnych na zaopatrzenie reglamentowane ludności różnych towarów na sumę około 3,5 miliarda zł oraz towary, które będą sprzedawane na wolnym rynku po cenach komercyjnych na sumę około 13 miliardów zł.

Należy dodać, że dzięki zwiększeniu wydajności pracy prawie dwukrotnie wyższa produkcja państwowego przemysłu spożywczego w r. 1947 w porównaniu z rokiem ubiegłym ma być osiągnięta przy zwiększeniu zatrudnienia tylko o 12,1%, to jest do cyfry 25.833 pracowników.

(A. H.)

Spółdzielczość

JÓZEF DOMINKO (Warszawa)

NOWE DROGI ROZWOJU

SPÓŁDZIELCZOŚCI RADZIECKIEJ

DNIA 9 listopada 1946 r. Rada Ministrów Związku Radzieckiego uchwaliła rozporządzenie „O rozwijaniu handlu spółdzielczego w miastach i osadach artykułami spożywczymi i towarami przemysłowymi oraz o powiększeniu produkcji artykułów spożywczych i towarów powszechnej potrzeby przez przedsiębiorstwa spółdzielcze”.

Podstawą tego rozporządzenia jest krytyka dotychczasowej działalności spółdzielczości spożywców oraz życiowa potrzeba dopomożenia handlowi państwowemu w zaspokajaniu potrzeb ludności miejskiej i stworzenie dla tego handlu szlachetnej konkurencji.

Okazuje się, że wymiana towarów między wsią i miastem w Związku Radzieckim wciąż nie jest jeszcze dobrze zorganizowana. Handel państwowy jest zbyt sztywny, aby mógł dotrzeć do odległych wsi Związków Radzieckiego i sprowadzać do miast te produkty rolne, które kolchozy czy poszczególni rolnicy mają na zbyciu. Spółdzielczość wiejska nie rozwinęła dostatecznie skupu — zresztą widocznie nie jest dostatecznie materialnie zainteresowana w nim, gdyż nie posiadała dotąd własnych sklepów w miastach. Wobec tego kolchozy same otwierały budki i stragany w najbliższych miastach, co, oczywiście, nie jest rozwiązaniem sprawy. Spółdzielcza produkcja artykułów pierwszej potrzeby zapewne z powodu braku należytej cyrkulacji w obrębie własnego systemu i niemożności bezpośredniej sprzedaży spożywców w miastach nie rozwijała się dostatecznie ani w spółdzielczości spożywców, ani w spółdzielczości przemysłowej.

Rozporządzenie listopadowe, aby zaradzić powyższemu brakom, poleca wszystkim rodzajom spółdzielni otwieranie także sklepów w miastach i osadach. **Do sklepów miejskich spółdzielczość ma sprowadzać towar z całego Państwa — nie tylko artykuły spożywcze, lecz i towary przemysłowe; ma również sprzedawać w nich wytwory własnej produkcji. Ceny mogą być rynkowe, ale nie wyższe od tych, jakie obowiązują w sklepach państwowych dla towarów poza-przydziałowych.**

Rząd postawił przed Centrosojuzem zadanie zakupienia w r. 1947 na wsi 17.000 ton mięsa i drobiu, 10.000 ton ryby, 180 tys. skrzyń jaj, 5.000 ton tłuszczów zwierzęcych, 100.000 ton mleka, 500.000 ton kartofli, 150.000 ton warzyw, ponad 50.000 ton owoców, około 18.000 ton jagód, ponad 12.000 ton suszonych i marynowanych grzybów i wiele innych produktów.

Spółdzielczość spożywców ma prawo także kupować w kolchozach i u poszczególnych rolników **po cenach rynkowych** różnego rodzaju surowce, jak: włos koński, szczecina, puch, pierze, róg i skóry oraz włókno. Centrosojuz ma możność rozszerzyć swoją produkcję tartaczną. To wszystko w tym celu, aby spółdzielczość mogła rozwinać produkcję artykułów powszechnego użytku, jak: obuwie, ubrania, meble itd. **Rozporządzenie zobowiązuje spółdzielczość do wy-**

produkowania w r. 1947 towarów na sumę 2 miliardy rubli po cenach sprzedażnych, tj. prawie półtora raza więcej w porównaniu z r. 1946.

Rozporządzenie pozwala również spółdzielczości przemysłowej i spółdzielczości inwalidzkiej otwierać punkty sprzedaży swoich wyrobów, a także zbywać je według swego życzenia spółdzielczości spożywców lub handlowi państwowemu. Obecnie spółdzielczość spożywców powinna nawiązać ze spółdzielczością przemysłową jak najściślejsze kontakty gospodarcze, zarówno co do dostarczania artykułom surowca, jak i odbioru ich produkcji.

W celu ułatwienia spółdzielczości wypełnienia powyższych zadań rozporządzenie przewiduje szereg ulg finansowych. **Dochody z obrotów w sklepach wiejskich na razie nie będą opodatkowane.** Bank Państwa udziela potrzebnych kredytów. **Majątek spółdzielni jest nienaruszalnym.** Nikomu nie wolno zatrudniać personelu spółdzielni przy wykonywaniu innych zadań choćby najważniejszych dla Państwa. Lokalne instytucje państwowe zobowiązane są do udzielania pomocy organizacjom spółdzielczym przy kompletowaniu zespołów pracowniczych.

Te wszystkie obowiązki wzięły na siebie dotychczas istniejące organizacje. Odtąd więc w miastach Związku Radzieckiego, obok sklepów państwowych, będą istniały sklepy, stanowiące własność poszczególnych wiejskich spółdzielni spożywców, ich związków rejonowych, obwodowych oraz samego Centrosojuz; będą też sklepy spółdzielni przemysłowych i inwalidzkich. Na razie o powstawaniu organizacji spożywców miejskich jest głucho. Nie są one wykluczone, ale inicjatywy w tym kierunku dotychczas nie ma. Prawdopodobnie jednak takie rozwiązanie sprawy pod względem organizacyjnym nie będzie mogło się utrzymać. Spółdzielnie wiejskie nie mogą rozpraszać swojej energii na prowadzenie handlu w miastach. Związki spółdzielcze nie powinny zajmować się detalem. Zresztą sama ludność miejska rychło odczuje niewłaściwość swego położenia, polegającego na patronacie gospodarczym organizacji wiejskich nad spożywcą miejskim. Zapewne dojdzie więc do odrodzenia spółdzielczości spożywców w miastach Związku Radzieckiego.

Obecnie, w końcu 1946 r., opracowywany jest plan ilościowy sklepów spółdzielczych na terenie poszczególnych miast. Lokali handlowych wolnych jest pod dostatkiem. Już powstają dziesiątki i setki sklepów w miastach. Związki spółdzielni rozesłały swoich przedstawicieli do najbardziej oddalonych ośrodków wiejskich z poleceniem skupywania najrozmaitszych towarów. Już nadchodzą meldunki o obrotach w tej dziedzinie oraz całe pociągi prowiantów dla miast i surowców dla zakładów wytwórczych.

W związku z powyższym rozporządzeniem powstaje rozszerzenie pięcioletniego planu dla sektora spółdzielczego.

Spółdzielczość zobowiązała się w ciągu lat 1947 do 1948 doprowadzić ilość punktów sprzedaży do stanu przedwojennego, a do końca pięciolatki, tj. do 1950 r., zorganizować ponadto 30.000 nowych przedsiębiorstw handlowych. Obrót detaliczny spółdzielczości w roku 1950 ma wynosić 64 miliardy rubli, tj.

półtora raza więcej niż w r. 1940, przy czym obrót spółdzielczy ma stanowić 24% całego obrotu w państwie. Liczba pracowników zatrudnionych w organizacjach spółdzielczych spożywców wzrośnie do 1.289.000 osób.

REAKTYWOWANIE MIĘDZYNARODOWEGO SPÓŁDZIELCZEGO KOMITETU BANKOWEGO

PODCZAS Kongresu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Zurychu w ramach kongresu odbyła się Międzynarodowa Spółdzielcza Konferencja Bankowa, na której po zagajeniu przez lorda Rusholme i powołaniu na przewodniczącego delegata Anglii Kassela w imieniu delegacji polskiej ob. Przegaliński scharakteryzował zakres działania Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, przy czym uzasadnił potrzebę wznowienia prac Spółdzielczego Międzynarodowego Komitetu Bankowego. Delegaci Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Norwegii, Palestyny i Szwajcarii wypowiedzieli się za reaktywowaniem Międzynarodowego Komitetu. Przewodniczący oświadczył, że projekt delegacji polskiej może stanowić doskonały załączek przyszłej pracy jako program nowego Międzynarodowego Spółdzielczego Komitetu Bankowego. Uchwalono wniosek o powołanie Komitetu Bankowego w składzie przedstawicieli Anglii, Czechosłowacji, Francji, Polski, Skandynawii i Szwajcarii.

Wymiana międzynarodowa i jej rozwój są nie do pomyślenia bez istnienia odpowiedniego dla tych potrzeb aparatu finansowego. Posiada ten aparat z zasięgiem międzynarodowym gospodarka prywatna. Instytucje wyrosłe z układu w Bretton Woods będą obsługiwać potrzeby zrzeszonych państw, a w rzędzie tych potrzeb uwzględnione będą postulaty inicjatywy prywatnej. Tym bardziej spółdzielczość musi posiadać organizację finansową międzynarodową.

W programie prac Spółdzielczego Międzynarodowego Komitetu należy uwzględnić szereg aktualnych zagadnień. Byłoby pożądanym skompletowanie dokładnej listy światowej wszystkich centralnych banków spółdzielczych i departamentów bankowych przy narodowych centralach gospodarczych i dostarczenie tej listy wszystkim tym bankom i departamentom. Następnie zgromadzenie materiału dotyczącego charakteru organizacyjnego, okresu działania, działów pracy i bilansów tychże instytucji oraz dostarczenie im tego ogólnego materiału w odpowiednim opracowaniu. Ponadto zgromadzenie materiałów dotyczących konkretnych zainteresowań poszczególnych banków i departamentów w zakresie stosunków wzajemnych (np. operacje inkasowe, przekazy itp.) i pośredniczenie w kontaktowaniu zainteresowanych. Również należy przeprowadzić zbadanie statutów poszczególnych banków, struk-

tury, rozpiętości działania i wyników, opracowanie wzorowej struktury banku centralnego i udzielanie rad oraz wskazówek w kierunku odpowiedniego poprawienia podstawy, organizacji oraz stanu działalności poszczególnych banków.

Przeprowadzić także trzeba badanie podstaw finansowych poszczególnych ruchów finansowych, stanu ich podstaw pieniężnych (kapitały własne, kredyty bankowe i inne) i dalszych potrzeb kredytowych dla operacji wewnętrznych i dla uczestniczenia w wymianie międzynarodowej.

Projekt delegacji polskiej zwracał nadto uwagę na obserwowanie przez Międzynarodowy Spółdzielczy Komitet Bankowy gospodarki finansowej ruchów narodowych i w związku z tym udzielanie rad i wskazówek w celu usunięcia niedociągnięć, stwierdzonych w podstawach finansowych lub w polityce finansowej danego ruchu spółdzielczego.

W programie prac zamierzonych jest opracowanie wniosków w sprawie sposobu zmobilizowania i udzielenia pomocy ruchom narodowym poszczególnych krajów oraz pośredniczenie między ruchami narodowymi i ich bankami w zakresie ewentualnego udzielenia sobie wzajemnej pomocy finansowej.

Do grupy potrzeb doraźnych, wskazanych do podjęcia przez Międzynarodowy Spółdzielczy Komitet Bankowy, zaliczyć należy zbadanie stanu zniszczeń materialnych, spowodowanych skutkami ostatniej wojny w poszczególnych ruchach narodowych, i ustalenie wysokości kredytów dla przywrócenia danemu ruchowi jego pierwotnego stanu posiadania. Nadto opracowanie wniosków w sprawie zorganizowania zbiorowej pomocy finansowo-kredytowej ruchom ciężko wskutek wojny poszkodowanym oraz przeprowadzenie realizacji tych wniosków. Powyższe postulaty mają specjalne znaczenie dla Polski.

Reaktywowany Spółdzielczy Międzynarodowy Komitet Bankowy zajmie się niewątpliwie przeprowadzeniem studiów nad zagadnieniem pomocy i możliwości zorganizowania Międzynarodowego Banku Spółdzielczego; poza tym zaprojektowaniem roli, zadań, podstaw organizacyjnych i kapitałowych, statutu i siedziby tego Banku; wreszcie przygotowaniem w powyższych sprawach opinii, uwag i ewentualnych wniosków dla Centralnego Komitetu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. (g)

KRONIKA SPÓŁDZIELCZA.

Gorzelnictwo spółdzielcze rozwija się coraz pomyślniej mimo trudności spowodowanych głównie niedostateczną ilością surowca. W szybkim tempie odremontowano i uruchomiono szereg nowych gorzelní stwarzając nowe ośrodki przemysłu rolnego. Przyczyni się to w znacznej mierze do podniesienia dochodowości gospodarstw chłopskich, przerabiających w spółdzielczych gorzelniach produkty rolne. Gorzelnie przerabiają nie tylko produkty rolne nadające się do spożycia, lecz także te, które nie mogą już być wykorzystane w innych celach, jak np. nadpsute kartofle i marchew, zleżałe zboże itd. Dziś pracuje już około 850 gorzelní spółdzielczych, czyli ok. 90% przewidzianych do uruchomienia w bieżącej kampanii gorzelniczej. Przeciętny zlew dzienny wynosi przeszło 500 tys. litrów. (CHAP)

Obroty towarowe spółdzielni należących do Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. w Gdańsku wynosiły za listopad 1946 r. ca 390 mil. zł, sumy bilansowe spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych ca 63 mil. wykazując dalszy wzrost. Na 1 grudnia 1946 r. należało do Okręgu Gdańskiego: spółdzielni spożywców 87, rolniczo-handlowych 13, księgarskich 14, handlowych innych 7, przetwórczych 23, rybackich 13, ogrodniczych 4. „Samopomocy Chłopskiej” 79, innych pomocniczo-rol. 1, oszczędnościowo-pożyczk. 26, pracy i różnych 109, ogółem 376 spółdzielni. „Społem” Delegatura Zarządu na Okręg Gdański w Gdyni w listopadzie posiadała: placówek handlowych 13, placówek okręgowych 4 (1 okręgowy Oddział Spożywczy, 1 okr. Oddział Rolniczy, 1 okr. Oddział Mlecz.-Jajczarski i 1

oddz. przem.-rolny), placówek specjalnych 5 (1 Oddział mater. piśmieniowych, dział Przeladunków Morskich, 2 Elewatory Zbożowe, 1 Dział transportowy) oraz 15 zakładów produkcyjnych. Obroty „Społem” wykazują stałą tendencję wzrostową i gdy w grudniu 1945 r. osiągnęły cyfrę 72.6 mil. zł, to w listopadzie ub. r. cyfra obrotów wynosiła 590.2 mil. zł. Do Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku w listopadzie należało 127 zarządów gminnych oraz 598 kół gromadzkich, liczba członków wynosiła 19.877 osób. Udzielono 3 mil. kredytu na walkę z gryzoniami oraz orkę na Żuławach, opracowano zapotrzebowanie na nawozy sztuczne na sezon wiosenny 1947 oraz zapotrzebowanie na 1947, 1948 i 1949 roku. (DRW)

Eksport — Import

Obrót towarowy polsko-szwajcarski za czas od stycznia do końca listopada 1946 r. Eksportowaliśmy do Szwajcarii za 24.617.805 franków szwajc. Najpoważniejszą pozycję stanowi dostawa węgla, wynosząca prawie 21 milionów franków, tj. około 90% całego naszego eksportu. W sumie 21 milionów znajdują się również koszty transportu węgla z Polski via Czechosłowacja i Austria do Szwajcarii. Przerzucenie transportu węgla z drogi lądowej, niezmiernie kosztownej, bo wynoszącej około 50% całej sumy, na drogę wodną, dużo tańszą, jest kwestią niezmiernie doniosłej wagi dla naszego życia gospodarczego. W eksporcie węgla do Szwajcarii zajęliśmy w ostatnich miesiącach pierwsze miejsce przed USA, Francją, Belgią, Wielką Brytanią, Turcją itp. Dalsze poważniejsze pozycje w naszym eksporcie stanowią metale, głównie surowce i półfabrykaty, jak biel cynkowa, cynk, blachy taśmowe i dynamowe, żelazo, ołów itp. wynoszące około 2 i pół miliona fr. szw., a następnie kartofle sadzeniaki (321.361. — fr. szw.), przedza, głównie ze sztucznego jedwabiu, nasiona, warzywa, pierze, wiklina itp. W ogólnym imporcie szwajcarskim poza węglem nie odgrywamy poważniejszej roli. W listopadzie eksport naszych towarów stanowił zaledwie 1% całego importu szwajcarskiego.

Import. Ponieważ umowa polsko-szwajcarska z dnia 4. 3. 1946 r. przewiduje przede wszystkim zakup maszyn, których terminy dostaw niezmiernie rozciągnęły się na skutek olbrzymiego zapotrzebowania prawie z całego świata, a następnie barwników, farmaceutyków itp., przeto import nasz jest niewspółmiernie mały do eksportu i wynosi zaledwie 4.180.951. — frank. szwajc. Najpoważniejszą pozycję stanowią obecnie produkty chemiczne dla użytku przemysłowego, głównie barwniki anilinowe i inne (3.1 mil. fr. szw.), a następnie produkty farmaceutyczne (przeszło 600.000. — fr. szw.), zegarki dla Min. Komunikacji (około 200.000. — fr. szw.), pasy skórzane do motorów (około 150.000) itp. Odnośnie zakupu maszyn uplasowaliśmy zamówień na sumę około 40 milionów fr. szw., głównie dla przemysłu energetycznego (przeszło 10 milionów), węglowego (około 10 milionów fr.), włókienniczego, Min. Zdrowia, Tele-Radio itp. W grudniu była już pewna partia maszyn gotowych do wysyłki. Obecnie istniejąca nadwyżka eksportu pokryje wyżej wymienione zamówienia. W ogólnym eksporcie szwajcarskim nie odgrywamy również na razie poważniejszej roli. Jest jednak możliwość rozbudowy naszych stosunków gospodarczych, ponieważ rynki te uzupełniają się wzajemnie. (W.R.)

Eksport przemysłu metalowego
Do Moskwy przybyły pierwsze transporty odlewanych u nas „tubingów”, przeznaczonych dla budowy podziemnego „Metro” w stolicy. Tubingi stanowią ocembrowanie żelazne kolei podziemnej i nigdy poprzednio nie były fabrykowane w fabrykach polskich. Praca ta jest bardzo precyzyjna, albowiem wymaga nie tylko bardzo dobrego odlewu, ale i ścisłej obróbki mechanicznej. Pierwsza transakcja obejmuje 6.000 ton wartości około 600.000 dolarów. Ponieważ Związek Radziecki zadowolony jest z dotychczasowych wyników, przeto otrzymaliśmy propozycję zwiększenia dostawy o dalsze 10.000 ton wartości około 1.000.000 dolarów. Poza tym — również za pośrednictwem „Polimeksu” — eksportuje Centrala Odlewów, odlewy łącznikowe wytwarzane w fabryce „E. ERBE” w Zawierciu — do Argentyny, Szwecji, Urugwaju oraz odlewy sanitarne z fabryki „Herzfeld i Victorius” w Grudziądzu do krajów Skandynawskich. (J.K.)

Eksport maszyn włókienniczych. W chwili obecnej czynne są 2 fabryki polskie produkujące maszyny włókiennicze na eksport. Są to „Josephy”, Państwowa Fabryka Maszyn i Odlewnia w Bielsku, oraz Państw. Fabryka Maszyn „Elektryn dawn. Schwabe” również w Bielsku. Eksportują one obecnie do Szwecji zespoły zgrzeblne, przedzarki różkowe, wilki zgrzeblne, przedzarki obraczkowe, zgrzeblarki z oddzielnikiem, automaty podawcze ze zbiornikiem do wilka, walce zapasowe do zespołu, krosna kortowe itp. Możliwości rozwojowe w kierunku eksportu maszyn włókienniczych, przedziałniczych i tkackich są bardzo poważne. Krosna, wytwarzane w fabryce „Elektryn”, będzie sprowadzać Norwegia. Są możliwości eksportowania obić zgrzeblnych do Grecji. Także i Anglia okazuje zainteresowanie pewnymi typami naszych maszyn włókienniczych. Jeszcze przed wojną zasilaliśmy rynki zagraniczne naszymi maszynami przedziałniczymi, tkackimi, włókienniczymi do lnu. Eksportowaliśmy do Szwecji, Rumunii, Jugosławii, Włoch, Belgii i Norwegii. Nawet kraje pozaeuropejskie, a w szczególności Środkowej i Południowej Ameryki, były importerami wytwarzanych w Polsce maszyn włókienniczych i ich części.

Eksport cementu drogą morską objął w grudniu następujące ilości: na Malte 1000t, do Szwecji 2500 t, do Wenezueli 20.500 t, do Związku Radzieckiego 4000 t. W styczniu eksportowano do Brazylii 9000 t. (p)

Eksport prądu elektrycznego. Elektrownia w Wałbrzychu na Dolnym Śląsku, znajdująca się na pograniczu polsko - czechosłowackim, obejmuje

swym zasięgiem szereg miejscowości po stronie czeskiej. Z związku z tym przez dłuższy czas powstawały trudności przy inkasowaniu należności za prąd. Obecnie sprawa należności za dostawę prądu Czechosłowacji przez tę elektrownię została uregulowana. Wpływy te będą kierowane na rachunek Narodowego Banku Polskiego w Narodowym Banku Czechosłowackim. Narodowy Bank Polski w ramach obowiązujących przepisów dewizowych, będzie dokonywał z tego rachunku przekazów za dostawy czechosłowackie i na inne cele. Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego poleciło Wydziałowi Handlowemu Poselstwa R. P. w Pradze przelewanie całkowitego salda „wałbrzyskiego” do Narodowego Banku Czechosłowackiego na rachunek Narodowego Banku Polskiego. (T. O.)

Możliwości eksportowe wyrobów z metali nieżelaznych. Fabryki Państwowe zgrupowane w Zjedn. Przem. Wyrobu z Metali Kolorowych produkują obecnie wszelkiego rodzaju blachy: mosiężne, cynkowe, bimetalowe, (żel-platerowane) spinaki, mankiety, kołnierze, guziki, bielizniane, szpilki do włosów, tuby, kapsle, puderniczki, papierosnice, zamki błyskawiczne i wszelkiego rodzaju galanterię. Przemysł ten już przed wojną eksportował spore ilości galanterii z blachy do Grecji i Szwecji. Obecnie zamierza importować naszą blachę cynkową i to w większej ilości — Palestyna.

Ułatwienia dla importerów prywatnych. Czynniki rządowe, pragnąc ożywić wymianę towarową z zagranicą i umożliwić firmom prywatnym import potrzebnych dla naszego przemysłu surowców i półfabrykatów, wyraziły zgodę, aby importerzy, posiadający należności za granicą, sprowadzali równowartość tych należności w towarach. Również importerzy, posiadający zagraniczne dewizy mogą za nie zakupić towar za granicą. Tego rodzaju importy będą szły poza clearingiem i poza transakcjami kompensacyjnymi. Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego omówi sprawy te z Ministerstwem Skarbu celem uproszczenia formalności. Wnioski o zezwolenia importowe winny być składane za pośrednictwem Zrzeszenia Eksporterów i Importerów R. P. i być zaopatrzone w opinię terytorialnie właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej. (p)

**OGLASZAJCIE SIĘ
W
„ŻYCIU
GOSPODARCZYM”!**

Rynki światowe

Początek roku 1947 przyniósł po-sezonową zniżkę cen w Stanach Zjednoczonych, jednakże tylko w zakresie artykułów sezonowych. Jednocześnie zwyżkowały ceny innych produktów. Cena złomu zwyżkowała o 2,5 dol. na tonie. Zwyżkowały również ceny produktów stalowych. W Wielkiej Brytanii zwyżkowały ceny metali nieżelaznych. Tona miedzi kosztuje obecnie 117 funtów (+19), tona ołowiu i miedzi = 70 funtów (+15). W ten sposób cena miedzi wzrosła w ciągu roku o 90%, ołowiu i cynku przeszło 100%. Dalszy popyt na stal powoduje utrzymanie się cen. Należy sądzić, że głód stali w Europie potrwa jeszcze przynajmniej 3 lata. (W.R.)

Srebro zwyżkuje. W ostatnich miesiącach zanotowano dość znaczną zwyżkę cen srebra a mianowicie w St. Zjednoczonych z 71,11 na 90,5 c za uncję, a we Francji z 3.160 na 4000 fr za kg. Zwyżka ta wiąże się ze znacznym spadkiem wydobywania, które wyniosło w r. 1945 zaledwie 4900 ton wobec 8000 ton w 1938 r. Natomiast zapotrzebowanie wzrosło. Szereg dziedzin przemysłu rozwijających coraz żywszą działalność, jak produkcja penicyliny, filmów kolorowych, aparatów radiowych, a nawet bomb atomowych wymaga tak znacznych ilości srebra, że potrzeby samych St. Zjednoczonych

przekraczają produkcję światową, zмирzając do czerpania z rezerw. Nie należy też zapominać, że szereg krajów z Imperium Brytyjskim na czele musi uiścić St. Zj. należności płatne w srebrze, których wysokość przekracza wielokrotnie całą obecną produkcję. Wszystkie te czynniki razem wzięte wskazują na to, że nie jest wykluczone wyrównanie się dysproporcji w stosunku wzrostu cen złota i srebra. (K.St.)

Rynek naftowy. Belgijska spółka do finansowania przedsiębiorstw naftowych „Petrofina” w Antwerpii, która skupia w swych rękach dużą ilość akcji towarzystw naftowych na całym świecie, opublikowała ostatnio dane dotyczące zmian, wywołanych przez wojnę na rynku naftowym. Druga wojna światowa — zdaniem „Petrofina” — zmieniła gruntownie oblicze rynku naftowego na całym świecie. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które do wybuchu wojny było bardzo poważnym eksporterem, stopniowo staje się krajem importującym i należy przewidzieć, że import ten będzie się zwiększał z każdym rokiem. Produkcja ropy naftowej ZSRR nie jest również wystarczająca na pokrycie własnego zapotrzebowania. Produkcja rumuńska (kapitał Petrofina w Rumuni jest duży) służy obecnie głównie na pokrycie zapotrzebowania Związku Radzieckiego, częściowo z ty-

tułu odszkodowań wojennych i częściowo na podstawie zawartej umowy handlowej. To samo dotyczy produkcji węgierskiej i austriackiej. Stąd zapotrzebowanie Europy Zachodniej i Środkowej musi znaleźć pokrycie na Bliskim Wschodzie i w Wenezueli. (W.R.)

Pozycja funta szterlinga na rynkach międzynarodowych uległa wzmocnieniu. Wyrazem tego jest postanowienie kanadyjskie ustalenia cen w obrocie z krajami Imperium Brytyjskiego w funtach, gdy w czasie wojny ceny te ustalone były w dolarach. (W.R.)

Przesycenie tekstyliami Bliskiego Wschodu. Dostawy tekstylne z Anglii, Włoch i Stanów Zjednoczonych, połączone ze sprzedażą wyrobów włókienniczych przez siły wojskowe, spowodowały przesycenie rynku w Syrii i Palestynie. Syryjski przemysł włókienniczy nie może produkować po cenach, które są oferowane przez importerów.

Ekspansja eksportowa Wielkiej Brytanii ma się skierować do krajów posiadających stałą walutę, jak Stany Zjednoczone, Szwajcaria i in. oraz Indii, które mają depozyt brytyjski w wysokości 1210 mil. funtów szterlingów. (W.R.)

Wiadomości z rynków włókienniczych. Belgijska produkcja tekstylna osiągnęła obecnie 100% produkcji przedwojennej.

Różne z kraju

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

26. 4. — 4. 5. 1947 r.

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1946 r. na nowo powołano do życia instytucję Międzynarodowych Targów Poznańskich, mających charakter imprezy stałej. Zadaniem Targów jest ujęcie całokształtu życia gospodarczego kraju i nawiązanie stosunków gospodarczych Polski z zagranicą. Międzynarodowe Targi Poznańskie mają być organizowane corocznie w pierwszym tygodniu maja począwszy od 1947 roku.

Poznań szczególnie zasłużył sobie na to, by być organizatorem Targów, przedstawiających osiągnięcia gospodarcze Polski po odzyskaniu Niepodległości. Prawdę o postępie prac rekonstrukcyjnych w Polsce obrazować tutaj będą nie tylko eksponaty ześrodkowane na ograniczonym terenie wystawowym. Dowodem będzie tu całe miasto, każdy prawie dom.

Wojna zniszczyła tereny wystawowe Poznania prawie w 100%. Niemalże trzeba było energii, aby doprowadzić do tego, że już w ubiegłym roku od 21 do 30 września można było zorganizować targi jesienne o mniejszym zasięgu pod

hasłem „Odzież i dom“. One właśnie wykazały potrzebę instytucji o szerszym zasięgu. One też dają pewność, że instytucja ta oparta będzie na zdrowych podstawach. Całkowita restauracja hali o powierzchni 3200 m² trwała wtedy 6 tygodni. W przyszłych Międzynarodowych Targach w hali tej będą się mieścić stoiska państw obcych. Oprócz niej oddane będą do użytku jeszcze dwie hale po około 6000 m² powierzchni każda: hala przemysłu ciężkiego i hala przemysłu włókienniczego (tzw. pałac targowy). Prace nad ich odbudową są w pełnym toku.

Do przyszłych Targów przygotowuje się również miasto, dla którego są one jednym z głównych impulsów rozwojowych. Miasto docenia znaczenie Targów i z powagą oraz zdecydowaniem popiera wysiłki organizatorów. Poznań jako punkt komunikacyjny lądowy (skrzyżowanie dróg północ—południe i zachód—wschód) jest łatwo osiągalny ze wszystkich kierunków. W przyszłości niemałe znaczenie może mieć również połączenie wodne, obecnie mało wykorzystane; zwłaszcza Warta—Odra—Szczecin.

Jeżeli o zasięgu Międzynarodowych Targów Poznańskich sądzić z wypowiedzi organizatorów, to ambicje ich sięgają

bardzo daleko. Tu mają się nawiązać stosunki wybiegające poza granice państwa, poza morza. Tu ma stać pomost łączący Polskę z rynkiem światowym. Tutaj mamy skonfrontować nasze warunki produkcji i wymiany z innymi. Z tego porównania umysły naszych ekonomistów mają wyciągnąć wnioski na przyszłość. Ustalony tutaj poziom równowagi ma w najbliższej przyszłości być podstawą naszej wymiany z zagranicą i ma zadecydować o jej intensywności. A chwila jest dla nas pod tym względem bardzo doniosła. W związku z ustaniem pomocy UNRRA zachodzi

konieczność poważnego zwiększenia naszego importu, jak to przewiduje Narodowy Plan Gospodarczy.

Ta szerokość horyzontów dotyczy również tego wszystkiego, co ma tutaj być pokazane. Odnosi się wrażenie, że reprezentowany ma być przede wszystkim producent oraz jako jego przedstawiciel wielki handel.

Gospodarczy wyścig pokojowy narodów trwa nieprzerwanie. Polska nie pozostaje w tyle, z rozwagą posługując się instrumentem wielkiej wagi, jakim są Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Rejonowe Centrale Aprowizacyjne. Zarządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 2. XII. 1946 r., wydanym w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Ziemi Odzyskanych, utworzone będą na całym terenie kraju Rejonowe Centrale Aprowizacyjne. Każda Centrala obejmuje zakresem swego działania teren jednego województwa. Zadaniem jej jest zakup, odbiór i rozprowadzenie środków żywnościowych do wysokości ustalonych norm dla pracowników przemysłów: metalowego, włókienniczego, chemicznego, energetycznego, drzewnego, papierniczego, skórzanego, materiałów budowlanych, paliw płynnych, elektrotechnicznego, zbrojeniowego i cukrowniczego. Do zadań Centrali należy również realizacja norm żywienia dla rodzin pracowników oraz zaopatrzenie stołówek przy zakładach pracy. Należy dodać, że Warszawa i Łódź są włączone do zakresu działania R. C. A. województwa warszawskiego i łódzkiego. Rejonowa Centrala Aprowizacyjna jest osobą prawną, administrowaną według zasad handlowych, nie obliczoną natomiast na zys. Ma ona prawo prowadzenia na własny rachunek operacji finansowych, związanych z zakresem jej działania. Może ona zaciągać zobowiązania oraz dokonywać krótkoterminowych i innych operacji kredytowych do wysokości ustalonej przez Ministra Aprowizacji i Handlu. Rejonowe Centrale Aprowizacyjne przejmą na siebie działalność dotychczasowych Central Aprowizacyjnych wspomnianych gałęzi przemysłu wraz z użytkowanym przez nie majątkiem. Koszty utworzenia i utrzymania R.C.A. ponoszą przemysły, których pracownicy są objęci ich zakresem działania. Ogólny nadzór i kontrolę nad działalnością R.C.A. w zakresie reglamentowanego zaopatrzenia sprawuje Minister Aprowizacji i Handlu przez podległy mu aparat. Na czele R.C.A. stoi Dyrekcja w składzie Dyrektora i jego zastępcy, powołanych przez Ministra Aprowizacji i Handlu na wniosek Naczelnego Dyrektora Zjednoczonych Central Aprowizacyjnych. Zarządzenie powyższe weszło w życie z dn. 1 grudnia 1946 r. (A.H.)

Z działalności Generalnego Komisarza Oszczędnościowego Aprowizacji w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu. Działalność Komisarza, zmierzająca do ukrócenia wszelkiego marnotrawstwa w zakresie gospodarki artykułami spożywczymi, ostatnio objęła zagadnienie wykorzystania w większym zakresie, niż to miało miejsce dotychczas, chłodzi-

dla magazynowania towarów, wrażliwych na zmiany temperatury. Dal- szym przejawem akcji Komisarza było wydanie przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu w uzgodnieniu z Ministerstwem Przemysłu zakazu użytkowania na cele techniczne tłuszczów jadalnych. Na specjalnie w tym celu zwołanych konferencjach w Warszawie i na Wybrzeżu poświęcono wiele uwagi sprawie przyjmowania towarów importowanych, zawierających często szkodniki niszczące artykuły żywnościowe. W zakresie Miejscowego Przemysłu Spożywczego zaprojektowano szereg akcji oszczędnościowych. Poszczególne Zjednoczenia wprowadziły normy zużycia surowców oraz obowiązek motywowania powstał. manie magazynowych. (AH)

Pomoc aprowizacyjna dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi. Zarządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 27 grudnia ub. r. przyznano specjalne zaopatrzenie w ilości 10 kg żyta, 2 kg pszenicy, 2 kg jęczmienia i 0,4 kg cukru miesięcznie dla posiadaczy gospodarstw rolnych oraz członków ich rodzin na terenach dotkniętych klęskami żywiołowymi. Zarządzenie to dotyczy w szczególności gospodarstw rolnych na terenie Ziemi Odzyskanych oraz województw: gdańskiego, pomorskiego, śląsko-dąbrowskiego i białostockiego, gdzie zbiory zboża zniszczone zostały przez plagę gryzoni i ptactwo, jak również gospodarstw w powiatach: limanowskim, nowosądeckim i nowotar- skim, gdzie zbiory zniszczone zostały wskutek klęski gradobicia. W obu tych przypadkach wymieniony zasilek żywnościowy przysługuje w gospodarstwach, nie posiadających własnych zapasów na wyżywienie rodzin. (AH.)

Giełdę Zbożowo-Towarową otwarto w Katowicach 25 b. m. Giełda nie będzie dokonywać transakcji na czas. Wyklucza to moment spekulacyjny interesów giełdowych. Po zakończeniu uroczystości otwarcia odbyło się zebranie giełdy i notowanie cen. Zebrania te odbywać się będą 5 razy w tygodniu. Obecnie giełda liczy ponad 100 członków. Transakcje giełdowe podlegają 50% niższe podatkowej.

Obroty PKO. w grudniu 1946 r. Obrót czekowy PKO w grudniu r. ub. osiągnął 70.5 miliarda zł, co jest najwyższą miesięczną kwotą obrotów w ciągu całego 1946 r. Saldo wkładów na ultimo tego miesiąca osiągnęło 4.700 mil. złotych. Ilość za- łatwionych zleceń klientów podwyż-

szyla się do 1.300.000 pozycji, a ilość kont czekowych przekroczyła 11.600 czynnych rachunkowo. Obrót bezgotówkowy na kontach czekowych wyniósł 85% łącznego obrotu, czyli 59.5 miliarda złotych. Jeśli porównamy powyższe wyniki z wynikami w listopadzie (obró- tów ogółem 55.5 miliard. złotych, ilość załatwionych zleceń klientów 1.100.000 pozycji) i uwzględnimy, że miesiąc grudzień — posiadał większą ilość dni świątecznych, to dynamika rozwoju obrotu czekowego PKO, na tym tle okaże się szczególnie zadowalająca. (y)

GOSPODARKA PRYWATNA.

Przemysł Prywatny w województwie łódzkim. W województwie łódzkim obok kluczowych zakładów przemysłu państwowego istnieje znaczna ilość przedsiębiorstw prywatnych. Stan przemysłu prywat-

PRZEMYSŁ	Liczba zakładów	Liczba prac.
Włókienniczy		
Tkalnie	274	910
Pończosznienie	60	345
Dziewiarstwo	48	314
Niciarstwo	18	65
Inne	48	190
	448	1824
Drzewno-Budowlano-Mineralny		
Budowlany	35	939
Drzewny	23	448
Mineralny	12	250
	70	1637
Metalowo-Elektrotechniczny		
Metalowy	36	811
Elektrotechniczny	4	48
	40	859
Chemiczny	76	415
	76	415
Spożywczy		
Przetwórstwo zbożowe	318	865
Fermentacyjny i konserwowy	81	486
Cukrowniczo-Ziemniaczany	21	268
Olejarnie	20	40
	440	1659
Papierniczy		
Gilzy	7	120
Inne wyroby	8	99
	15	219
Ogółem	1089	6613

nego na terenie woj. łódzkiego i charakter jego wytwórczości obrazuje tabela na stronie poprzedniej, zawierająca liczby przedsiębiorstw przemysłowych w III-cim kwartale 1946 r. zorganizowanych w Zrzeszeniach prywatnego przemysłu, a opracowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi:

Ogólna liczba 1.089 zakładów przedstawia poważny potencjał wytwórczy, który w chwili obecnej nie jest jeszcze w pełni wykorzystany, lecz zwiększające się stale przydziały surowców rokuja przemysłowi prywatnemu dalszy rozwój. (BMP).

Likwidacja Banków Prywatnych. W wykonaniu uchwały Rady Ministrów z 4 kwietnia 1946 r., ogłoszonej w Monitorze Polskim Nr 52 z 5 czerwca tegoż roku, o pozbawieniu 16 banków koncesji i wprowadzeniu ich w stan likwidacji, skierowano już do sądów okręgowych w różnych miejscowościach 10 wniosków o mianowanie likwidatorów następujących ban-

bów: Bank Cukrownictwa S. A., Powożeczny Bank Kredytowy S. A., Powożeczny Bank Związkowy w Polsce S. A., Bank Zachodni S. A., Bank Towarzystw Spółdzielczych S. A., Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Amerykański w Polsce S. A., Międzynarodowy Bank Handlowy S. A., Wileński Prywatny Bank Handlowy oraz Bank Kwilecki, Potocki i S-ka S. A. Dalsze prace w tym kierunku zmierzają do likwidacji 23 domów bankowych i 23 kantorów wymiany. Zebrane w tej sprawie materiały są jeszcze nie wystarczające i wymagają dalszych uzupełnień i prac.

WYBRZEŻE I ŻEGLUGA.

Grudniowe obroty towarowe przez Gdańsk i Gdynię wykazały dalszy spadek z 641.093,4 ton (listopad) na 533.240,3 t. Szczególniej spadek ten pogłębił się w eksporcie: z 454.950 t spadł do 385.941 ton, czyli o ca 69 tys. ton. W imporcie, który wyniósł w grudniu 147.298 t, różnica ta jest mniejsza i stanowi ca 39 tys.

ton. Obrót towarowy w Gdyni wynosił 244.901,5 t (listopad 293.634 t). Z tego import 71.807,8 t. Główną pozycję stanowiła ruda 41.040,9 t, następnie drobnica 16.208,1 t, 12.762,79 t towary UNKRA, 1.424,9 t bawełna, 371 t len. Eksport z Gdyni wynosił 173.093,7 t. W tym 138.144,7 t stanowiły węgiel, koks i bunkier. Następną pozycję zajął cement 18.100 t, drobnica 6.050,3 t, wyroby metalowe 4.179,2 t, żelazo 3.173,8 t, stal 1.937,8 t, następnie cynk i inne. Obrót towarowy w Gdańsku wynosił 288.388,8 t (w listopadzie 347.461 t). Import wynosił 75.490 t. W tym ruda zajmuje pierwsze miejsce 56.713 t, tarcica 5.256,6 t, fosfaty 2500 t i drobnica 849,6 t. Towary UNRRA 65.320 t (śledzie, konserwy itp.). Eksport z Gdańska wynosił 212.847,9 t. W tym węgiel, koks i bunkier 206.245 t, cement 6.501,5 t, soda 100 ton i inne. W grudniu weszło do Gdyni 179 statków o poj. 152-181 NRT, a do Gdańska 154 statki o poj. 178.334 NRT. Ogółem w grudniu weszły do obu portów 333 statki o poj. 330.315 NRT.

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

PARYTETY WALUT WEDŁUG MIĘDZYNARODOWEGO FUNDUSZU WALUTOWEGO.

KRAJ	Jednostka waluty	Gramy złota na je n. waluty	Stosunek do dolara Stan. Zjedn.	Stosunek do funta szterlinga
Belgia	Frank	0.020 276 5	43.827 5	176.625
Boliwia	Boliviano	0.021 1 8 8	42.000 0	169.26
Kanada	Dolar	0.888 671	1.000 00	4.03
Chile	Peso	0.028 666 8	31.000 0	124.93
Kolumbia	Peso	0.507 816	1.749 99	7.052
Costa Rica	Colon	0.158 267	5.615 00	22.628
Kuba	Peso	0.888 671	1.000 00	4.03
Czechosłowacja	Korona	0.017 773 4	50.000 0	201.5
Dania	Korona	0.185 178	4.799 01	19.340
Ecuador	Sucfe	0.065 827 5	13.500 0	54.405
Egipt	Funt	3.672 88	0.241 955	9.75
El Salvador	Colon	0.355 468	2.500 00	10.075
Abisynia	Dolar	0.357 690	2.484 47	10.012
Francja	Frank	0.007 461 13	119.707	480.00
Guatemala	Quetzal	0.888 671	1.000 00	4.03
Honduras	Lempira	0.444 335	2.000 00	8.06
Islandia	Korona	0.136 954	6.488 85	26.15
Indie	Rupia	0.268 601	3.308 52	13.333
Iran	Rial	0.027 555 7	32.250 0	129.967
Irak	Dinar	3.581 34	0.248 139	1.0
Luksemburg	Frank	0.020 276 5	43.827 5	176.625
Meksyk	Peso	0.183 042	4.855 00	19.565
Holandia	Gulden	0.334 987	2.652 85	10.69
Nicaragua	Cordoba	0.177 734	5.000 00	20.15
Norwegia	Korona	0.179 067	4.962 78	20.0
Panam	Balboa	0.888 671	1.000 00	4.03
Paragwaj	Guarani	0.287 595	3.090 00	12.452
Peru	Sol	0.136 719	6.500 00	26.195
Filipiny	Peso	0.444 335	2.000 00	8.06
Płd. Afryka	Funt	3.581 34	0.248 139	1.0
Wielka Brytania	Funt	3.581 34	0.248 139	1.0
Stany Zjednoczone	Dolar	0.888 671	1.000 00	4.03

Przewidywania na rok 1947 w gospodarce światowej według opinii szwajcarskich kół gospodarczych opierają się na przesłance, że stabi-

lizacja pokojowa postępuje ciągle. Surowce i produkty wyjściowe osiągnęły już ceny maksymalne i przypuszczalnie spadną nieco w roku

bieżącym. Koniec strajku węglowego w Stanach Zjednoczonych uważany jest za zatrzymanie krzywej wzrostu płac w tym kraju. (W. R.)

AUSTRALIA.

Australia zniósła zakaz eksportu wełny. W związku z tym istnieje duże ożywienie, olbrzymie zapotrzebowanie ze strony importerów europejskich i amerykańskich. W miastach: Adelaide, Albury i Goulburn otwarto licytacje na wełnę.

Australia zakupiła w Japonii jedwab surowy. W pierwszych trzech miesiącach ma otrzymać po 300 bali, a w dalszych po 100 bali.

BELGIA.

Podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank Belgijski do 3% nastąpiło w grudniu jako zjawisko z zakresu polityki deflacyjnej. Stopa procentowa jest obecnie dwa razy wyższa niż w 1945 roku i wyższa niż w r. 1938. Jednocześnie zaostrzono kontrolę cen.

Ceny belgijskie są wyższe od cen w krajach konkurujących z Belgią na rynkach światowych. Ostatni wskaźnik cen detalicznych wynosił 323,9, a płac -- 317 wobec 185 i 230 w Anglii, cen 230 w Stanach Zjednoczonych, 231 w Szwajcarii i 207 w Szwecji. Plan na 1947 r. przewiduje 50 miliardów importu w stosunku do 40 miliardów eksportu. (K. St.)

CZECOSŁOWACJA.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w Czechosłowacji. Z końcem października 1946 było w zakładach pieniężnych w krajach czeskich 9

miliardów 979 milionów Koron wkładów oszczędnościowych w nowej walucie, na rachunkach bieżących 22 miliardy 250 milionów, ogółem 32 miliardy 229 milionów Koc., tj. o 9 miliardów 527 milionów więcej niż w czerwcu 1946. Na Słowaczynie było pod koniec października 1946 ulokowanych w nowych pieniądzech 7 miliardów 490 milionów Koc., z tego 1 miliard 746 milionów na książeczkach wkładowych a 5 miliardów 744 na rachunkach bieżących.

Handel zagraniczny Czechosłowacji w 1946 r. wzmógł się poważnie i należy liczyć, że w maju osiągnie poziom z 1937 roku. W roku ubiegłym nastąpił znaczny wzrost handlu ze Związkiem Radzieckim, Szwajcarią i Szwecją. Natomiast w porównaniu z latami przedwojennymi zmalał bardzo znacznie handel z Niemcami, spadając z 23 do 4,5% w stosunku do ogólnych obrotów.

Kredyt egipski na zakup bawełny został przyznany Czechosłowacji w wysokości 1 miliona funtów egipskich.

Skóry importowane ze Zw. Radzieckiego będą przerabiane w Czechosłowacji i eksportowane za granicę

Produkcja przemysłowa wynosiła na początku 1946 r. 55—60% stanu z 1937 roku, natomiast z końcem 1946 r. osiągnęła 75—80% tego stanu. Poniższa tabela przedstawia przeciętną miesięczną produkcję 1937 r i produkcję listopadową 1946 r.:

	1937	Listopad 1946
Węgiel kamien.	1398 tys. t	1256 tys. t
Węgiel brunat.	1490 " "	1727 " "
Stal	192 " "	168 " "
Energia elektr.	306 mil. kw.	408 mil. kw.
Parowozy . . .	6 sztuk	20 sztuk
Wagony towar.	97 "	1581 "
Motory elektr.	6 tys. sztuk	13,8 tys. szt.
		październik 1946
Drut	6281 tys. t	2735 tys. t
Papier	16 " "	12 " "
Cement	106 " "	99 " t
Drewno tarte .	134 tys. m sześć.	125 tys. m sześć.
Cegły	30000 tys. szt.	31430 tys. szt.

Zatrudnienie Niemców wynosi w przemyśle 60,6 tys. na ogólną liczbę 1.086,5 tys. robotników przemysłowych w Czechosłowacji. Niemcy pracują w przemyśle włókienniczym, węglowym (po 15 tys.), w kamieniołomach, przemyśle metalowym, szklanym i drzewnym. Zastępowanie Niemców Czechami, szczególnie w okęgach przygranicznych, trwa. W ciągu roku zmniejszono liczbę robotników niemieckich o 168,5 tys. ludzi.

Przedsiębiorstwa znacionalizowane i przedsiębiorstwa państwowe. Ogłoszono raport przedstawiciela Czechosłowacji do komisji przygotowawczej Międzynarod. Konferencji Handl. w Londynie. Na obradach ko-

misji przedstawiciel czechosłow. z okazji dyskusji nad kartelami międzynarodowymi w gospodarce światowej przedstawił sprawę nacionalizacji w Czechosłowacji stwierdzając, że istnieje rozróżnienie między przedsiębiorstwami państwowymi, ujętymi w budżecie, i przedsiębiorstwami znacionalizowanymi, kierowanymi według zasad handlowych. Działalność ich rozgraniczona jest całkowicie od działalności Skarbu, który nie bierze za nią odpowiedzialności. Z tych względów nie stosuje się żadnych specjalnych postanowień co do udziału przedsiębiorstw znacionalizowanych w handlu międzynarodowym, gdyż pracują one na ogólnych zasadach handlowych.

Wojsko czechosłowackie pomagać będzie w przemyśle. Zgodnie z uchwałą rady ministrów czechosłowackie Ministerstwo Obrony Narodowej wydało zarządzenie, aby wojsko przez pewien czas pomagało w produkcji przemysłowej zwłaszcza w górnictwie. Oddziały pomocnicze złożone będą głównie z pracowników, którzy w życiu cywilnym pracowali w odnośnych gałęziach przemysłu. Chodzi tylko o doraźną pomoc, zanim uzyskane będą potrzebne siły pracownicze z zagranicy. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma przyspieszyć rokowania w sprawie repatriacji górników czeskich i słowackich z Rumunii i innych państw, w których pracują Czesi i Słowacy.

FRANCJA.

Konstytuanta przyjęła projekt „Statutu urzędniczego”, regulującego sytuację ok. 600 tysięcy urzędników państwowych. Ustawa przyznaje urzędnikom prawo tworzenia związków zawodowych. Uczyniono pewien wyłom w sztywnej zasadzie, w myśl której osiągnięcie wyższego stanowiska w służbie państwowej nawet dla jednostki bardzo zdolnej było nader utrudniane wskutek konieczności przejścia przez wszystkie szczeble hierarchii urzędniczej. Przyznano urzędnikom prawo do miesięcznego urlopu i zrównano kobiety w prawach do obejmowania wszelkich stanowisk. Uposażenie, które musi wynosić co najmniej 120% minimum egzystencji, może być podwyższone przez premie za wydajność. Będą one mogły być przyznawane tym wszystkim urzędnikom, którzy zbiorowo lub indywidualnie przekrocza w ciągu roku normy ustalone przez specjalną komisję techniczną. Specjalne wynagrodzenia będą przyznawane za wykonanie prac szczególnie pilnych lub trudnych lub też za projekty, których wprowadzenie w życie przyczyni się do zwiększenia wydajności pracy lub pozwoli na osiągnięcie oszczędności. Awanse będą następować na podstawie zestawienia wysługi lat ze specjalnymi anotacjami w aktach personalnych, świadczącymi o wynikach pracy danego urzędnika. (K. St.)

Celem wyjścia z trudności gospodarczych zarządzono zniżkę cen o 5%, a wkrótce ma nastąpić dalsza zniżka. Ustawowy 40-godzinny tydzień pracy pozostaje, jednakże praktycznie praca będzie trwać 48 godzin tygodniowo, aby przeprowadzić efektywne zwiększenie zarobków łącznie ze zwiększeniem produkcji. Nie należy jednak sądzić, aby te zarządzenia były równoznaczne z deflacją. Nie jest prawdopodobne, żeby miała nastąpić zniżka płac, natomiast zniżka cen ma niewielkie znaczenie, gdyż głód towarowy jest nadal duży. Zniżka cen artykułów reglamentowanych ma znaczenie raczej psychologiczne. Wywarła ona już swój wpływ na czarny rynek towarów i dewiz, gdzie zanotowano także zniżkę. Niemniej jednak istnieją przypuszczenia, że Francja przeprowadzi dewaluację, bez której nie będzie mogła usunąć deficytu swego handlu zagranicznego, który wskutek wysokich cen nie może konkurować na rynkach międzynarodowych. (W. R.)

Zniesienie wiz do Anglii nastąpiło od 1 stycznia 1947 r. Również Anglicy mogą podróżować bez wiz do Francji i Algeru. Na innych terytoriach francuskich i na terenach brytyjskich poza Zjednoczonym Królestwem wizy obowiązują nadal.

Kluczowe stanowiska w przemyśle Saary zostały objęte przez Francuzów. Po osiągnięciu wpływu na ciężki przemysł nastąpi akcja w przemyśle przetwórczym i w gałęzi gospodarki Zagłębia Saary.

HISZPANIA.

W Maroku hiszpańskim r. snie pęd do autonomii gospodarczej i zmniejszenia wpływu Hiszpanii, gdzie dają się zauważyć oznaki depresji ekonomicznej. M. in. wysuwane jest w Maroku żądanie rezygnacji hiszpańskiej z kontroli marokańskich zasobów surowcowych. (W. R.)

HOLANDIA

Wzrost emisji. Jak wynika z porównania tygodniowych bilansów Banku Holenderskiego, emisja banknotów stale wzrasta. W ciągu października 1946 r. wzrost ten wynosił 80 mil. florenów, całość zaś emisji wzrosła do sumy 2.628 mil. floren. Zwiększona emisja tłumaczy się częściową amortyzacją płynnego długu, oraz odmrożeniem stopniowym kont prywatnych. (M. Z.)

Nowa fabryka lotnicza ma powstać w Holandii pod kierownictwem Fokkera i amerykańskiej firmy „Beech Aircraft Co”. (W. R.)

JUGOSŁAWIA

Odbudowa kopalń w Serbii: W czasie wojny i okupacji liczne kopalnie Serbii zostały częściowo lub całkowicie zniszczone, a rabunkowa eksploatacja poważnie uszkodziła ich instalacje. Rząd ludowy przy po-

mocy organizacji syndykalnych i przy ochotniczym udziale ludności doprowadził w ciągu bardzo krótkiego okresu większość kopalni do stanu używalności. Dziś kopalnie te są już prawie całkowicie odbudowane, a niektóre z nich przekraczają nawet swą wytwórczością poziom przedwojenny. W kopalni „Jankowice” wykonano 80% przewidzianych prac renowacyjnych, a kopalnie „Pikosova”, „Pudovey” i „Radievo” są już całkowicie odbudowane i wykazują w. wydajność w pracy. Związkowa Komisja Planowania i Prezydium Rządu uchwaliły znaczne kredyty na pogłębienie i wybetonowanie szybów, przystosowanie nowych bunkrów na pomieszczenie taboru przewozowego, odbudowę zniszczonych oraz budowę nowych tuneli, składów na węgiel itp. Nie zależnie od powyższych prac Prezydium Rządu Serbii uchwaliło specjalny kredyt na budowę domów mieszkalnych dla rodzin górników. (M.Ż.)

KANADA

Zniesienie kontroli zarobków nastąpiło na mocy dekretu rządowego. Pozostaje w mocy jedynie kontrola cen i komornego. (W.R.)

NIEMCY.

Amerykański zarząd wojskowy strefy okupacyjnej zatwierdził ustawę o likwidacji monopolów, kartelów i trustów w przemyśle niemieckim. Osoby dopuszczające się wykroczeń w sprawach likwidacji kartelów i monopolów przemysłowych będą podlegały karze grzywny do 200.000 Rmk, ewentualnie karze więzienia do 10 lat. Zatwierdzona już ustawa przewiduje, iż wszystkie niemieckie przedsiębiorstwa przemysłowe, znajdujące się w całości na terytorium amerykańskiej strefy okupacyjnej zatrudniające 10 tys. lub więcej pracowników, winny być zlikwidowane, o ile zarząd wojskowy nie zaaprobuje dalszego ich istnienia. Ustawa o dekartelizacji ma być także ogłoszona przez brytyjski zarząd wojskowy strefy okupacyjnej. Wprowadzanie w życie i wykonywanie ustawy ma spoczywać w rękach rządów niemieckich, a kontrolowane będzie przez zarządy wojskowe. Postępowania sądowe w wypadkach przekroczenia ustawy mają się odbywać przed sądami niemieckimi lub okupacyjnego zarządu wojskowego w zależności od decyzji zarządu wojskowego. (p)

Wymianę handlową między strefami okupacyjnymi angielską i amerykańską a radziecką ustalono na pierwszy kwartał 1947 r. Czynniki hamującymi są poziom wytwórczości stali w strefie brytyjskiej i produkcją środków żywnościowych w strefie radzieckiej oraz ogólny stan komunikacji. Przypuszcza się, że rychło dojdzie do zawarcia stałego trójstrefowego porozumienia gospodarczego (poza strefą francuską).

Stalownie w brytyjskiej strefie okupacyjnej otrzymały w grudniu przydział węgla o 100 tysięcy ton wyższy niż w listopadzie — wskutek zmniejszenia wywozu z Ruhry oraz dodatkowo 200 tys. ton. Ogółem przemysł stalowy otrzymał w grudniu przydział 469 tys. ton wobec 380 tys. ton w październiku i 360 tys. ton w listopadzie. W obu tych miesiącach przydziały były zmniejszone zgodnie z zapowiedzią wrześniową.

Zęgiuga śródlądowa w Meklemburgii, rozpoczęta z końcem marca 1946 roku, wykazuje znaczny rozwój. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy działalności przewieziono 65 tys. ton węgla, 1,5 tys. t soli, 51,5 tys. zboża, 7,5 tys. t okopowizn, 41 tys. t materiałów budowlanych, 39 tys. t drzewa, 21,5 tys. t maszyn i 57 tys. t innych ładunków. Rozwija się także przewóz pasażerów, który objął w sierpniu i wrześniu ub. r. 422 tys. osób. (W.R.)

Wydobycie rud miedzi wzrosło w ciągu 1946 roku na terenie kopalń mansfeldzkich z 8 tys. t do 33 tys. t miesięcznie. W procesie hutniczym czynnych jest 7 pieców w Eisleben.

STANY ZJEDNOCZONE.

Preliminarz budżetowy na rok 1947/8 po stronie wydatków i dochodów zamyka się sumą 37,5 miliarda dolarów. Równowagę budżetu osiągnięto dzięki podwyższeniu taryfy pocztowej oraz utrzymaniu niektórych podatków i akcyz wprowadzonych podczas wojny. 11,2 miliarda dolarów przewidziano w preliminarzu na wydatki armii i floty Stanów Zjednoczonych. Na wydatki związane z badaniami nad energią atomową preliminarz przewiduje 443 miliony dolarów.

Amerykański eksport pończoch z nylonu. Przeciętny eksport miesięczny pończoch damskich z nylonu wyniósł w okresie od stycznia do lipca 1946 roku około 41.500 tuzinów, co w porównaniu z produkcją amerykańską stanowi mniej niż 20%. 98% całej produkcji służy obecnie na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania. Produkcja zaś miesięczna pończoch z nylonu wyniosła 43 milionów par.

SZWAJCARIA.

Obrót towarowy pomiędzy Szwajcarią i Austrią ulegnie znacznemu rozszerzeniu w związku z nową umową handlową. Lista towarów, przewidzianych do eksportu ze Szwajcarii, zawiera nici, przedziwo, tkaniny wszelkiego rodzaju, farmaceutyki, farby anilinowe, garbniki, materiały dentystyczne, bydło, zegarki, części do zegarków, maszyny i narzędzia wszelkiego rodzaju. Z Austrii przewiduje się do eksportu stal szlachetną, magnezyt, ubrania, towary galanterijne, towary skórzane, zabawki, drzewo itp. Chwilowo istnieje nadwyżka w clearingu na korzyść Austrii ze względu na ostatnie zwiększone zamówienia na maszyny i wpłacenie pierwszych rat. Poza towarami, prze-

widzianymi umową, są dopuszczone również inne do wymiany.

Obawa przed konkurencją zagraniczną skłania przemysłowców szwajcarskich do żądania cel ochronnych, jednakże projekty te znajdują niewiele posłuchu w kołach decydujących, które uważają za stosowne jak najszybciej wyprowadzić gospodarkę narodową z przymusowej autarkii okresu wojennego. Kontrola cen ma być przeprowadzona jako kontrola następcza celem uniknięcia biurokratycznych i hamujących następstw kontroli prewencyjnej. (W.R.)

Kryzys energetyczny rozpoczął się w Szwajcarii. Zwiększonemu zapotrzebowaniu nie odpowiada powiększenie zdolności wytwórczych. Prasa szwajcarska krytykuje ostro niewykorzystanie jedynego surowca krajowego, jakim jest biały węgiel. (W.R.)

SZWECJA

Przywóz do Szwecji osiągnął w listopadzie rekordową cyfrę 345,2 mil. koron szwedzkich, wobec okragło 160 mil. koron szwedzkich w listopadzie roku 1945. Wywóz natomiast w porównaniu z miesiącem poprzednim zmalał o 17 mil. do 220,3 mil. koron szwedzkich (w listopadzie roku 1945 wynosił on 240,5 mil. koron). W związku ze znaczną zwyżką importu saldo bierne za listopad osiągnęło cyfrę rekordową około 125 mil. koron. Przywóz na pierwsze 11 miesięcy roku 1946 wzrósł w porównaniu z rokiem 1945 o 391 mil. koron szwedzkich do 3.039 mil. koron, wywóz natomiast wzrósł z 1.523 mil. do 2.291 mil. koron. W ten sposób saldo bierne bilansu handlowego za okres 11 miesięcy roku 1946 wynosiło 748 mil. koron szwedzkich, gdy rok 1945 dał saldo czynne w wysokości 592 mil. koron szwedzkich.

Produkcja samochodów w październiku 1946 r. wyniosła: 1580 wozów osobowych, 465 półciężarowych, 570 ciężarowych, 900 lekkich transportowych i 245 autobusów. Ogółem wyprodukowano 3760 samochodów wobec przeciętnej miesięcznej w 1938 r. = 4915, w 1944 r. = 4631 i w 1945 r. = 1844. (W.R.)

TURCJA

Eksport tytoniu ma ustąpić miejsca eksportowi gotowych papierosów. Turcja zakupuje maszyny do fabrykacji papierosów, aby uszlachetnić eksport tytoniu. (W.R.)

WĘGRY.

Statystyka węgierskiego handlu zagranicznego Według ogłoszonych po raz pierwszy oficjalnych statystyk węgierskiego handlu zagranicznego obroty Węgier z zagranicą we wrześniu 1946 r. osiągnęły wartość 62,2 mln. frt. z czego na import przypada 26,26 mln. frt., a na eksport 35,94 mln. frt. W roku 1930 przeciętna miesięczna obrotów zagranicznych Węgier wynosiła około

13.5 miln. dol., z czego 7.6 miln. dol. przypadało na eksport, a 6 miln. dol. na import. W przelicz. na dolary obrotu Węgier z zagranicą we wrześniu 1946 r. wynosiła 5.3 mil. dol. (3.1 miln. dol. przypada na eksport, a 2.2 miln. dol. na import). Import według krajów kształtował się następująco: Czechosłowacja 8.14 miln. frt., Szwajcaria 5.24 miln. frt., ZSRR 3.56 miln. frt., Polska 3.4 miln. frt., Rumunia 2.12 miln. frt., Austria 1.50 miln. frt., Szwecja 1.44 miln. frt. W statystyce figuruje również import ze Stanów Zjednoczonych, Włoch, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Eksport kształtował się jak następuje: ZSRR 12.82 miln. frt., Szwajcaria 9.54 miln. frt., Polska 2.87 miln. frt., Czechosłowacja 1.69 miln. frt., Szwecja 1.55 miln. frt., Rumunia 1.17 miln. frt. Mniejsze ilości towarów zakupiły również Jugosławia, Stany Zjednoczone, Austria, Belgia, Bułgaria. Statystyka towarowa wykazuje m. in. import 11.500 ton rudy i złomu, przeważnie z ZSRR, Rumunii, Austrii i Szwecji 23.200 ton drzewa i produktów drzewnych, z Austrii Czechosłowacji, Rumunii i ZSRR, 1.10 ton surowców dla przemysłu chemicznego, przeważnie z Austrii, Czechosłowacji i Polski, 305 ton papieru z Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji i ZSRR, 131 ton artykułów tekstylnych z W. Brytanii, Czechosłowacji i Szwajcarii. Po stronie eksportu figurują: 12.700 hl. wina, 450 ton zbóż, 500 ton winogron, 180 ton jarzyn suszonych, 665 ton kukurydzy, 49,5 drobiu, 331 ton pulpy owocowej, 16 ton czosnku, 20 ton korzeni, 10 ton produktów przemysłu metalurgicznego oraz 15.800 sztuk produktów przemysłu maszynowego i elektrycznego (Mi.)

Trzechletni plan gospodarczy przewiduje podniesienie stopy życiowej z obecnego stanu (50% w stosunku do roku 1938) do 85% po pierwszym roku, 100% po drugim i 109% po trzecim roku. Dochód społeczny w roku 1946 wynosił 3.2 miliarda pengö wartości przedwojennej, po 3 latach ma wynieść 5.3 miliarda pengö. Produkcja przemysłowa ma osiągnąć 126.5% stanu z roku 1938. Wzrost produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu ma wynieść: przemysł ciężki od 38 do 48%, przemysł lekki od 2 do 22%, przemysł budowlany 35%. Produkcja rolnicza ma osiągnąć poziom przedwojenny. W zakresie inwestycji szczególny nacisk będzie położony na energetykę i transport. (W.R.)

WŁOCHY

Delegacja włoska w Anglii, bawiąca tam w grudniu, nie podpisała układu handlowego, ograniczyła się jedynie do rozmów informacyjnych. Główną przyczyną ograniczenia programu wizyty była niemożność zaspokojenia przez Wielką Brytanię włoskich żądań dostawy węgla, miedzi, nasion olejnych. Osiągnięto jednak porozumienie co do dostawy przetworów naftowych, wełny, bawełny i kauczuku. Zapłata nastąpi

z należności angielskich wobec Włoch w wysokości 28 milionów funtów, które osiągnęły Włochy od 1944 roku w zamian za dostawy swoich wytworów do Anglii i krajów bloku szterlingowego. (W roku 1946 eksport i reeksport brytyjski do Włoch był pokrywany przez fundusze UNKRA). Postanowiono utworzyć włosko-angielską komisję współpracy technicznej.

Urząd kontroli cen eksportowych, świeżo powołany do życia, ma na celu niedopuszczenie do nielegalnego zdobywania dewiz przez towarzystwa eksportowe. (W.R.)

Układ z Holandią. W Rzymie podpisano układ handlowy oraz płatniczy między rządem włoskim a rządem holenderskim. Eksport włoski obejmować ma chemikalia oraz wyroby farmaceutyczne, sprzęt elektrotechniczny, barwniki, narzędzia, artykuły tekstylne, samochody, owoce, wino itd., eksport zaś holenderski surowce, chemikalia, diamenty, sadzeniaki itd. Ogólna suma obrotów w ramach tej umowy wynieść ma 50 mil. florenów.

Sytuacja we włoskim przemyśle wełnianym. Włoskie tkalnie wełny pracują obecnie przy wykorzystaniu całkowitej prawie zdolności produkcyjnej. Zaopatrzenie w surowce jest zapewnione dzięki zakupom rządowym i dostawom UNRRA. Jedynym czynnikiem hamującym pełny rozwój produkcji jest chwilowo brak węgla. W związku ze wzmożeniem produkcji tkalni włoskich dał się zauważyć spadek cen na materiały wełniane. Materiały z czystej wełny czesankowej na ubrania męskie kosztują obecnie w Biella franco fabryka 2 500—2 800 lirów za metr. (R.)

Pożyczka odbudowy przyniosła 235 miliardów lirów, z czego 105 miliardów przypada na gotówkę, reszta zaś na konwersję bonów skarbowych. (W.R.)

WIELKA BRYTANIA.

Kontrola dewizowa. Przyjęta przez Parlament Brytyjski ustawa o kontroli dewizowej (Exchange Control Bill) przewiduje kontrolę wszystkich płatności dokonywanych poza strefą funta szterlinga. Pozwolenie na transfer dewiz z tytułu importu dóbr, świadczeń usługowych oraz obsługi pożyczek będą jednakowoż mogły być dokonywane przy zachowaniu kontroli tylko formalnej. Handel złotem i dewizami ma być przerwaniem przedsiębiorstw koncesjonowanych, ale będą one działały na własną rękę, nie zaś jak dotychczas jako agencje Banku Angielskiego (Bank of England). Przypuszcza się że uprawnienia banków dewizowych otrzymają wszystkie banki angielskie. Ustawa powołująca nie przewiduje rekwizycji zagranicznych papierów wartościowych, rozszerza jednak obowiązek rejestracji papierów wartościowych, w szczególności do tego celu wyznaczonych instytucji powierniczych, na papiery wartościowe imienne. Inowacje te wprowadzono celem kontrolowania handlu papierami wartościowymi

tego typu i przeszkodzenia ich ewentualnej sprzedaży za granicą.

(M.Z.)

Stabilizacja cen. Zgodnie z powszechnie obowiązującą przed 1939 r. teorią deficyt państwowy prowadził do zwiększenia bądź obiegu pieniądza, bądź depozytów bankowych, a w rezultacie ostatecznym do zwwyżki cen. Zjawisko, które obserwujemy w Anglii, przeczy całkowicie słuszności tej teorii jako zasady ogólnej. Od chwili wybuchu wojny obieg pieniądza w W. Brytanii wzrósł zaledwie dwa i pół razy, gdy dług państwowy jest ponad 300% wyższy od przedwojennego. Ceny zaś ze swej strony nie podniosły się nawet dwukrotnie i od paru miesięcy można zaobserwować ich stabilizację. Wynikło to z surowości, z jaką zastosowano system racjonowania produktów. Ograniczenia w tym zakresie, zaprowadzone w chwili wybuchu wojny, są jeszcze utrzymane w mocy, a ich skuteczność zwiększa fakt, że w żadnym kraju czarny rynek nie odgrywa tak małej roli jak w Anglii. Nadmiar środków pieniężnych na rynku jest wchłonięty przez pożyczki państwowe, przez P.A.Y.E., przez kredyty powojenne i wreszcie przez wysokie podatki (K.St.)

Budżet angielski przewidywał na rok 1946/47 deficyt w wysokości 726 mil. funtów. W ciągu trzech pierwszych kwartałów roku budżetowego udało się podnieść wpływy i ograniczyć wydatki, co w sumie dać może zmniejszenie deficytu do 200 mil. funtów. Bezdeficytowość budżetu na rok przyszły może zależeć od tego, czy Anglia nie będzie starała się wzmocnić koniunktury przez obniżenie podatków kosztem dalszego deficytu budżetowego. (W.R.)

W górnictwie węglowym ma być wprowadzony od maja pięciodniowy tydzień pracy. Uprzednio będą przeprowadzone rozmowy celem niedopuszczenia do obniżenia produkcji.

Wskutek braku węgla zamknięto pewną ilość fabryk, ponieważ nie można im było zapewnić dostawy paliwa. (W.R.)

Nacjonalizacja elektrowni w Wielkiej Brytanii stała się faktem. Jest to 5. z kolei w ciągu 18 mies. ustawa nacjonalizacyjna rządu bryt. Wszystkie elektrownie w W. Brytanii przechodzą na własność państwa i zarządzane będą przez instytucje, której kapitał zakładowy wyniesie 800 milionów funtów szterlingów. Zadaniem tej instytucji centralnej będzie: 1) dążenie do obniżenia cen prądu, 2) do uproszczenia obecnego systemu, 3) standaryzacja zaopatrzenia i urządzeń. (P.)

ZWIĄZEK RADZIECKI.

Produkcja naftowa. W r. 1940 w ZSRR wydobyto 31 milionów ton ropy naftowej, tzn. trzy i pół razy więcej niż w Rosji carskiej w r. 1913. Obecnie na podstawie powojennego

planu 5-letniego następuje rozbudowa przemysłu naftowego. W roku 1950 poziom wydobycia i przeróbki ropy osiągnie 35 milionów 400 tys. ton, czyli o 14 proc. ponad poziom sprzed ostatniej wojny. W szybkim tempie wzrasta wydobycie ropy w starych naftowych okręgach Kaukazu. W Azerbejdżanie wydobycie ropy w 1950 r. osiągnie zgodnie z planem 17 milionów ton. Głębokość niektórych szybów naftowych w Azerbejdżanie osiągnęła już 3.904 m. Siedemnaście szybów wierci się obecnie w Azerbejdżanie na głębokości ponad 3.000 m. W Baku czyni się przygotowania do wierceń na głębokość do 5 km. Na Ukrainie wydobycie ropy doprowadzone zostanie w 1950 r. do wysokości 325 tys. ton. Najbardziej jednak powiększa się wydobycie nafty we wschodnich częściach ZSRR. W nowych okręgach naftowych nad Wołgą wydobycie ropy wzrośnie w ciągu pięciu lat 2,4 razy. Te nowe okręgi nazwano „drugim Baku”. Ciągą się one od brzegów Wołgi ponad 400 km na wschód, gdzie znajdują się wielkie pokłady naftowe w Baszkirii-Iszymbajewo, Kinzebulatowo, Tujmyzy. Linia od samarskiego kolana Wołgi do Tujmyzów w Baszkirii stanowi niejako podstawę trójkąta dewońskich terenów naftowych, ciągnących się na przestrzeni ponad 300 tys. km². Na szczycie trójkąta, na północy, leży Krasnokamsk — ośrodek uralskiego okręgu naftowego. Rozwija się na północy naftowy okręg Uchta, jak również ośrodki przemysłu naftowego na dalekim Sachalinie. Łącznie ze starymi okręgami naftowymi Maj-

kopu, Groźnego i Dagestanu przemysł naftowy całej Federacji Rosyjskiej da w 1950 roku 14 i pół miliona ton ropy. Rozwija się także przemysł naftowy w Azji Środkowej. Do 1.104.000 tys. ton doprowadzone będzie w r. 1950 wydobycie ropy w Turkmenii. Wciąż nowe pokłady ropy odkrywa się w Uzbekistanie, gdzie w 1950 roku wydobycie osiągnie 1.066.000 tys. ton. W Kazachstanie wydobycie dojdzie w r. 1950 do 1.200.000 ton, a ilość szybów wzrośnie do 1800.

Ulepszenia techniczne w przemyśle węglowym Z. S. S. R. Nowy radziecki plan pięcioletni przewiduje, że wydobycie węgla w ZSSR ma w roku 1950 osiągnąć cyfrę 250 milionów ton. Efekt produkcyjny zapewniony jest przez wprowadzenie do pracy w kopalniach węgla najnowszych osiągnięć techniki górniczej. Ostatnio wykorzystano w tym celu nowe urządzenia hydromechaniczne, dzięki którym koszty wydobycia węgla znacznie maleją, a wydajność pracy blisko siedmiokrotnie wzrasta. Warstwy bezwęglowe, pokrywające pokłady węgla, splukuje się silnym strumieniem wody i odprowadza je na powierzchnię. W ten sposób na głębokości 20—30 m pod ziemią, pozostaje czysta warstwa węgla. Ekskavator wydobywa węgiel, który kieruje się pod strumień wody z hydromonitora, woda unosi węgiel do ekshaustora, a ten z kolei podaje go do dźwigu i na transportach dalej do wagonu. Średnia wydajność opisanej maszyny hydromechanicz-

nej wynosi 6.000 m³ na dobę. Praca człowieka sprowadza się do nadzoru nad sprawnym działaniem całego urządzenia.

Nową maszyną w radzieckim przemyśle węglowym jest kombajn górniczy. Kombajn mechanizuje najcięższe roboty, które dotychczas były wykonywane ręcznie, np. oddzielenie od masywu węgla podważonego uprzednio przy pomocy wrębiarki, rozbicie i załadowanie go na transporter. Maszyna ta jest stałe doskonalona i przystosowywana do warunków pracy w poszczególnych kopalniach. Dzięki użyciu kombajnu przeciętna wydajność robotnika zatrudnionego przy nim wzrosła z 3,8 tony na 4,4 tony dziennie.

Inną maszyną godną uwagi jest plug węglowy. Plug ten ma zastosowanie przy wydobywaniu miękkiego węgla ze stromych pokładów. Praca pluga polega na tym, że poruszając się wzdłuż korytarza kopalni, odcina od 20 cm pas węgla z całej grubości pokładu.

W zakresie ulepszenia środków transportowych kopalnie radzieckie zastępują wibracyjne transportery starego typu — transporterami zgrzebnymi, które wykazują w pracy trzykrotnie zwiększoną wydajność i 3 razy mniejsze zużycie energii elektrycznej. (t. o.)

Produkcja bawełny w r. 1946 osiągnęła wyniki przekraczające o 50% produkcję z 1945 r. Plan wykonano w 101%. Szczególnymi sukcesami mogą się pochwalić Tadżykistan, Azerbejdżan i Uzbekistan. (W.R.)

Przegląd wydawnictw

WŁADYSŁAW SOWIŃSKI: „Zarys morskiego prawa handlowego”. Str. 210. Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin. 1946. Instytut Bałtycki.

Autor w oparciu o swoje przedwojenne prace: „Prawo handlowe morskie” i „Brukselskie Konwencje dotyczące prawa morskiego” podał zarys morskiego prawa handlowego z uwzględnieniem zmian w naszych stosunkach geograficzno-politycznych i administracyjnych oraz z pogłębieniem niektórych zagadnień prawnych, posiadających większe znaczenie z punktu widzenia nauki prawa i obrotu morskiego. Praca W. Sowińskiego zawiera na wstępie system prawa handlowego morskiego, następnie przechodzi do omówienia konwencji brukselskich z 1924 r. i 1926 r., po czym przytacza dekret z 8 stycznia 1946 r. o utworzeniu i zakresie działania Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Książka opatrzona jest przypisami, podaniem literatury przedmiotu, skrótem rzeczowym i ważniejszymi skrótami i wyrazami technicznymi angielskimi w obrocie morskim. Książka W. Sowińskiego ukazuje się w momencie zakończenia pierwszej fazy odbudowy technicznej naszych portów i w chwili, gdy stają się one wraz z żeglugą instrumentem naszej działalności na terenie handlu międzynarodowego. Dla wykształcenia ludzi morza jest ona niezmiernie pożyteczna i powinna znaleźć się jak najszybciej na biurku każdego ekonomisty, publicysty i prawnika. Przejrzystość układu i staranne wydanie są zaletami zewnętrznymi, harmonizującymi z wartością samej książki. J. W.

KAZIMIERZ PIWARSKI: „Dzieje Gdańska w zarysie”. Str. 308. Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin 1946. Instytut Bałtycki.

Po „Dziejach Prus Wschodnich w czasach nowożytnych” i „Dziejach Śląska” wydał prof. K. Piwarski „Dzieje Gdańska”, dodając jeszcze jedną poważną i cenną pozycję do

historii naszych ziem zachodnich. Książka, napisana w czasie okupacji, obejmuje rys dziejów politycznych, społecznych i gospodarczych Gdańska. W przedmowie autor nawiązuje do wydanej w okresie Wersalu pracy Askenazego „Gdańsk a Polska”. O ile jednak dzieło Askenazego pisane było przede wszystkim na użytek międzynarodowy, o tyle praca Piwarskiego stawia sobie zadanie informacji o dziejach i roli Gdańska dla najszerzych mas polskich. Książka nie traci mimo to nic ze swej wartości i wysokiego poziomu naukowego. W przedmowie, napisanej w czerwcu 1944 roku autor pisze: „Chcemy spojrzeć wreszcie z całą trzeźwością na stosunek dziejowy Gdańska do Polski. Wydaje się nam, że trzeba będzie znacznie chłodniej, wyzbywszy się balastu tak częstej u nas uczuciowości, spojrzeć na owe karty dziejów, na których czytamy o „wierności” Gdańska wobec Polski. Dokładniej przyjdzie się nam też przyjrzeć tym kartom, z których wyziera poprzez wszystkie obsłonki wieloków antagonizm żywiołu niemieckiego i polskiego. W tym świetle zapewne inaczej ocenimy cały proces dziejowy i wyciągniemy właściwe wnioski na przyszłość. W nowej Polsce Gdańsk, jako jej własność na wieki, nie może być miastem z imienia jedynie polskim, ale musi być z ducha i krwi polski, słowiański, jak nim był ongiś, przed potworną rzezią krzyżacką w r. 1308”. Obecnie, kiedy rzeczywistość spełniła te postulaty, książka Piwarskiego pozostaje dokumentem historycznym, z którego należy czerpać dane z przeszłości i naukę na przyszłość. J. W.

LUCJAN MRÓZ: „Sprawa lasów Pomorza Wschodniego”. Str. 57. Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin 1946. Instytut Bałtycki.

Omówiwszy szczegółowo wydajność gleb i stan zalesienia autor stwierdza, że tereny Pomorza Wschodniego przez swój typ i nieprzychylnie warunki klimatyczne są mało

przydatne dla uprawy rolnej, i wnosi, że polacie gleb, które ze względu na ich stan trzeba by pokryć gospodarstwami większymi niż 10 ha, winny być zalesione. Powinny być również zalesione tereny, na których lasy uległy zniszczeniu w czasie wojny. Autor kończy omówieniem produkcji leśnej i przemysłu drzewnego.

FR. PIECHA: „Tabele szczegółowe podatku od wynagrodzeń”. Pod powyższym tytułem nakł. Spółdzielni Pracy „Powiernik” w Katowicach, ul. Bogucicka 8, ukazało się dla każdego przedsiębiorstwa bardzo pożyteczne wydawnictwo, które w przejrzystych tabelach od każdego wynagrodzenia podaje stawki podatkowe z uwzględnieniem zwyczaj i zniżek rodzinnych.

MARIAN MOSKWA: „Ubezpieczenie chorobowe górników”. Nakł. Instytutu Śląskiego, ukazała się broszurka dra Mariana Moskwy p. t. Ubezpieczenie chorobowe górników. Autor, znany fachowiec z zakresu ubezpieczeń społecznych, przedstawił obiektywnie zarys zagadnienia, któremu w kołach zainteresowanych poświęcono na Śląsku wiele uwagi. Ubezpieczenie górników na wypadek choroby — zdaniem dra Moskwy — znaleźć winno ostateczne rozwiązanie w ramach powszechnego ubezpieczenia chorobowego. Teza ta została przez autora gruntownie uzasadniona.

TADEUSZ MIECZYŃSKI — „Gleby b. terytorium Gdańska”. Str. 24 + mapa barwna 1:250.000. Instytut Bałtycki: Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin. 1946.

Broszura T. Mieczynskiego jest aktualna ze względu na zagadnienie odwodnienia zalanych w czasie wojny i zagospodarowania żyznych Żuław, terytorium obejmującego 100 tys. ha i będącego wytworem zarówno naturalnych sił przyrody, jak i pracy ludzkiej. Broszura stanowi schemat, dający w skrócie jasny obraz układu gleb Żuław, ilustrowany wielobarwną mapą.

DR BOLESŁAW ŚWIĘTOCHOWSKI — „Poradnik dla osadnika śląskiego”. I. Uprawa roli i roślin. Str. 124. Biblioteka Samopomocy Chłopskiej. Warszawa. 1947.

Zwięzły i przystępny podręcznik, podzielony na część ogólną i szczegółową, jest nieodzowny zwłaszcza dla rolników, przesiedlonych z innych dzielnic Polski na Śląsk.

PRZEGLĄD PRASY

Następujące ciekawsze artykuły gospodarcze ukazały się w czasopiśmie:

„Państwo i Prawo” Nr 9—10 — 1946. W. Konderski — Rola bankowości w naszym ustroju. T. Molenda — Polskie roszczenia wobec Niemiec z tytułu dewastacji lasów. S. Szer — Nabycie własności nieruchomości według no-

wego prawa rzeczowego. J. Morawski — Uwagi w sprawie przerachowania przedwojennych wierzytelności przez sądy.

„Przegląd Chemiczny”. Nr. 4 — 1946. Prof. dr T. Litwiński — O możliwości użytkowania pewnych krajowych źródeł potasowych dla celów nawozowych.

„Przegląd Hodowlany”. Nr. 12 — 1946. Prof. dr John Hammond — Zagadnienie poprawy jakościowej i podniesienie ilości pogłowia bydła w Polsce.

„Przemysł Skórzany”. Nr. 6 — 1946. Mgr L. Rybarski — Plan trzechletni na odcinku przemysłu skórzanego.

„Rada Narodowa”. Nr. 2. Prof. dr M. Jaroszyński — Samorząd wobec planowania państwowego.

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy”. Nr. 7 — 1946. K. Rusinek — Sytuacja gospodarcza a postulaty świata pracy. W. Mamrotowa — Ubezpieczenia.

„Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny”. Nr. 11/12 — 1946. Mgr W. de Laveaux — Zagadnienia miejskiej polityki budowlanej.

Śląska Gazeta Lekarska poświęciła numer 12 — 1946 zagadnieniom, związanym ze służbą zdrowia w przemyśle, zamieszczając 11 artykułów, dotyczących się tego zagadnienia

TREŚĆ NUMERU 1-go:

Na właściwej drodze. Jan Werner — Rok 1946 w przemyśle polskim. Dr Kazimierz Secomski — Problemy polityki finansowej w Polsce. Stefan Sieradzki — Na drodze do poprawy. Czesław Przymusiński — O prawne podstawy polskiego systemu gospodarczego. Tadeusz Kołodziej — Współpraca przemysłu państwowego z prywatnym. Dr Edward Rose — Zagadnienie rentowności w gospodarce planowej. Piotr Kaltenberg — Na marginesie publicystyki o planowaniu i samego planowania. Mgr Stanisław Bagiński — Uwagi o planowaniu zbytu wyrobów przemysłowych. Dr Stefan Rozmaryn — Planowanie inwestycji przemysłowych w ZSRR. Dr Stan. W. Berezowski — Przyszłość karczunku. Józef Mańkowski — Na fali. Inż. Mieczysław Lesz — Przemysł metalowy osiągnął przedwojenny poziom wytwórczości. Sukcesy w rozbudowie przemysłu cukrowniczego. Dr Stefan Surzycki — Plan spółdzielczy 1946—1949 r. O księgach handlowych. Mgr Kazimierz Zagórny — Na drodze do Polski Morskiej. Kronika przemysłu państwowego, spółdzielcza, gospodarki prywatnej — Wybrzeże i Żegluga — Eksport—import — Rynki światowe i krajowe — Różne z kraju — Z całego świata — Przegląd wydawnictw — Przegląd prasy.

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

poszukuje:

- 1) INŻYNIERA - KONSTRUKTORA do wykonania projektów budynków przemysłowych. Inżynier ten winien posiadać kwalifikacje do wykonania projektów, statystycznych obliczeń, kosztorysów na budynki przemysłowe o ścianach w kratownicę żelbetonową lub żelazną. 2) REFERENTA kultury i ochrony pracy. Wymagane wykształcenie średnie. Mieszkanie 2-pokojowe zapewnione dla żonatego. 3) HIGIENISTKĘ do Prewentorium dla dzieci w Polanicy-Zdroju (pow. Kłodzko).

Zgłoszenia należy kierować do Biura Personalnego Chorzów, Rynek 9—12, Telefon 409-01.

63 (PAP)

HUTA „KATARZYNA” w Sosnowcu

przy ul. Staszica 44

przyjmie natychmiast następujących

pracowników:

TECHNIKÓW-KONSTRUKTORÓW

„ -KALKULATORÓW

„ do planowania

BUCHALTERÓW do kosztów własnych

FORMIERZY do Odlewni

ŚLUSARZY wykwalifikowanych

TOKARZY

POMOC FACHOWA ślusarzy, tokarzy i formierska

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Huty.

59 (PAP)

100 mb PASA GUMOWEGO (transportera)

o szerokości 450—550 mm z a k u p i natychmiast

Zjednoczenie Fabryk Cementu, Sosnowiec,

ul. 3-go Maja 22, Dział Zaopatrzenia.

57 (PAP)

CHORZOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

zakupi natychmiast opony i dętki samochodowe

następujących wymiarów:

18 × 450	20 × 650	16 × 600	17 × 550
19 × 450	20 × 1050	16 × 1500	17 × 650
19 × 550	16 × 550	17 × 450	

Zgłoszenia pisemne kierować należy na adres CHORZOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, CHORZÓW I, Rynek 9—12, telefon 422-24, 409-01

(PAP) 58

JEST JESZCZE DO NABYCIA

»ŻYCIE GOSPODARCZE«

ROCZNIK 1946

Cena kompletu w twardej
oprawie wynosi **2.000,— zł.**

Zamówienia prosimy zgłaszać natychmiast,
gdyż ilość egzemplarzy jest ograniczona

ADMINISTRACJA

18

**ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.
WYDZIAŁ TECHNICZNY**

W SOSNOWCU,
ul. 3-go Maja 22

POSZUKUJE:

1 inżyniera mechanika-konstruktora
1 inżyniera mechanika z prak-
tyką warsztatową i montażową
1 inżyniera chemika
2 techników-mechaników
techników-elektryków

WARUNKI FINANSOWE,
MIESZKANIE itp. DO OMÓWIENIA NA MIEJSCU

(PAP) 39

**KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
W WELNOWCU**

PRZYJMIE:

sztygarów elektrycznych
dozorców elektrycznych
sztygarów maszynowych
techników — konstruk-
torów, kreślarzy

54

BUCHALTERÓW RUTYNOWANYCH

TAK DLA CENTRALI JAK I POD-
LEGŁYCH SOBIE ZAKŁADÓW

**PRZYJMIE
NATYCHMIAST:**

**POŁUDNIOWE ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU SZKLARSKIEGO**

W SOSNOWCU, UL. SADOWA 6, TELEF. 630-70

36

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU
MASZYN ELEKTRYCZNYCH
W KATOWICACH**

POSZUKUJE OD ZARAZ:

1 rutynowaną steno-maszynistkę
z praktyką, obznajomioną z pracą
Wydziału Personalnego —
1 rutynowaną steno-maszynistkę
z praktyką — 1 technika-elektryka
z praktyką warsztatową

Zgłoszenia przyjmuje WYDZIAŁ PERSONALNY
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU MASZYN
ELEKTRYCZNYCH W KATOWICACH, UL. ZACISZE 1. IV. p.

35

KUPIMY

ŁOŻYSKO OPOROWE

Nr A 54309 — d 45, dl 35, B 37
według katalogu SKF

Zgłoszenia przyjmuje:

**JAWORZNICKO-MIKOŁOWSKIE ZJED-
NOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO,
MIKOŁÓW, SZPITALNA 4, TEL. 21 362-65**

(PAP) 44

**NOWA KSIĘGARNIA TECHNICZNA
ROMUALD REJCHENBACH**

WARSZAWA — POZNAŃSKA 12 — P. K. O. I-1420

Zawiadamia, iż w miesiącu marcu 1947 r. ukaże się praca
Inż. J. PFANHAUSERA
p. t.

„CHEMIKALIA W PRZEMYSŁE I HANDLU“

Podręcznik dla chemików, drogistów, pracowników prze-
mysłu chemicznego, Zjednoczeń Przemysłu Chemicznego,
Central Handlowych oraz szkół zawodowych.

Wydanie II, całkowicie przerobione i uzupełnione — stron około 300

Celem ustalenia wysokości nakładu Wydaw-
nictwo prosi Instytucje i Osoby, interesujące
się powyższą książką o wcześniejsze nadsyłanie zamówień

33

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Dział Rolno — Leśny w Zabrze, ul. Wolności 335

sprzeda 15.000 kg marchwi jadalnej
i 15.000 kg buraków ćwikłowych

Warunki do omówienia na miejscu w DZIALE ROLNO-LEŚNYM
(PAP) 43

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH

FABRYKA M 8 MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH

Gliwice, ul. J.-na Śliwki 86 — tel. 28 — 65

DOSTARCZA

MIKAFOLIE

w rulonach i arkuszach w każdej ilości

55

Ogólny bilans Przemysłu Węglowego w dniu 31 grudnia 1945 r.

Aktywa

(zestawiony w złotych obiegowych)

Pasywa

I. Majątek stały				I. Kapitały własne	
1. Tereny, budowle, maszyny, urządzenia, ruchomości itp.	51.802.308.974.19			1. Wartość netto majątku, objętego przez Zarząd Państwowy	35.283.374.859.44
2. Udziały w innych przedsi.	5.700.00	51.802.314.674.19		II. Umorzenia	
II. Majątek obrotowy				1. Odpisy na umorzenia wartości majątku stałego	16.407.675.140.40
1. Środki płatnicze (kasy, banki)	223.878.963.79			III. Rezerwy	
2. Należności	2.334.442.836.25			1. Różnice z przeszacowania zapasów	724.895.038.21
3. Zapasy	1.682.163.179.85	4.240.484.979.89		2. Różne rezerwy	215.391.550.19
III. Inne aktywa				IV. Kapitały obce	
1. Pozostałe aktywa oraz rozliczenia międzyokresowe czynne		199.672.108.90		1. Zobowiązania	3.797.030.582.83
IV. Straty				V. Inne pasywa	
Straty za rok 1945		304.244.575.47		1. Inne pasywa i rozliczenia międzyokresowe bierne	118.349.167.38
V. Sumy pozabilansowe					
		56.546.716.338.45			56.546.716.338.45
		2.675.496.643.20		VI. Sumy pozabilansowe	2.675.496.643.20

RACHUNEK WYNIKÓW

I. Nakłady operacyjne	4.330.233.235.98	I. Dochody operacyjne	4.134.838.840.41
II. Nakłady finansowe	40.538.087.05	II. Dochody finansowe	2.447.277.47
III. Nakłady i straty pozaoperacyjne	168.603.511.86	III. Dochody i zyski pozaoperacyjne	97.844.141.54
		IV. Strata za 1945 r.	304.244.575.47
	4.539.374.834.89		4.539.374.834.89

Ogólny bilans przemysłu węglowego na dzień 31 grudnia 1945 r. obejmuje stan, a rachunek wyników — działalność za 1945 r. obiektów przemysłowych, wchodzących w skład 11 Zjednoczeń i 3 Zjednoczeń pomocniczych oraz central: zbytu, zaopatrzenia materiałowego, dostaw drzewnych i wreszcie aprowizacji.

Zjednoczenie węgla brunatnego w Żarach będące z końcem 1945 r. w stadium przejmowania, inwentaryzacji i organizacji do ogólnego sprawozdania nie zostało włączone.

Ogólny bilans przemysłu węglowego wyrażony został w złotych obiegowych przez przeliczenie wartości majątku stałego, umorzeń i kapitałów własnych, ustalonych przy obejmowaniu przemysłu w wartościach z roku 1938. Przeliczenie dokonane zostało statystycznie przy zastosowaniu mnożnika „dziesięć” dla złotych przedwojennych.

Rok 1945 jest w historii przemysłu polskiego rokiem usuwania szkód wojennych i uruchamiania zakładów przemysłowych. Odbudowa gospodarki zakładów tym większe naszczała trudności, że przejęty przemysł pozbawiony był większości swoich środków obrotowych płynnych, jak to zasobów kasowych oraz możliwości realizowania należności od odbiorców.

Przemysł węglowy był w analogicznej sytuacji, jak i inne gałęzie przemysłu. Otwarte kredyty bankowe były pierwszym źródłem odbudowy środków finansowych przemysłu. Majątek obrotowy na koniec roku osiągnął wartość 4.240 milionów, tj. ok. 7,5 proc. ogólnej sumy bilansu w stosunku do 2,6 proc. w chwili obejmowania przemysłu przez zarząd państwowy.

Jakkolwiek jednak do końca trzeciego kwartału 1945 r. trwało stopniowe uruchamianie przemysłu, jednakże już od pierwszych miesięcy szły równoległe prace planowania nowych inwestycji, niezbędnych dla normalnego rozwoju przemysłu i już w IV kwartale 1945 r. rozpoczęto realizację prac inwestycyjnych, które do końca roku osiągnęły wysokość ponad 216 milionów złotych.

Efektywnie poniesiona przez przemysł węglowy strata 304 miliony zł w warunkach 1945 r. należy uznać za bardzo niską, jeśli się uwzględni, iż do końca tego roku utrzymana była wyjątkowo niska cena węgla, umożliwiająca szybsze uruchomienie i wstępną odbudowę gospodarki szeregu ważnych gałęzi przemysłu i komunikacji, jak to hutnictwa, przemysłu chemicznego, kolejnictwa itp.

Ogólny bilans Przemysłu Hutniczego w dniu 31 grudnia 1945 r.

Aktywa

(zestawiony w złotych obiegowych)

Pasywa

I. Majątek stały				I. Kapitały własne	
1. Tereny, budowle, maszyny, urządzenia, ruchomości itp.	18.195.257.679.66			Wartość netto majątku, objętego przez Zarząd Państwowy	10.282.355.578.61
2. Wartości niematerialne i prawne oraz udziały w innych przedsiębiorstwach	109.229.967.21	18.304.487.646.87		II. Umorzenia	
II. Majątek obrotowy				Odpisy na umorzenia wartości majątku stałego	7.884.703.641.30
1. Środki płatnicze	205.814.686.45			III. Rezerwy różne	
2. Papiery wartościowe	3.00			1. Różnice z przeszacowania	1.301.188.392.10
3. Należności	1.148.662.331.10			2. Rezerwy kapitałowe	1.255.514.38
4. Zapasy	2.157.718.845.12	3.512.195.865.67		3. Różne rezerwy	99.367.101.37
III. Inne aktywa				IV. Kapitały obce	
Pozostałe aktywa oraz rozliczenia międzyokresowe czynne		199.906.701.36		Zobowiązania	2.187.844.243.39
IV. Sumy pozabilansowe				V. Inne pasywa	
		22.016.590.213.90		Pozostałe pasywa i rozliczenia międzyokresowe bierne	169.669.890.19
		1.260.422.168.08		VI. Zysk	
				za 1945 r.	90.205.852.56
					22.016.590.213.90
				VII. Sumy pozabilansowe	1.260.422.168.08

RACHUNEK WYNIKÓW

I. Nakłady operacyjne	2.260.523.620.06	I. Dochody operacyjne	2.582.793.806.10
II. Nakłady finansowe	33.212.776.48	II. Dochody finansowe	9.199.795.89
III. Nakłady i straty pozaoperacyjne	310.854.870.26	III. Dochody i zyski pozaoperacyjne	102.803.517.37
IV. Zysk za 1945 r.	90.205.852.56		
	2.694.797.119.36		2.694.797.119.36

Ogólny bilans przemysłu hutniczego na dzień 31 grudnia 1945 r. obejmuje stan, a rachunek wyników działalność za rok 1945 zakładów przemysłowych i handlowych, zorganizowanych w następujące grupy gospodarcze: 1) hutnictwa żelaza, 2) 3 Zjednoczenia Przemysłowe, 3) samodzielne biura pomocnicze oraz Centralę Żelaza i Stali i Centralę Surowców Hutniczych.

Ogólny bilans przemysłu hutniczego wyrażony został w złotych obiegowych przez przeliczenie wartości majątku stałego umorzeń i kapitałów własnych, ustalonych przy przyjmowaniu przemysłu wg. wartości z roku 1938. Przeliczenie dokonane zostało statystycznie przy zastosowaniu mnożnika „dziesięć” dla złotych przedwojennych.

Przemysł hutniczy, analogicznie do innych gałęzi przemysłu, po przejęciu obiektów przez zarząd państwowy rozpoczął swoją działalność w 1945 r. od remontu zakładów unieruchomionych wskutek działań wojennych; zniszczenia osiągnięte w wielu wypadkach poważne rozmiary. Ogółem w roku 1945 wydatkowano na przysposobienie warsztatów do ruchu i usunięcia szkód wyrządzonych działaniami wojennymi kwotę ponad 106 milionów złotych.

Równocześnie jednak stopniowe uruchamianie przemysłu wymagało i nowych inwestycji maszynowych i w urządzeniach, na które wydatkowano łącznie 239,4 miliona złotych.

Przemysł hutniczy, podobnie do innych gałęzi przemysłu polskiego, w chwili obejmowania go przez zarząd państwowy pozbawiony był — poza remanentami w zapasach — innych środków obrotowych. Środki finansowe, którymi mógł uruchomić zakłady — to otwarte przemysłowi kredyty bankowe.

Z końcem roku majątek obrotowy przemysłu hutniczego, wynosił już 3.512 milionów złotych, stanowiąc 16 proc. sumy bilansowej w stosunku do około 13 proc. w okresie początkowym.

Przemysł hutniczy, podobnie jak przemysł węglowy, ma kluczowe znaczenie dla innych gałęzi przemysłu oraz życia gospodarczego. Z tego względu w roku 1945 obrót wytworami hutniczymi był reglamentowany, a ceny utrzymane na niskim poziomie. Ta okoliczność, jakkolwiek powodowała zaledwie pokrycie poniesionych kosztów wytwarzania, umożliwiała jednak szybkie uruchomienie innych gałęzi przemysłu i ich szybszy rozruch.

Ogólny bilans Przemysłu Włókienniczego w dniu 31 grudnia 1945 r.

(zestawiony w złotych obiegowych)

Aktywa

Pasywa

I. Majątek stały			I. Kapitały własne		
1. Tereny, budowle, maszyny, urządzenia techniczne itp.	20.465.246.800,00		Wartość netto majątku, objętego przez Zarząd Państwowy		10.890.528.539,00
2. Wartości niematerialne i prawne oraz udziały w innych przedsiębiorstwach	6.329.245,00	20.471.576.045,00	II. Umorzenia		
II. Majątek obrotowy			Odpisy na umorzenia wartości majątku stałego		10.164.848.439,00
1. Środki płatnicze	151.987.555,00		III. Rezerwy		1.302.571.449,00
2. Papiery wartościowe	162,00		IV. Kapitały obce		
3. Należności	1.028.773.497,00		Zobowiązania		1.651.502.982,00
4. Zapasy	2.465.663.662,00	3.646.424.876,00	V. Inne pasywa i rozliczenia międzyokresowe		177.290.661,00
III. Inne aktywa i rozliczenia międzyokresowe		122.658.238,00	VI. Zyski		
		24.240.659.159,00	Zysk na 31 grudnia 1945 r.		53.917.089,00
IV. Sumy pozabilansowe		18.847.529,00	VII. Sumy pozabilansowe		18.847.529,00
					24.240.659.159,00

Rachunek wyników

I. Nakłady operacyjne	3.445.705.035,00	I. Dochody operacyjne	3.725.644.102,00
II. Nakłady finansowe	64.257.943,00	II. Dochody finansowe	28.508.717,00
III. Nakłady i straty pozaoperacyjne	305.707.184,00	III. Dochody i zyski pozaoperacyjne	115.434.432,00
IV. Czysty zysk	53.917.089,00		3.869.587.251,00
	3.869.587.251,00		

Ogólny bilans przemysłu włókienniczego na dzień 31 grudnia 1945 r., obrazuje cyfrowo wartość składników majątkowych, tak czynnych jak i biernych, około 1000 zakładów przemysłowych, zorganizowanych w 7-miu branżowych dyrekcjach, mianowicie:

1) Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego, 2) Węlnianego, 3) Dziewiarsko-Pończoskiego, 4) Jedwabniczo-Galanteryjnego, 5) Konfekcyjnego, 6) Włókien Sztucznych, 7) Włókien Łykowych i wreszcie w Zjednoczeniu Fabryk Artykułów Technicznych Przemysłu Włókienniczego.

Bilans przemysłu włókienniczego wyrażony jest w złotych obiegowych przez przerachowanie wartości majątku stałego, kapitałów własnych i umorzeń, które to składniki ustalone były przy przyjmowaniu tego przemysłu wg wartości z roku 1938. Przerachowanie dokonane zostało statystycznie przy zastosowaniu mnożnika „dziesięć” dla złotych z okresu przedwojennego.

Tak przerachowany majątek stały przemysłu włókienniczego wynosi kwotę blisko 20,5 miliarda złotych, zajmując trzecie miejsce w ogólnym majątku narodowym po przemyśle węglowym i hutniczym.

Włókiennictwo, na równi z innymi podstawowymi gałęziami naszego przemysłu w pierwszym roku działalności, skierowało przede wszystkim główny wysiłek na restytucję kapitałów i środków obrotowych. Toteż przyrost tych kapitałów w dniu bilansowym przekroczył sumę 3 miliardów złotych, osiągając kwotę — 3.646.424 tysiące złotych, co stanowi ca 15 proc. wartości majątku stałego w stosunku do niespełna 12% w okresie początkowym.

Niezależnie od tego blisko 130 milionów złotych pochłonęły inwestycje i koszty uruchomienia zakładów. Oczywiście, że podobnie jak w innych przemysłach — można było to osiągnąć poprzez akcję kredytową banków.

Kredyty bankowe dla przemysłu włókienniczego osiągnęły w dniu 31 XII. 1945 sumę 1,5 miliarda zł i stanowiły ca 15 proc. kapitałów własnych.

Jeśli się zważy, że obrót artykułami włókienniczymi w roku 1945 był reglamentowany, a ceny utrzymywane na stosunkowo niskim poziomie, to wygospodarowanie w tych warunkach nadwyżki około 54 milionów złotych uznać należy za poważne osiągnięcie przemysłu włókienniczego.

Ogólny bilans Przemysłu Metalowego w dniu 31 grudnia 1945 r.

(zestawiony w złotych obiegowych)

Aktywa

Pasywa

I. Majątek stały			I. Kapitały własne		
1. Tereny, budowle, maszyny, urządzenia, ruchomości itp.	6.661.389.215,55		Wartość netto majątku, objętego przez Zarząd Państwowy		4.346.571.175,04
2. Wartości niematerialne i prawne oraz udziały w innych przedsiębiorstwach	118.477.676,15	6.779.866.891,70	II. Umorzenia		
II. Majątek obrotowy			Odpisy na umorzenia wartości majątku stałego		2.569.599.032,89
1. Środki płatnicze	270.587.842,09		III. Rezerwy		1.455.096.536,94
2. Papiery wartościowe	33.527,00		IV. Kapitały obce		
3. Należności	1.003.757.470,35		Zobowiązania		1.697.705.793,75
4. Zapasy	2.113.867.002,81	3.388.245.842,25	V. Inne pasywa i rozliczenia międzyokresowe		142.300.152,84
III. Inne aktywa i rozliczenia międzyokresowe		90.989.396,95	VI. Zyski		
		10.259.102.130,90	Zysk na 31 grudnia 1945 r.		47.829.439,44
IV. Sumy pozabilansowe		349.123.257,32	VII. Sumy pozabilansowe		10.259.102.130,90
					349.123.257,32

Rachunek wyników

I. Nakłady operacyjne	1.468.060.537,84	I. Dochody operacyjne	1.652.347.171,27
II. Nakłady finansowe	21.388.719,88	II. Dochody finansowe	12.644.724,92
III. Nakłady i straty pozaoperacyjne i nadzw.	165.269.620,95	III. Dochody i zyski pozaoperacyjne i nadzw.	37.556.421,92
IV. Czysty zysk	47.829.439,44		1.702.548.318,11
	1.702.548.318,11		

Ogólny bilans przemysłu metalowego na dzień 31 grudnia 1945 r. obejmuje majątek, a rachunek wyników — działalność za rok 1945 zakładów pracy podległych C. Z. P. Metalowego, które zgrupowane są organizacyjnie w 15 Zjednoczeniach Branżowych; ponadto włączone zostało Państwowe Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych w Zabrzu i Centrala Zbytu.

Majątek stały, po przeszacowaniu do wartości w złotych obiegowych przy zastosowaniu mnożnika „dziesięć” dla złotych przedwojennych tych składników, które w momencie przejmowania przemysłu, oszacowane były wg. cen z roku 1938, osiągnął na dzień 31 grudnia 1945 r. ca 6,8 miliarda złotych. Przyrost w porównaniu do stanu początkowego wynosił w roku operacyjnym 302 miliony złotych, z tego 2/3 pochłonęły nowe inwestycje, a przeszło 100 milionów pochłonęły koszty uruchomienia za-

kładów, poniesione bądź w związku z rewindykacją mienia wywiezionego przez okupanta, bądź w celu usunięcia zniszczeń powstałych wskutek działań wojennych.

Bardzo poważnie wzrósł w przemyśle metalowym kapitał obrotowy, bo o sumę ponad 3 miliardy złotych, osiągając sumę 3.388 tysięcy, co stanowi już 1/2 wartości majątku stałego, podczas gdy w bilansie kapitał obrotowy wynosił tylko 1/8 wartości kapitału stałego.

Kapitały obce, wynoszące z końcem roku 1.697.000 złotych, stanowiły blisko 40 proc. własnych, były to w znakomitej części kredyty finansowe i towarowe konieczne do restytucji środków płynnych i środków obrotowych, umożliwiającą utrzymanie produkcji na właściwym poziomie. Rok 1945 zamknął przemysł metalowy nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 47.829 tysięcy złotych.

ZAKŁADY STARACHOWICKIE W STARACHOWICACH ZAKUPIĄ

**parowozy wąskotorowe
dwa lub trójosiowe**
dla toru o rozpiętości szyn 75 cm,
w stanie gotowym do użytku, wzgl.
wymagającym niewielkiego remontu

Szczegółowe oferty wraz z opisem parowozów, podaniem ceny, stanu zużycia, warunków płatności itp. należy kierować pocztą pod adresem ZAKŁADÓW

11

WŁOCŁAWSKA FABRYKA LIN, DRUTU, GWOŹDZI I SIATEK DAWNIEJ C. KLAUKE S. A.

POSZUKUJE

inżyniera mechanika

ze znajomością produkcji drutów stalowych

Zgłoszenia należy kierować pod adresem:
WŁOCŁAWEK, UL. KOŚCIUSZKI 26/30

45

FABRYKA KWASU WĘGLOWEGO

dawn. C. G. ROMMENHÖLLER
POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

KATOWICE, UL. CHORZOWSKA 21, TEL. 341-34
BYTOM, UL. ŚW. JACKA 2, TELEFON 41-09
RYBNIK, UL. JANKOWICKA 8a, TELEFON 141
WARSZAWA, UL. PRĄDZYŃSKIEGO 24, WOLA

37

BYTOMSKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN

podają do wiadomości swych odbiorców, że z dniem 1. 1. 1947 r. całkowitą sprzedaż wyrobów Bytomskich Zakładów Budowy Maszyn przejęło

BIURO SPRZEDAŻY ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

W GLIWICACH, UL. ZWYCIĘSTWA Nr 7

Prosimy naszych odbiorców o kierowanie swych zapytań i zamówień dla naszych Zakładów do Biura Sprzedaży Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego pod wyżej wymienionym adresem.

22/MP

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W WELNOWCU

POSZUKUJE

do Działu Energetycznego **technika-konstruktor**a, do Działu Budowlanego **budowniczych** oraz **inżyniera-architekta**

ZGŁOSZENIA DO BIURA PERSONALNEGO pok. Nr 4 38

ZAKŁADY WYROBÓW OGNIOTRWAŁYCH „ŻARÓW”

W ŻAROWIE, k. ŚWIDNICY (DOLNY ŚLĄSK)

STACJA KOLEJOWA ŻARY K. JAWORZYN ŚLĄSKIEJ

potrzebują z a r a z : 24/MP

1 rutyn. inżyniera wzgl. technika budowlan., samodzielnego, obznajomionego z żelazobetonem, 2 tokarzy, 3 palaczy kotłowych, egzaminowanych ze świadectwem Stowarzyszenia Dozoru Kotłów, 1 malarza, 5 pracowników umysłowych do działu pracy i płacy. 1 buchaltera, 1 maszynistki rutynowanej.

**1 kalkulatora, 4 tokarzy, 2 frezerów,
3 formierzy, 1 rdzeniarza**

zatrudni natychmiast:

**JELENIÓGÓRSKA FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA
ŻELIWA W JELENIĘJ GÓRZE, UL. KILIŃSKIEGO 32**

MP 23

Z. P. M. FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELIWA

W KŁODZKU, UL. ŚLĄSKA Nr 22

poszukuje:

Kalkulatora warsztatowego (obróbka mech., odlewy, konstrukcja żel.), Kierownika biura technicznego inżyniera mech. lub technika, specjalisty w konstr. środków transport. ze znajomością statystyki dźwigowej, Technika mech.-konstruktorów — specjalność dźwigi, Techników statyków oraz Biegłych maszynistki, Formierzy, tokarzy, frezerów, modelarzy, specjalisty do obróbki kół zębatach (metoda obwiedowa). Tylko siły wysoko kwalifikowane proszone są o złożenie ofert z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw pod Fabryki lub Zjednoczenie w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 7.

Pensja wg. umowy z dodatkiem zachodnim. Do dyspozycji kilka mieszkań komfort., częściowo urządzonych z centr. ogrzewaniem w przepięknej okolicy górskiej. Dla samotnych pokoje umebl. Obfita stolówka.

25/MP

URZĄDZENIA DO RACHUNKOWOŚCI

CENNIKI • WZORY • WSKAZÓWKI

ŁÓDŹ 1, ULICA NARUTOWICZA 57
529

HERMES

TELEFON 220 - 02

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową): mies. zł 100, kwart. zł 300, półrocznie zł 600. CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 2-ga i 3-cia strona okładki po 25.000,— zł, 1/2 str. — 13.000,— zł, 1/4 str. — 7.000,— zł, 4-ta strona okładki — 30.000,— zł, 1/2 str. — 16.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/2 str. — 20.000,— zł, 1/4 str. — 11.000,— zł, 1/8 str. — 6.000,— zł, 1/16 str. — 3.500,— zł, 1/32 str. — 2.000 zł. Drobne od słowa 25,— zł, najmniej za jedno drobne ogłoszenie 300,— zł. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.: Katowice, 3-go Maja 23, tel. 317-71 i 317-73, konta: Bank „Społem”, Katowice Nr 179 i PKO, Katowice 4391. DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1, Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54. 89. I. 47. R. 87 008

PRZEDSIĘBIORSTWA I KUPCY

pragnący eksportować towary
kanadyjskie na rynki indyjskie
zechcą porozumieć się z firmą

K. J. VORA & Co.

5, CHINCH BUNDER, BOMBAY 9, INDIA

49

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.

Wydział Techniczny

w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 22

poszukuje dla swoich zakładów:

MASZYNISTÓW na bagry na ropę i parę,
PALACZY KOTŁOWYCH
ŚLUSARZY montażowych i warsztatowych,
SMAROWNIKÓW
ŁADOWACZY
MŁYNARZY do młynów węglowych i cementowych
GÓRNIKÓW STRZAŁOWYCH.

Warunki finansowe, mieszkaniowe itp. do omówienia na miejscu w ZFC. (pokój nr 28).

PAP/62

PROSIMY UPRZEJMIE O WSKAZANIE NAM
FIRMY lub **ZAKŁADU**, który może się
podjąć **remontu kondensatora sta-**
tycznego 500 kVA dla poprawienia
współczynnika mocy cos'fi firmy „At llers
de Construccions ACEC Electrique de
Charleroi Condensateur Electros a-
tique Fabr. 775650 Nr 75112, KVAR 500,
Volts 3000, freq 50, Phases 3, Comp".
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:
ELEKTROWNIA S. A. POD ZARZĄDEM
PAŃSTW. W PIOTRKOWIE TRYB.

10

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

ogłasza

PRZETARG na sprzedaż 2-ch koni

i to:

- 1) *wałacha maści gniadej lat 8, dobrej kondycji,*
 - 2) *wałacha, urodz. 1923 r. kasztana z gwiazdą.*
- Konie oglądać można: 1) w majątku rolnym
w Chorzowie, ul. Katowicka 219, 2) na kopalni
w Siemianowicach.

Zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta. Ter-
min składania ofert do dnia 10 lutego br. do
Dyrekcji Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu
Węglowego, Wydział Transportowy Chorzów.
Rynek 9—12, tel. 409-01.

PAP/61

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CERAMIKI SZLACHETNEJ

Okręg Śląski, Solice Zdrój, ul. Pocztowa 17a

ZAKUPI

1. **Dynamometr sprężynowy** lub hydrauliczny do 20 t, pożądaną firmę: Schäfer & Buenberg.
2. **2 wózki transportowe (autokary)** akumulatorowe, kompletne z ogumieniem. Nosność co najmniej 1000 kg lub więcej.
3. **1 transporter łańcuchowy** o łącznej dług. 540 m. Dane techniczne: poszczególne ognia stalowe, szerokość wieżaków — 65 cm, długość wieżaków — 90 cm, nośność poszczególnych wieżaków — do 50 kg.
4. **1 ciągnik na ropę** w dobrym stanie

56

ZARZĄD FABRYKI „SONSALLA”
CHORZÓW, UL. STYCZYŃSKIEGO 16

ZAKUPI

imadło obrotowe
maszynowe do heblarki

szerokość szczęk 200 do 300 mm

ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE 401 55 i 419 06

81

ZAKŁADY STARACHOWICKIE W STARACHOWICACH

POSZUKUJĄ

OD ZARAZ:

1. **Głównego buchaltera,**
2. **Kierownika Propagandy i Informacji,**
3. **Inspektora Wydziału Zaopatrzenia Apropowizacyjnego,**
4. **Księgowych,**
5. **Pracowników buchalteryjnych** wykwalifikowanych,
6. **Pracowników oświatowo-kulturalnych** z odpowiednimi kwalifikacjami

WARUNKI WYNAGRODZENIA: DO OSOBISTEGO OMÓWIENIA

Pracownikom zaangażowanym gwarantuje się mieszkanie, przydziały aprowizacyjne i obiady w Stołówce Zakładowej.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem i odpisami świadectw składać należy do
BIURA PERSONALNEGO ZAKŁADÓW

84

ZAKŁADY STARACHOWICKIE

W STARACHOWICACH

POSZUKUJĄ OD ZARAZ:

1. **Doświadczonego inżyniera** jako szefa Biura Normalizacji; 2. **Doświadczonego technika** jako kierownika Centralnego Magazynu i Narzędzi.

DO FABRYKI SAMOCHODÓW:

3. **Samodzielnego technika** do działu produkcji; 4. **Samodzielnego konstruktora**; 5. **Młodszego konstruktora**; 6. **Kreślarza — kopistę**; 7. **2-ch techników** do biura fabrykacji, obeznanych z obróbką metalu i montażem samochodów; 8. **Technika**, obeznanego z obróbką termiczną; 9. **Technika**, obeznanego z konserwacją i wypożyczalnią narzędzi.

DO BIURA INWESTYCJI I ODBUDOWY:

10. **Statyka**, do statycznych obliczeń konstrukcji żelbetowych i stalowych; 11. **Technika budowlanego** do sporządzania kosztorysów; 12. **2-ch techników budowlanych** do prac konstrukcyjnych; 13. **3-ch konstruktorów** do instalacji fabrycznych centralnego ogrzewania i wodociągowych; 14. **Technika** do Wydziału Ruchu.

DO STACJI OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM:

15. **Wykwalifikowanej pielęgniarki**. Wymagane ukończenie szkoły pielęgniarskiej i praktyka.

Warunki wynagrodzenia do omówienia. Zapewnione przydziały aprowizacyjne i stołówka.

ZGŁOSZENIA OSOBISTE LUB PISEMNE Z ŻYCIORYSEM I ODPISAMI ŚWIADECTW POD ADRESEM ZAKŁADÓW

42

MEBLE

■ **BIUROWE:** Biurka, szafy, stoły, stoliki pod maszynę, etażerki itd. fornierowane dębiną i sosnowe

■ **MIESZKALNE:** pokoje stołowe, sypialne, gabinety od skromnych do wykwintnych, urządzenia kuchenne oraz pojedyncze sprzęty różnych typów

■ **SPRZĘT SZKOLNY:** ławki, stoliki, tablice, szafy

■ **STOLARKA-BUDOWLANA:** drzwi, okna, futryny, baraki, domki przenośne.

Skrzynie do pakowania, skrzynki do owoców i warzyw — koszyki łubiankowe — szpilki i taśma szewska — zabawki drewniane — sprzęt sportowy — narty, sanki — beczki.

Wozy rolnicze, przyczepy samochodowe i inne wyroby drzewne poleca w dużym wyborze ze składów i na zamówienia po cenach fabrycznych, kalkulacyjnych i komercyjnych

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

WARSZAWA, UL. CHMIELNA 57 — TEL. 8-86-74

CENTRALA ZBYTU WYROBÓW DRZEWNYCH FABRYK PODLEGŁYCH MINISTERSTWU PRZEMYSŁU

41